

Przed nami
II Szachowe
Derby z dr. Gerardem



strona 23

Uczczą ks. Józefa
Brzozowskiego

strona 24



strona 23

To była finałowa odsłona szóstej edycji
ogólnopolskiego festiwalu Polska Od Kuchni



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzeczka



Podlasianin miedzyrzec.24wspolnota.pl 25 - 31 sierpnia 2026 r. ■ nr 34 (928)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Zagrodowy gwiazdą festiwalu w Międzyrzeczu

Dożynkowa niedziela. Świętowały gminy Międzyrzec i Drelów



Gmina Międzyrzec zorganizowała
dożynki w Zaściankach

STR.
16



Tradycyjny korowód przeszedł w Drelowie

fort. Kamil Pulik

fort. Kamil Pulik

Groźny wypadek. Motocyklista bez uprawnień i świateł trafił do szpitala



STR. 4

Tak wyglądał motocykl po zdarzeniu. Jedna osoba została ranna

fort. KMP Biała Podlaska

Trzy zastępy straży w akcji przy ulicy Brzeskiej

STR. 4

Rodzice walczą o zdrowie 8-letniego Olka.

STR. R3

Pojawiła się nadzieja na terapię genową

Olek nie potrafi już sam wstać
z podłogi ani wejść po schodach,
a w szkole porusza się na wózku.

Razem możemy mu pomóc!



Choroba każdego dnia odbiera mu kolejne sprawności...

Piłkarskie wakacje z KS Drelów Akademia

STR. 21

Parafia św. Mikołaja zaprasza na pielgrzymkę

STR. 24

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

**MIĘDZYRZECKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Trzecia edycja „Koncertu Stodoła”

STR. 9

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

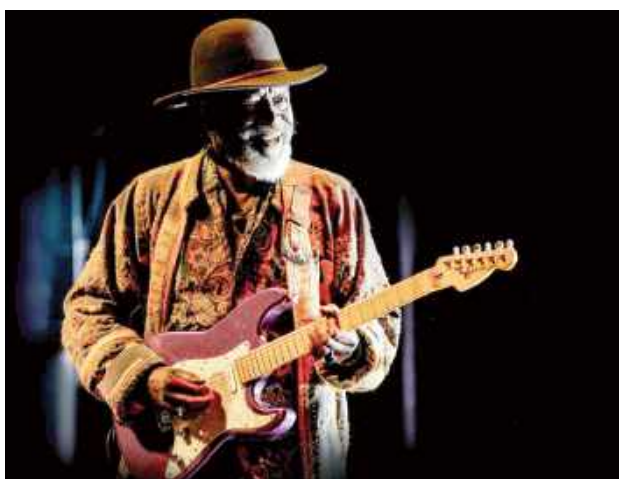


Koncert bluesowy „U Starosty”

Znany amerykański
blues-funkowy gitarzy-
sta i wokalista LeBurn
Maddox wystąpi
w Białej Podlaskiej.

Ten wirtuoz gitary zaczynał karierę już w połowie lat siedemdziesiątych jako 20-letni muzyk zespołu Jimmy Castor Bunch. Występował u boku muzycznych ikon jak: Chaka Khan, Patti LaBelle, Kool & the Gang, Larry Graham czy Burning Spear. Doceniany jest za swój styl - energetyczne połączenie bluesa, funku, soulu, reggae i rocka. Inspiruje się Jimim Hendrixem.

Artysta przeniósł się do Wielkiej Brytanii, by występować w Europie. W Polsce koncerto-



LeBurn Maddox w Polsce koncertował w ponad 20 miejscowościach, grał m.in. na Gitarowym Rekordzie Guinnessa

wał w ponad 20 miejscowościach, grał m.in. na Gitarowym Rekordzie Guinnessa.

- Jego przekaz emocji, wirtuozeria, poczucie humoru tworzą wyjątkowe wydarzenia w całym

świecie, na długo zapamiętywane przez publiczność! Podczas koncertu w Białej Podlaskiej LeBurn Maddox będzie wspierany przez cenionych polskich muzyków - poinformował nas Jarosław Michaluk, prezes Białoskopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego, które wraz ze Związkiem Artystów Wykonawców Stoart-Partnerem organizują biały koncert w restauracji „U Starosty” (Biała Podlaska, ul. Narutowicza 58A) 4 września (piątek) o godz. 19.

Bilety w cenie 70 zł dostępne w przedsprzedaży online www.niezla-sztuka.pl oraz w restauracji „U Starosty” wraz z rezerwacją stolików (tel.: 603 410 430).

(Pim)

Podziękowania za pomoc dla Karoliny Grudzińskiej

Organizatorzy z całego serca dziękują wszystkim, którzy w parku Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim połączyli siły podczas Pikniku Serc dla Karoliny Grudzińskiej.

- Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele! Gorące podziękowania składamy mieszkańcom, urzędom, firmom, sponsorom, stowarzyszeniom, kołom gospodyń wiejskich, służbom mundurowym, przedstawicielom służby zdrowia, strefie muzycznej, wolontariuszom oraz osobom prywatnym. Dziękujemy za zapewnienie wspaniałych atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych na licznych stoiskach. Państwa obecność, ogromne zaangażowanie i przekazane dary pokazały wielką siłę naszej społeczności - przekazuje Komitet Społeczny „Razem dla Karoliny”.



- Dzięki Wam zebraliśmy fundusze na leczenie Karoliny i przekazaliśmy jej ogromną dawkę nadziei - przekazuje Komitet Społeczny „Razem dla Karoliny”

31-letnia Karolina Grudzińska z Międzyrzecza ma zaważowanego raka żołądka z przerzutami. Kobieta toczy heroiczną walkę o życie, by móc wychować swoich dwóch małych synów. Jedyną szansą

jest niezwykle kosztowne leczenie w Niemczech. Celem zbiórki jest 500 tys. zł. Podczas Pikniku Serc udało się zebrać około 90 tys. zł. Zbiórka trwa, można ją wesprzeć na portalu Siepomaga.pl (należy

wpisać „Karolina Grudzińska” w wyszukiwarkę na stronie i wpłacić wybraną kwotę). Do zebrania pozostało około 70 tys. zł.

Kamil Pulik

Trzynasta edycja akcji „KsięgoZbiór”

W wyjątkowej scenerii zespołu zamkowo-parkowego Radziwiłłów mieszkający Białej Podlaskiej spotkali się 20 sierpnia, by wspólnie celebrować radość z czytania. Kolejna odsłona Cichego Czytania w Przestrzeni Publicznej udowodniła, że literatura łączy pokolenia i stanowi doskonałą ośkocznę od pędzącego świata.

Tegoroczna, 13. już edycja ogólnopolskiej akcji „KsięgoZbiór” przyciągnęła na tereny wokół Miejskiej Biblioteki Publicznej rzeszę miłośników literatury. Zasady były proste: wystarczyło przyjść, usiąść wygodnie na trawie lub ławce i oddać się lekturze w ciszy. Uczestnicy mogli przynieść własne ulubione pozycje lub skorzystać z bogatej oferty darmowych książek, przygotowanych przez bibliotekę w ramach bookcrossingu. Idea

cichego czytania w przestrzeni publicznej, która swoje korzenie ma w Łodzi, na stałe wpisała się w kulturalny krajobraz Białej Podlaskiej. Organizatorom przyświeca ważny cel: wyjście z książką do ludzi i pokazanie na własnym przykładzie, że czytanie to doskonały sposób na spędzanie wolnego czasu. Taka inicjatywa ma zachęcić do sięgnięcia po lekturę nawet te osoby, które od dawna nie miały w rękach książki.

W spotkaniu wzięli udział czytelnicy w każdym wieku - od dzieci i młodzieży, po dorosłych i seniorów. Wspólne czytanie w plenerze przełożyło się na ogromne zainteresowanie zbiorem bibliotecznym. Jak podają organizatorzy, tego samego dnia Wypożyczalnię Główną MBP odwiedziła imponująca liczba 100 aktywnych czytelników.

Plk

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĄ

Ul. Sidorowska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Opozycja zdecydowanie przeciwna zmianom w planie ogólnym miasta

Prezent od miasta dla deweloperów czy rozwój mieszkalnictwa?

Podczas sesji białskiej Rady Miasta w czwartek zanośli się na sporą awanturę w sprawie przyjmowania planu ogólnego miasta Biała Podlaska. Bez dyskusji jednak tylko jednym głosem przewagi wygrało ugrupowanie prezydenta, później zaś przegrało głosowanie w sprawie trybu prac nad projektem budżetu.

Atmosferę podgrzało dwa dni wcześniej opublikowanie na Blogu Osobistym Biała Podlaska 21 wnikliwej analizy wniosków głównie złożonych przez pięciu białskich deweloperów.

Blog wskazywał na postulat złożone po terminie. Przede wszystkim jednak na terenie z boiskiem i wskazaniem we wcześniejszym planie miejscowym na „usługi sportu”, pojawiła się strefa z zabudową wielorodzinną. Podobnie autora bloga dziwiła przemiana obszaru, przeznaczonego wcześniej pod produkcję i usługi, na strefę zabudowy wielorodzinną.

Oto w innym miejscu, na wniosek kolejnej firmy budowlanej, strefa w zabudowę wielorodzinną została rozszerzona na cały kwartał od ul. Podmiejskiej i zajęła obszar przewidziany dawniej na usługi kultury. Kolejny punkt na mapie przeznaczony dotąd na budownictwo jednorodzinne i usługi nagle pod koniec tworzenia planu został przemianowany na dopuszczający budowę bloków. Również cud na mapach wydarzył się przy torach, gdzie też niespodziewanie, zdaniem autorów bloga, pojawiły się miejsca na budynki wielorodzinne.

Prezenty dla deweloperów?

Biała Podlaska 21 ustaliła, że część tych poprawek w planie ogólnym dotyczyła terenów



Dariusz Litwiniuk,
przewodniczący Klubu Radnych
Prawa i Sprawiedliwości

Wielokrotnie przedstawialiśmy swoje argumenty podczas prac komisji

- Stanowisko naszego klubu w sprawie planu ogólnego było jasne od początku, byliśmy przeciwni przyjęciu go w przedstawionej nam treści. Wielokrotnie przedstawialiśmy swoje argumenty podczas prac komisji, dlatego uznaliśmy, że powtarzanie ich po raz kolejny podczas sesji nie wniesie niczego nowego do dyskusji. Ostatecznie swoje stanowisko wyraziliśmy w głosowaniu – wszyscy obecni radni naszego klubu zagłosowali przeciw. Szczególnie żałujemy decyzji radnych niezrzeszonych, którzy wstrzymali się od głosu. Uważamy, że przedstawiony plan

ogólny wprowadza zbyt duże dysproporcje. Jak wskazywał podczas sesji sam prezydent miasta, wpłynęło około 380 wniosków, z których około 70 proc. zostało uwzględnionych. My zwracamy uwagę również na pozostałych 30 proc. wniosków oraz na mieszkańców, którzy ich nie złożyli, często dlatego, że mogli nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji nowych regulacji dla swoich nieruchomości. Nasz głos nie był wymierzony w pracowników Urzędu Miasta ani w osoby przygotowujące dokument. Samorządy zostały zobowiązane do wdrożenia reformy planowania przestrzennego, powiązanej również z realizacją kamieni milowych KPO. Mamy natomiast poważne zastrzeżenia do sytuacji, w której pod presją terminów i środków finansowych samorządy muszą podejmować decyzje mogące na wiele lat wpływać na rozwój lokalnych wspólnot i możliwości korzystania z własnych nieruchomości. Nie przekonaliśmy również argumenty presji czasu ani środków związanych z KPO. Uważamy, że skutki przyjęcia planu w obecnym kształcie, który będzie wpływał na rozwój miasta i możliwości zagospodarowania nieruchomości przez wiele kolejnych lat, mogą być znacznie poważniejsze niż konsekwencje dalszych prac nad dokumentem

„



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej
- Plan zabezpiecza znaczne przestrzenie na rozwój mieszkalnictwa.
Na tle Polski jesteśmy miastem bardzo uporządkowanym

już zakupionych przez przedsiębiorców. Podkreśliła, że to ujawnienie pokazuje szokujące prezenty dla deweloperów warte w przyszłości miliony.

Autor bloga ostrzegał, iż uchwalenie tego planu spowoduje, że takie rozwiązania, jakie wykryła Biała Podlaska 21, pozostaną na dziesięciolecia. Firmom deweloperskim zagwarantuje to komfort długiego prowadzenia inwestycji i wspólnego biznesu.

Internauci komentujący te ustalenia nie kryli oburzenia

na groźbę degradacji wyglądu miasta i wciśnięcia w spokojne osiedla blokowisk. Zapowiadali, że wiele z budowanych masowo mieszkań kupią tzw. fliperzy zajmujący się obrotem, a ostatecznie trafią do „obcych”. Pani Monika pisała, że planowanie przestrzenne jest po to, by służyć mieszkańcom, a nie deweloperom. Inni proponowali nową nazwę miasta „Deweloperska Stolica Polski” (w nawiązaniu do często używanego przez władze miasta terminu „Rowerowa Stolica Polski”).

Prezydent zadowolony z kolejnego sukcesu

Podczas omawiania na sesji projektu uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta, wystąpił tylko prezydent Michał Litwiniuk. Mówił, że przygotowanie projektu było wyjątkową, intensywną pracą, aby zdążyć w wydłużonym terminie na przygotowanie planu ogólnego. Chodzi o możliwość uzyskania bardzo dużego dofinansowania unijnego, które może nastąpić, gdy 40 proc. samorządów przygotowuje te plany.

Istotnie, od dawna w Białej Podlaskiej nie było tak szerokich konsultacji uchwały, głównie z udziałem przedsiębiorców. Prezydent poinformował, że przeanalizowano łącznie 328 wniosków, w tym także przyjęte po zakończeniu formalnego terminu składania.

- Nie ograniczaliśmy, ale daliśmy szansę zainteresowanym nawet tym, którzy przegapili termin. Poszerzyliśmy szerokie konsultacje społeczne przyjmując wnioski przed i po wyznaczonym na ich składanie czasie. Planem objęliśmy 44,5 km kw. z 49 km kw. całego miasta – mówił prezydent.

Podkreślił, że szczególne znaczenie mają tereny mieszkaniowe.

- Plan zabezpiecza znaczne przestrzenie na rozwój mieszkalnictwa. Na tle Polski jesteśmy miastem bardzo uporządkowanym – zaznaczył Michał Litwiniuk.

Dodał, że ważne było też wyznaczenie przestrzeni na strefy gospodarcze. Przypomniał, iż obecnie ok. 70 proc. powierzchni miasta już objęta była planami miejscowymi, a plan ogólny porządkuje ustalenia planistyczne, tworząc ramy do rozwoju miasta.

Nikt nie zgłosił się do dyskusji. Pod nieobecność na sesji dwójka radnych z klubu prezydenta głosowanie nad projektem uchwały mogło przynieść niespodziankę. Projekt poparło dziesięć radnych z klubu prezydenta, a dziewięć osób z klubu Prawo i Sprawiedliwość było przeciwnych. Zaskoczeniem było wstrzymanie się od głosu dwójka niezależnych radnych, czyli Adama Chodzińskiego i Beaty Wawryniuk. Dzięki ich decyzji uchwała o przyjęciu

planu ogólnego została podjęta. Internauci krytykowali takie „asekurantwo”.

Radny Igor Dzikiewicz (PiS) wyjaśnił po sesji, że głosował nie przeciwko miastu i urzędnikom.

- Zagłosowałem przeciwko rozwiązaniu, które w mojej ocenie może zbyt mocno ingerować w prawo własności mieszkańców – tłumaczył.

Zapytaliśmy przewodniczącą klubu PiS Dariusza Litwiniuka, dlaczego podczas omawiania projektu planu ogólnego na sesji jego radni nie zabierali głosu.

Odpowiedział, że wcześniej już radni dyskutowali podczas obrad komisji.

- Głosowanie wymaga przeanalizowania. Nie zgadzaliśmy się z przygotowanym projektem, którego efekty mogą wpływać na warunki życia Białczan aż do 2040 roku – powiedział nam radny Dariusz Litwiniuk.

PiS przeciwny „opiłowaniu” z możliwości działania

Radni PiS byli też przeciwni przyjęciu projektu uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. W ich imieniu wystąpił radny Marek Dzyr, który powiedział, że zaniepokojenie budzą zapisy tego projektu, które ograniczają wpływ radnych na przygotowywanie uchwały budżetowej.

- Kolejną uchwałą chcemy „opiłowywać” nas z możliwości działania. Jako radni nie będziemy mieli żadnego wpływu na projekt budżetu. Mam nadzieję, że nie pozwolimy na to! – stwierdził Marek Dzyr.

Przypomniał, że w poprzednich latach komisje Rady Miasta, radni, organizacje pozarządowe mogli składać wnioski i propozycje do budżetu do 15 września. Radny złożył wniosek formalny, aby odesłać projekt do lepszego przygotowania w komisji rady.

Przeciwny temu był przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Piotr Gajek, który podkreślił, że to do niego inne komisje, kluby i radni niezrzeszeni mogą składać wnioski. Projekt dyskutowanej uchwały – jego zdaniem – nie zamyka drogi do składania takich wniosków.

W głosowaniu aż 12 radnych poparło wniosek radnego Marka Dzyra, a osiem osób z klubu prezydenckiego było przeciwnych. Projekt został zatem zdjęty z porządku obrad.

- Cieszę się, że trafi do komisji i zostanie tak poprawiony, aby każdy radny mógł złożyć wniosek, podobnie jak i mieszkańcy miasta powinni mieć taką możliwość. Co roku mogliśmy tak uczynić do 15 września – powiedział nam wiceprzewodniczący rady Dariusz Litwiniuk.

Marek Pietrzela

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Groźny wypadek. Motocyklista bez uprawnień i świateł trafił do szpitala



Motocykl po zdarzeniu stanął w płomieniach, a jego kierowca trafił do szpitala z obrażeniami ciała

We wtorkowy wieczór, 18 sierpnia, na skrzyżowaniu ulic Brzeskiej i Szwendera w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do groźnego wypadku. Samochód osobowy zderzył się z motocyklem, w wyniku czego jedna osoba została ranna. Jak szybko ustalili policjanci, kierowca jednoślada miał sporo na sumieniu.

Do dramatycznie wyglądającego zdarzenia doszło tuż po godz. 20. Z policyjnych ustaleń wynika, że 37-letni kierowca Volkswagena, wykonując ma-

newr skrętu w lewo, zderzył się z jadącym motocyklem marki Kawasaki. Jednośląd po wypadku stanął w płomieniach.

Na miejscu natychmiast zjawili się służby ratunkowe, które przystąpiły do zabezpieczania terenu i udzielania pomocy. Wypadek spowodował spore utrudnienia dla kierowców – droga w rejonie skrzyżowania została całkowicie zablokowana na czas prowadzonych działań ratunkowych i dochodzeniowych.

Jednoślądem podróżował również 37-letni mężczyzna. Z poważnymi obrażeniami ciała został on przetransportowany do szpitala. Badanie alkomatem potwierdziło, że kierowca Volks-

wagena był trzeźwy, natomiast od poszkodowanego motocyklisty pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.

W trakcie wykonywania dalszych czynności funkcjonariusze natrafili na istotne fakty dotyczące poszkodowanego. Jak się okazało, 37-latek kierujący Kawasaki w ogóle nie posiadał uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów. Ponadto wstępne oględziny i ustalenia wskazują, że w momencie wypadku motocyklista najprawdopodobniej poruszał się bez wymaganego oświetlenia, co w połączeniu ze zmrokiem mogło bezpośrednio przyczynić się do zderzenia.

Kamil Pulik

Trzy zastępy straży w akcji przy ulicy Brzeskiej

Międzyrzeccy strażacy 17 sierpnia zostali wezwani do pożaru wysuszonych traw w rejonie ulicy Brzeskiej. Wyzwanie wymagało błyskawicznej reakcji zawodowców z JRG oraz druhów ochotników z OSP Śródmieście.

W poniedziałek, 17 sierpnia, międzyrzeccy strażacy interweniowali przy pożarze nieużytków w rejonie ulicy Brzeskiej. Zgłoszenie o zagrożeniu wpłynęło do służb o godz. 14.29. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że pożar objął powierzchnię kilku metrów kwadratowych. Dzięki szybkiej reakcji ratowników ogień został sprawnie opanowany i nie zdołał rozprzestrzenić się na większy obszar.

Na miejsce skierowano łącznie dwa zastępy z jednostki ratowniczo-gaśniczej JRG Międzyrzecz Podlaski oraz druhów z OSP KSRR Śródmieście.

Służby niezwłocznie apelują do mieszkańców o rozwagę, przypominając, że pożary wysuszonych traw rozwijają się niezwykle dynamicznie i stanowią ogromne zagrożenie zarówno dla środowiska, jak i okolicznego mienia.

Plk

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA z dnia 20.08.2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że w dniu 20 sierpnia 2026 r. na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska, została wydana decyzja Nr 4/26 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- rozbudowę drogi powiatowej nr 1147L – ul. Akademickiej, drogi gminnej nr 100482L – ul. Mikołaja Kopernika, drogi gminnej nr 100651L – ul. Targowej, drogi powiatowej nr 1170L – ul. Sitnickiej oraz budowę drogi gminnej – ulicy łączącej ulicę Akademicką i ulicę Sitnicką oznaczoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „GLINKI” symbolem 4KDz w Białej Podlaskiej.

Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę i budowę jezdni, dróg dla pieszych, dróg dla rowerów, zatok autobusowych, pętli autobusowej, parkingów i zjazdów. W ramach zadania przewidziano również budowę i przebudowę sieci energetycznej nN, sN i oświetlenia drogowego, budowę monitoringu wizyjnego, przebudowę sieci kanalizacji deszczowej i przebudowę kolidujących odcinków sieci telekomunikacyjnej, sieci wodociągowej oraz sieci gazowej, jak również regulację wysokościową wjazdów i zjazdów na sieciach kanalizacji sanitarnej i ciepłowniczej w ramach zadania inwestycyjnego „Rozbudowa ul. Akademickiej w Białej Podlaskiej”.

Inwestycja jest zlokalizowana na następujących nieruchomościach na terenie miasta Biała Podlaska, jednostka ewid. 066101_1, (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)

- obręb ewid. 0001, działki nr ewid. 3034/4, 3035/4, 3037/4, 3038/2, 864/2, 892/7, 947/2, 948/2, 968/2, 970/2, 971/12, 971/14, 971/15, 972, 951/1, 952/2, 950/6, 143/2, 145/7, 235/4, 242/3, 244/3, 976/4, 1051/5, 1051/7, 1230/2, 1220/1, 1220/2, 1216/7, 1216/10, 1216/12, 1215, 1167/10, 1167/11, 1167/12, 1167/14, 1167/16, 1167/17, 1167/18, 1167/20, 1167/22, 1166/1, 1099/10, 1099/12, 1098/1, 1098/4, 1098/6, 1072/10, 1072/12, 1072/13, 1072/6, 1061/12, 1058/2, 1057/3, 1051/3, 3387, 3350, 3244/9, 3243/8, 3240/4, 3239/1, 3238/4, 3237/4, 3236/1, 3178, 3206.

Informuję, że z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, własnością Gminy Miejskiej Biała Podlaska stają się następujące nieruchomości na terenie miasta Biała Podlaska, jednostka ewid. 066101_1 (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)

- obręb ewid. 0001, nr ewid. 1230/2, 1220/1, 1220/2, 1216/10, 1167/12, 1167/14, 1167/16, 1167/17, 1167/18, 1167/20, 1167/22, 1061/12, 1058/2, 3244/9, 3240/4, 3239/1, 3238/4, 3237/4, 3236/1, 3035/4, 3034/4, 3037/4, 3038/2, 864/2, 892/7, 947/2, 948/2, 968/2, 970/2, 976/4, 971/14, 971/15, 952/2, 951/1, 950/6, 143/2, 235/4, 242/3, 972, 1057/3.

Nieruchomości do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej inwestycji - nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone na terenie miasta Biała Podlaska, jednostka ewid. 066101_1 (numery ewidencyjne działek z uwzględnieniem podziału zatwierdzonego w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej)

- obręb ewid. 0001 nr ewid. 3031/2, 3032/1, 3033/1, 3034/1 (numer działki po podziale 3034/3), 3068, 3088, 3153, 3154, 787, 799, 800, 818, 819, 848/1, 848/2, 863, 864 (numer działki po podziale 864/1), 865, 892/1, 948 (numer działki po podziale 948/1), 950/4, 967, 968 (numer działki po podziale 968/1), 109/2, 239, 240/2, 240/3, 240/5, 976/2 (numer działki po podziale 976/3), 1304, 1229, 1098/3, 1100/1, 3399, 3369, 3207, 971/4 (numer działki po podziale 971/13), 971/10, 238/5.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej określa wydanie nieruchomości w terminie 120 dni od dnia, w którym stała się ostateczna. Jednocześnie informuję, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, gdy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia: 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W związku z powyższym decyzja: zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Biała Podlaska w terminie 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pokój 210, 211, w godzinach pracy urzędu (tel. 83 341-61-64).

PREZYDENT MIASTA
/-/ Michał Litwiniuk

Kontenerowi przemysłowcy w terminalu. Milionowe straty

Dziewięcioosobowa grupa zajmująca się przemytem nielegalnych papierosów drogą kolejową zasiadzie na ławie oskarżonych. Prokuratura zarzuciła podejrzanym przemyt papierosów do Polski aż 828 tys. paczek tych używek, które ominęły opodatkowanie.

Od wielu lat przez Małaszewicze przechodzi gigantyczny przemyt papierosów w dużych ładunkach kontenerowych

z Białorusi. Co pewien czas służby graniczne wykrywają przestępstwo.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej skierowała do białskiego Sądu Rejonowego akt oskarżenia w sprawie siedmiu mężczyzn i dwóch kobiet. Zarzuciła tym osobom, że od 24 do 27 kwietnia 2025 roku brały udział w sprowadzaniu do naszego kraju papierosów bez polskich znaków skarbowych.

Zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek poinformował nas, że według ustaleń służb w 11 przerzutach w sumie poprzez Terminal PKP Cargo

trafiło do Polski w kontenerach 828 tys. paczek nielegalnych papierosów wartości rynkowej 960 tys. zł. Te używki zostały wywiezione stamtąd poza opodatkowaniem. Budżet państwa stracił na tym ponad 18 mln zł akcyzy i ponad 4 mln zł VAT.

Prokurator zaznaczył, że za te przestępstwa karno-skarbowe przy tak wielkich uszczupleniach podatkowych grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Prokuratura uznała, że oskarżeni pełnili różne role w tym procederze, ale nie tworzyli zorganizowanej grupy przestępczej.

(Pim)

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 21 sierpnia 2026 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzeczu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 422/26 Burmistrza Miasta Międzyrzecz Podlaski z dnia 20 sierpnia 2026 roku.

A U T O P R O M O C J A

O G Ł O S Z E N I E





INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO



Ważny odcinek drogi za niemal 100 mln złotych bliski ukończenia



12 sierpnia, odbyła się rada budowy dotycząca realizacji inwestycji „Budowa i rozbudowa drogi łączącej europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20”.

To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych realizowanych obecnie na terenie powiatu bialskiego. Jej wartość to 96 930 992,80 zł, z czego aż 94 992 372,94 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj” realizuje konsorcjum firm:

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „BUDOMEX” Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej – lider,
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Tre-DROM” Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej – partner.

Nadzór inwestorski sprawuje INVESTCOM Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej.

Podczas rady budowy Starosta Bialski Mariusz Filipiuk wspólnie z wykonawcą, inspektorem

nadzoru, przedstawicielami Zarządu Dróg Powiatowych oraz wójtami gmin Zalesie i Terespol omówili szczegółowo postęp prac. W spotkaniu uczestniczył również radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Wojciech Sosnowski. Zaawansowanie robót wynosi obecnie około 70 proc. kontraktu.

Na wykonanym do tej pory odcinku ułożona została już warstwa ścieralna SMA. Zakończono również prace związane z budową oświetlenia, kanalizacji deszczowej oraz kanału technologicznego. Gotowy jest także wiadukt nad torami kolejowymi. Obecnie prowadzone są na nim m.in. prace związane z montażem barieroporeczy i balustrad.

Pod Patronatem Starosty

Upamiętnią ks. Józefa Brzozowskiego

Stowarzyszenia Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Międzyrzecza Podlaskiego i okolic do udziału w uroczystym odsłonięciu tablicy upamiętniającej kapłana, który swoją działalnością trwale zapisał się w historii i życiu miasta oraz powiatu bialskiego.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy oraz turniej piłkarski zaplanowane są na 28 sierpnia o godz. 10 na „Orliku” przy Zespole Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim (ul. Partyzantów 8).

Wydarzenie zostało objęte Honorowym Patronatem Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka oraz Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski Pawła Łysańczuka. Organizatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.



- Chcemy podtrzymać wszystko to, co ksiądz Józef tworzył przez lata. Zależy nam na kontynuacji jego inicjatyw społecznych, sportowych i wychowawczych – mówi Artur Grzyb, wicestarosta bialski.

Jechał mimo czterech zakazów. Wpadł podczas nocnej kontroli

Policjanci bialskiej prewencji zatrzymali do kontroli 44-letniego kierowcę Skody, który poruszał się bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Do zdarzenia doszło w ub. tygodniu po godzinie 1 w nocy na ulicy Sidorskiej w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę na zachowanie kierowcy, które mogło wskazywać, że znajduje się on pod wpływem alkoholu. Podczas kontroli przypuszczenia



policjantów się potwierdziły. Badanie stanu trzeźwości wykazało,

że 44-latek znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili również, że mężczyzna posiadał aż cztery aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Samochód został zabezpieczony i trafił na parking strzeżony.

Policjanci prowadzą dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Poszukiwany listem gończym 48-latek zatrzymany przez policjantów



Jak wynika z jego relacji, był przekonany, że ukrywając się na drugim końcu Polski, uniknie odnalezienia przez funkcjonariuszy

Bialscy kryminalni zatrzymali 48-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania na terenie województwa opolskiego, chcąc uniknąć odbycia zasądzonej kary.

Funkcjonariusze dotarli do jego miejsca pracy, gdzie dokonali zatrzymania.

Mężczyzna nie spodziewał się wizyty policjantów. Jak wynika z jego relacji, był przekonany, że ukrywając się na drugim końcu Polski, uniknie odnalezienia przez funkcjonariuszy.

48-latek został zatrzymany, a następnie doprowadzony do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższy rok w związku z przestępstwem przeciwko rodzinie i opiece.

Magdalena Kołcon

53-latek odjechał samochodem znajomego. Był kompletnie pijany

53-letni mężczyzna odpowie przed sądem za jazdę samochodem znajomego oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Do nietypowego zdarzenia doszło na terenie gminy Leśna Podlaska. 53-letni mężczyzna wykorzystał fakt, że jego znajomy pozostawił kluczyki w samochodzie, po czym odjechał należącym do niego pojazdem. Jak się okazało, mężczyzna był kompletnie pijany.

Informację o kradzieży samochodu dyżurny bialskiej komendy otrzymał we wtorek.

Na miejsce skierowani zostali



Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

policjanci janowskiego komisariatu. W trakcie dojazdu funkcjonariusze zauważyli samochód odpowiadający opisowi pojazdu zgłoszonego jako skradziony. Po

zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą siedział 53-letni znajomy właściciela.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organi-

zmie ponad 3 promile alkoholu. Dodatkowo nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Samochód został zwrócony właścicielowi, natomiast 53-latek został zatrzymany. Podczas rozmowy z policjantami tłumaczył swoje zachowanie spożyciem wcześniej alkoholem.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące krótkotrwałego użycia pojazdu oraz kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Odpowiedział również za prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień.

Za popełnione czyny 53-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Weszli na cudze podwórka i zniszczyli bramy oraz lampy. Trzech mężczyzn w rękach mundurowych



Sprawcom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Radzyń: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy uszkodzili dwie bramy wjazdowe i lampy oświetleniowe na podwórku. W trakcie zatrzymania dwóch mężczyzn było pod wyraźnym działaniem alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że osoby te wtargnęły na posesję nienależącą do nich i zaczęły niszczyć prywatne mienie.

W piątek (14 sierpnia) tuż przed północą dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie. Pod nieobecność domowników w jednej z miejscowości w gminie Czemierniki zostały uszkodzone bramy wjazdowe na terenie prywatnych posesji oraz lampy oświetleniowe na jednym z podwórek.

Policjanci na miejscu potwierdzili zgłoszenie.

- Z relacji świadków oraz zapisu monitoringu znajdującego się na posesjach, funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego

KPP w Radzynie Podlaskim ustalili osoby dewastujące prywatne mienie. Trzech mężczyzn w wieku od 23 do 33-lat, mieszkańców gminy Czemierniki mundurowi zatrzymali z samego rana kolejnego dnia. W chwili zatrzymania dwóch mężczyzn było pijanych. Wszyscy trafili do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty i złożyli obszernie wyjaśnienia - informuje podkomisarz Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskim.



foto: KPP Radzyń Podlaski

Mieszkańcom gminy Czemierniki grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Zabrakło mu paliwa na autostradzie, machał do kierowców. A to nie wszystko. Pijany Białorusin w rękach bialskiej policji

Biała Podlaska: Autostrada A2 była miejscem interwencji bialskich policjantów po zgłoszeniu o dostawczym aucie stojącym na pasie awaryjnym. Jak ustalili funkcjonariusze, 40-letni obywatel Białorusi miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu, a pojazd został wcześniej skradziony.

Interwencja na autostradzie A2 po godzinie 20

Dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące samochodu dostawczego stojącego na pasie awaryjnym kilka kilometrów przed końcem odcinka autostrady A2. Z przekazanych informacji wynikało, że kierowca machał do przejeżdżających pojazdów i wzywał pomocy. Na miejsce od razu pojechali policjanci. Interwencję rozpoczęto po sygnale od zaniepokojonych świadków.

Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że przyczyną zatrzymania dostawczego Volkswagena był



40-latek został przewieziony do policyjnego aresztu, a samochód trafił na parking strzeżony

brak paliwa. Policjanci sprawdzili kierowcę i według ich ustaleń 40-letni obywatel Białorusi był kompletnie pijany. Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu w jego organizmie. Wykonano również badanie retrospektywne, które ma ustalić stan mężczyzny w chwili kierowania pojazdem.

40-latek został przewieziony do policyjnego aresztu. Z kolei samochód trafił na parking strzeżony. Bialscy kryminalni zajmujący się sprawą ustalili też, że pojazd, którym poruszał się mężczyzna, tego samego dnia został skradziony jego byłemu już pracodawcy. Policja wyjaśnia wszystkie okoliczności zdarzenia.

Joanna Niećko

MotoWeterani wspierają Mateusza Drosia. Pomożesz?

MotoWeterani z Łukowa angażują się w pomoc Mateuszowi Drosiowi. Odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja. Widoczne postępy dają nadzieję, ale dalsza terapia wymaga ogromnych nakładów finansowych.



Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. MotoWeterani z Łukowa odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja

Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Przewidywano, że może już nigdy nie chodzić, nie mówić ani nie odzyskać kontaktu z otoczeniem. Dziś, dzięki ciężkiej pracy, intensywnej rehabilitacji i ogromnemu wsparciu bliskich oraz ludzi dobrej woli, Mateusz robi kolejne postępy.

MotoWeterani z Łukowa odwiedzili Mateusza, aby zobaczyć, jak wygląda jego codzienna walka o sprawność. - Bardzo ucieszyły nas widoczne postępy. Widać, że Mateusz ciężko pracuje, ale równie mocno widać ogromne zaangażowanie jego rodziny - podkreślają MotoWeterani.

To właśnie najbliżsi są przy Mateuszu każdego dnia. Pomagają mu w codziennym funkcjonowaniu, dbają o jego potrzeby i poświęcają mnóstwo czasu oraz sił, aby mógł kontynuować rehabilitację. Każdy krok, słowo czy gest są efektem wielu godzin intensywnej terapii.

Droga rehabilitacja

Aby utrzymać osiągnięte efekty i pracować nad dalszym powrotem do samodzielności, Mateusz potrzebuje regularnych turnusów w specjalistycznych ośrodkach. Koszt czterogodni-

wego turnusu wynosi około 40 tys. zł. Dodatkowo około 10 tys. zł może kosztować pobyt rodzica, który musi towarzyszyć Mateuszowi i zapewniać mu opiekę. Na co dzień Mateusz korzysta również z prywatnej rehabilitacji w domu. Pracuje z czterema rehabilitantami oraz logopedą. Wsparcie w ramach NFZ nie jest wystarczające. Od kwietnia rodzina otrzymała zaledwie 20 godzin terapii.

W sierpniu rodzina musiała zrezygnować z wyjazdu na turnus z powodu braku środków. Teraz trwa walka o to, aby Mateusz mógł rozpocząć rehabilitację

we wrześniu. Przerwanie terapii może bowiem oznaczać utratę części wypracowanych efektów.

MotoWeterani nie zamierzają się poddawać

MotoWeterani od dłuższego czasu starają się wspierać Mateusza. Zapowiadają, że jeśli tylko pojawi się możliwość, będą organizować kolejne inicjatywy pomocowe: zbiórki, kiermasze, przejazdy motocyklowe i inne akcje.

- Chcemy robić to dalej. Najważniejsze, że widać efekty tej ciężkiej pracy. Mateusz walczy, a my chcemy mu w tej walce towarzyszyć - mówią.

Rodzina Mateusza nie ukrywa, że jej możliwości finansowe są już na wyczerpaniu. Dlatego po raz kolejny zwraca się o pomoc do ludzi dobrej woli. Każda wpłata może przybliżyć Mateusza do kolejnego turnusu i dalszej rehabilitacji.

Osoby, które chcą wesprzeć zbiórkę na rehabilitację Mateusza, mogą to zrobić za pośrednictwem serwisu Siepomaga: <https://www.siepomaga.pl/mateusz-dros>

mp

NEKROLOGI

Powiat bialski

Kukawski Marcin 18 lat zm. 4.08., Biała Podlaska	Sikora Grażyna 72 lat zm. 13.08., Hola
Dunajko Stanisława 83 lat zm. 7.08., Rososz	Manturuk Krystyna 93 lat zm. 13.08., Biała Podlaska
Hryniewicz Anastazja 92 lat zm. 7.08., Łomazy	Zgorzałek Elżbieta 91 lat zm. 17.08., Brzozowica Duża
Łaska Marianna 93 lat zm. 11.08., Łomazy	Korzyńska Alicja 76 lat zm. 18.08., Biała Podlaska
Kisiel Wojciech 32 lat zm. 12.08., Biała Podlaska	Laskowski Jan 76 lat zm. 20.08., Biała Podlaska
Stasiuk Mirosław 72 lat zm. 13.08., Terebela	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Kucyk Marian 67 lat zm. 16.08., Parczew	Waniowski Zygmunt 72 lat zm. 17.08., Parczew
Kochanowski Parczew Tel. 604 282 248	

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcze-

śniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku

programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybieraj urządzenia.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

Akt oskarżenia przeciwko lubelskiemu lekarzowi. Chodzi o czyny seksualne wobec małoletnich

Prezentowania osobie małoletniej czynności seksualnej dotyczy akt oskarżenia skierowany przez prokuratora do sądu przeciwko jednemu z lubelskich lekarzy. To nie wszystko, bo śledczy prowadzą jeszcze jedno postępowanie.

O tej sprawie głośno jest w środowisku lekarskim, do naszej redakcji dotarł wcześniej sygnał w tym temacie od jednego z naszych Czytelników. Chodzi o młodego lekarza i czyny, których miał się, według naszego rozmówcy, dopuścić w czasach

studiów medycznych. Osoba, która się z nami skontaktowała, zaznaczyła, że liczy na „nadzór medialny” nad tą sprawą.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie skierowała grudniu ub.r. akt oskarżenia przeciwko Hubertowi S. o dwa czyny z art. 200 § 4 k.k. Chodzi o seksualne wykorzystanie osoby małoletniej, a wskazany paragraf brzmi: „kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej”, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

- Prokuratura z uwagi na dobro ustalonych małoletnich, w tym poniżej lat 15, nie udzie-

la szerszych informacji co do opisu zarzutu zawartego w akcie oskarżenia. Postępowanie zawisło przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie - zastrzega prokurator Marek Zych z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

To nie wszystko, bo na podstawie materiałów wyłączonych z tego postępowania Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie prowadzi postępowanie w sprawie innych czynów zakwalifikowanych z art. 200 par. 4 k.k. oraz art. 202 par. 4 k.k. Drugi z artykułów dotyczy utrwalania treści pornograficzne z udziałem małoletniego, za co grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

- To, co dało się zakończyć, prokuratorzy na ten moment zakończyli. To jest cały czas jedna sprawa, ale różne jej wątki. W zakresie tego wątku trwają zaplanowane czynności procesowe. W tym wypadku są wywołane opinie z zakresu antropologii (mające na celu ocenę wieku osoby utrwalonej na nagraniu - przyp. red.) - zaznacza prok. Marek Zych.

Jeszcze wcześniej, w czerwcu 2024 roku, prokuratura skierowała do sądu inny akt oskarżenia przeciwko Hubertowi S. Chodziło o posiadanie nieznacznej ilości marihuany. Ostatecznie postępowanie zostało umorzone wobec cofnięcia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonych.

Dominik Smagała

Motocyklem i z promilami! Ile wydmuchał?



Na miejscu służby zastały uszkodzony motocykl oraz kierującego, któremu udzielano pomocy. Mężczyzna doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala. Policjanci podczas wykonywania czynności sprawdzili również stan trzeźwości motocyklisty. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,2 promila alkoholu w jego organizmie

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło 17 sierpnia w Starym Bazanowie w gminie Ryki. 53-letni motocyklista stracił panowanie nad jednośladem, przewrócił się, a następnie uderzył w bariery energochłonne i znak drogowy. Jak się okazało, wcześniej spożywał alkohol.

Do zdarzenia doszło po godzinie 15:30. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Rykach otrzymał zgłoszenie o wypadku z udziałem motocyklisty. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy ryckiej drogówki.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 53-letni kierujący motocyklem marki Daliem nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Podczas wymijania z innym pojazdem, na łuku drogi, stracił panowanie nad jednośladem, przewrócił się, a następnie uderzył w bariery energochłonne oraz znak drogowy - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na miejscu służby zastały uszkodzony motocykl oraz kie-

rującego, któremu udzielano pomocy. Mężczyzna doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala. Policjanci podczas wykonywania czynności sprawdzili również stan trzeźwości motocyklisty. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,2 promila alkoholu w jego organizmie.

- Funkcjonariusze na miejscu wykonali czynności procesowe. Okoliczności oraz szczegółowy przebieg zdarzenia są obecnie wyjaśniane przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Rykach - dodał Łukasz Filipek.

W sprawie prowadzone jest postępowanie dotyczące zarówno samego zdarzenia drogowego, jak i kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Filipek przypomina, że prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami kierującemu może grozić kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres co najmniej 3 lat, a także grzywna oraz obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych.

mp

Z zakazem i bez uprawnień. 32-latek wpadł podczas kontroli w Rybitwach

POWIAT OPOLSKI: W niedzielę, 16 sierpnia policjanci opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli Mazdę, za kierownicą której siedział 32-letni obywatel Ukrainy. Szybko okazało się, że mężczyzna nie powinien prowadzić samochodu. Był bez uprawnień, miał sądowy zakaz kierowania pojazdami, a dodatkowo był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

Do kontroli doszło 16 sierpnia w Rybitwach. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego podczas patrolu zatrzymali oso-

bową Mazdę. Kierował nią 32-letni mężczyzna przebywający na terenie powiatu opolskiego.

Sprawdzenie jego danych w policyjnych systemach przyniosło zaskakujące ustalenia. Okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania i posiada sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Wyszło również na jaw, że 32-latek jest osobą poszukiwaną celem odbycia zastępczej kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności - mówi podkom. Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Następnego dnia został przesłuchany.



- Po przesłuchaniu w dniu dzisiejszym (poniedziałek, 17 sierpnia - dop.red.), w trakcie którego usłyszał dwa zarzuty: kierowania pojazdem bez uprawnień i naruszenia sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi, został przewieziony do Zakładu Karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności - przekazuje podkom. Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Pół roku wymykała się wymiarowi sprawiedliwości. Ale w końcu wpadła

POWIAT OPOLSKI: Przez ponad sześć miesięcy skutecznie unikała odbycia zasądzonej kary. 48-letnia mieszkanka powiatu opolskiego zmieniała miejsca pobytu, licząc na to, że pozostanie poza zasięgiem organów ścigania. Ostatecznie kryminalni namierzyli ją na jednej z posesji w powiecie opolskim.

Kobieta była poszukiwana listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim. Miała do odbycia osiem miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok był związany z prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwości oraz złamaniem sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Jak ustalili policjanci, poszukiwana nie pozostawała długo w jednym miejscu. Zmienianie adresów miało utrudniać jej odnalezienie.

Funkcjonariusze z zespołu zajmującego się poszukiwaniem osób krok po kroku ustalali jednak, gdzie może obecnie przebywać.

- Dzięki pracy operacyjnej policjanci ustalili, że poszukiwana często zmienia miejsce swojego zamieszkania. Ustalili, że może znajdować się na terenie jednej z posesji w powiecie opolskim. Podczas prowadzonych czynności na jednej z posesji w budynku mieszkalnym wczoraj zatrzymali 48-latkę.

Wczoraj (poniedziałek, 17 sierpnia - dop.red.) kobieta trafiła do aresztu śledczego, gdzie odbędzie zasądzoną karę - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Tym razem nie zdążyła już zmienić kryjówki. Po zatrzymaniu została przewieziona do aresztu śledczego, gdzie spędzi najbliższe osiem miesięcy.

Agnieszka Gołębiowska

48-latka przez ponad pół roku ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości. Kryminalni namierzyli ją na jednej z posesji w powiecie opolskim



WSP

Znacząco wpłynęli na kulturę, oświatę i ogrody działkowe

Uhonorowani szczególnie zasłużeni Białeczanie

Na uroczystej sesji bialskiego samorządu w dniu wrześniowego święta patrona – św. Michała Archanioła, wyróżnienia honorowe otrzymają muzyk i pedagog Waldemar Mazur oraz działacz Rodziny Ogrodów Działkowych Kazimierz Michalik. Uchwały w tej sprawie podjęła w czwartek Rada Miasta Biała Podlaska.



Na wniosek Polskiego Związku Działkowców radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie nadania wyróżnienia honorowego „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska” Kazimierzowi Michalikowi



Waldemar Mazur w młodości współtworzył pierwszy bigbeatowy zespół w Białej Podlaskiej, a przez kolejne lata z oddaniem kształcił młodzież w zakresie śpiewu i gry na instrumentach

Z oddaniem kształcił młodzież

Pochodzący z Husinki 78-letni Waldemar Mazur jest absolwentem Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej oraz Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W młodości współtworzył pierwszy bigbeatowy zespół w Białej Podlaskiej, a przez kolejne lata z oddaniem kształcił młodzież w zakresie śpiewu i gry na instrumentach.

Jak podkreślił w uzasadnieniu do nagrody bialski prezydent Michał Litwiniuk, wielu wychowanków Waldemara Mazura trafiło później do teatrów operowych, operetko-

wych oraz profesjonalnych zespołów muzycznych.

Od 1992 roku przez 19 lat muzyk był dyrektorem IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, dzięki wprowadzonym innowacjom pedagogicznym IV LO zostało przyjęte do Stowarzyszenia Szkół Aktywnych. Dyrektor odnosił znaczące sukcesy jako dyrygent chóru Camerata, z którym zdobył nagrody na ogólnopolskim konkursie chórów szkolnych w Bydgoszczy oraz na Międzynarodowym Konkursie Chórów „Musica Mundi” we Włoszech.

Po przejściu na emeryturę, od 2002 roku prowadzi najstarszy zespół w mieście – Chór Męski Echo Podlasia

uświetniający wiele uroczystości w Białej Podlaskiej.

Jego działalność artystyczna, pedagogiczna i społeczna w wyjątkowy sposób wpłynęła na rozwój miasta, a jego wkład w budowanie lokalnej tożsamości muzycznej jest niepodważalny. Jest również aktywnym uczestnikiem życia społecznego miasta. Przez lata angażował się w organizację koncertów, uroczystości miejskich, wydarzeń patriotycznych i religijnych, zawsze reprezentując Białą Podlaską z dumą i profesjonalizmem – podsumował kandydaturę prezydent.

Na czwartkowej sesji nie było dyskusji nad tą kandydaturą. 20. radnych ją poparło, a jeden wstrzymał się od głosu.

Konstruktywnie współpracował z władzami

Na wniosek Polskiego Związku Działkowców radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie nadania wyróżnienia honorowego „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska” Kazimierzowi Michalikowi, od 30 lat działaczowi Rodziny Ogrodów Działkowych w mieście nad Krzną.

Najpierw, w latach 1960-1991 pełnił zawodową służbę wojskową jako kierownik laboratorium magazynu paliw i smarów. Od 1968 roku działał w ruchu działkowym, najpierw jako współzałożyciel ROD „Iskra” w Glinniku koło

Tomaszowa Mazowieckiego. W latach 1994-2012 pełnił funkcję prezesa zarządu bialskiego ROD „Pod Lasem”, a od 2012 roku jest jego honorowym prezesem.

W latach 1995-1998 został wybrany do władz Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Białej Podlaskiej, a od 1999 roku działał w Okręgowym Zarządzie w Lublinie, gdzie do dziś pełni funkcję I wiceprezesa okręgowego Zarządu PZD, zarazem przewodniczący delegatury PZD w Białej Podlaskiej.

Prezydent Michał Litwiniuk w uzasadnieniu do uchwały podkreślił, że działania Kazimierza Michalika doprowadziły do odbudowy struktur

organizacyjnych Polskiego Związku Działkowców w mieście, elektryfikacji wszystkich ogrodów, budowy Domów Działkowca oraz modernizacji infrastruktury ogrodowej.

Jako lider struktur PZD odpowiadał za regulację stanu prawnego działek w byłym już województwie białkopodlaskim, wspierał zarządy ogrodów, prowadził działania szkoleniowe i nadzorcze oraz reprezentował interesy działkowców na forum ogólnopolskim.

- Pan Kazimierz Michalik od lat utrzymuje konstruktywną współpracę z władzami samorządowymi, dzięki czemu ogrody działkowe w Białej Podlaskiej uzyskują wsparcie finansowe na inwestycje i remonty. Jego działania przyczyniły się do trwałego podniesienia standardów infrastrukturalnych ogrodów oraz ich znaczenia w przestrzeni miejskiej – zauważył Michał Litwiniuk.

Ponadto dodał, że działacz PZD przywiązuje dużą wagę do integracji środowiska działkowców, organizuje i wspiera liczne wydarzenia o charakterze społecznym i kulturalnym, jak Dni Działkowca, jubileusze powstania ogrodów, spotkania integracyjne z udziałem rodzin działkowców, konkursy na najpiękniejszą działkę, a także imprezy tematyczne związane z płonami czy tradycjami ogrodnictwa.

Marek Pietrzela

Trzecia edycja „Koncertu Stodoła” w wykonaniu Marii Kossak

Maria Kossak wraz ze swoim zespołem serdecznie zapraszają na trzecią edycję wyjątkowego wydarzenia – „Koncertu Stodoła”, który odbędzie się w sobotę, 29 sierpnia w Międzyrzeczu Podlaskim.

Inicjatywa narodziła się z prawdziwej pasji i – jak podkreślają sami organizatorzy – „zajawki do muzyki”. „Koncert Stodoła” to przestrzeń stworzona przez artystów, którzy uwielbiają spotykać się

wakacyjną porą, aby wspólnie grać, śpiewać i dzielić się pozytywną energią z publicznością. Sukces poprzednich lat sprawił, że w tym roku wydarzenie doczekało się już swojej trzeciej edycji.

W repertuarze zespołu znajdują się zarówno autorskie kompozycje Marii Kossak, jak i starannie dobrane covery.

Organizatorzy zachęcają uczestników do zabrania ze sobą koców. Koncert odbędzie się w stodole przy ulicy Adamki w Międzyrzeczu Podlaskim (Adamki 40).

Kamil Pulik

Sezon na kredyty też w samorządach

Powiat bialski zadłuża się na inwestycje

Przed kilkoma dniami Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej podjął uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego oraz powołania komisji przetargowej. Chodzi o kredyt 47,6 mln zł.

Skierowaliśmy do starostwa pytanie - na jaki cel mają być przeznaczone pieniądze z kredytu?

Kredyt długoterminowy planowany do zaciągnięcia w 2026 roku zostanie przeznaczony na sfinansowanie wkładu własnego w inwestycjach realizowanych przez powiat

bialski – odpowiedział Wydział Organizacyjno-Administracyjny bialskiego starostwa.

Kiedy w grudniu ub.r. Rada Powiatu Bialskiego przyjmowała budżet, wydatki były zaplanowane na 363,1 mln zł, w tym inwestycyjne na 166,7 mln zł. Wtedy deficyt w 2026 roku określono na 39,7 mln zł. Założono wystąpienie o kredyt długoterminowy na pokrycie deficytu budżetu 42,5 mln zł. Powiat ma duże wydatki związane ze zbliżającą się do finału budową siedziby starostwa oraz budową i rozbudową drogi łączącej europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20.

W lipcu 2026 roku podczas zmiany budżetu zakładano tegoroczne wydatki na 363 mln zł, w tym inwestycyjne na 171 mln zł.

Z opublikowanego w czwartek przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Lublinie porównania zadłużenia powiatów ziemskich w woj. lubelskim na koniec drugiego kwartału 2026 roku wynika, że największe zadłużenie miał pow. biłgorajski 71,6 mln zł, a bialski uzyskał 49,6 mln zł. Większe zobowiązania od pow. ziemskiego Biała Podlaska miały także powiaty lubelski i łęczyński.

Po pierwszym kwartale pow. bialski był na drugiej pozycji,

po biłgorajskim. Inne powiaty też się zadłużają.

Zadaniem powołanej komisji przetargowej jest natomiast przygotowanie i przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w tym dokonanie oceny spełniania przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu oraz dokonanie badania i oceny ofert.

Przewodniczącym tej czteroosobowej komisji został Łukasz Ciołek, dyrektor Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego, zarazem pełnomocnik starosty ds. zamówień publicznych.

Marek Pietrzela

Sąd rozpatrywał zażalenie na tymczasowe aresztowanie kierującej Volkswagenem Golfem

ŁUKÓW: Dwa wypadki, różne podejście śledczych. Zginęła kobieta – nie ma aresztu, bez ofiar śmiertelnych – jest areszt

W Jedlance ciężarówka śmiertelnie potrafiła rowerzystkę, ale kierowca pojazdu nie trafił do aresztu. W Hucie Dąbrowa kierująca osobówką wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci, pokrzywdzeni przeżyli, jednak kobietę aresztowano. - To nie jest tak, że sprawa jest sprawą równą - wyjaśniają śledczy.

Ciężarówka śmiertelnie potrafiła kobietę. Nie ma aresztu

Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu.

„Pracujący pod nadzorem Prokuratora policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że pokrzywdzona kobieta bezpośrednio przed wypadkiem jechała rowerem po jezdni i to najprawdopodobniej tam została potracona przez ciężarowego Mercedesa” - przekazał asp. szt. Marcin Józwick z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych. Za kierow-

nicą ciężarówki ciągnącej naczepę siedział 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Był trzeźwy.

- Została od niego pobrana krew do dalszych badań. Zostały w tej sprawie wywołane liczne opinie, ustalane będą okoliczności tego zdarzenia - zaznacza Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, co jest zagrożone karą od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

W tym przypadku kierowca ciężarówki został zatrzymany przez policjantów, ale zaraz wyszedł na wolność, bo prokurator nie wnioskował do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zastosowano wobec niego dozór policji połączony z zakazem prowadzenia pojazdów i zatrzymaniem prawa jazdy.

Kobieta wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci. Jest areszt

Zupełnie inaczej śledczy podszli do sprawy wypadku z 15 lipca, do którego doszło na drodze pomiędzy Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową (gm. Krzywda).

„Mundurowi którzy przyjechali



Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu

we wskazane miejsce ustalili wstępnie, iż kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-latką z gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-latką z gminy Krzywda. Kobieta wiozła w tym czasie w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka i siedzącą w foteliku 4-letnią córeczkę” - poinformował asp. szt. Marcin Józwick.

Skutki wypadku były poważne - śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego cała trójka poszkodowanych: kobieta i dwójka jej dzieci, została przetransportowana do szpitali. Kierująca Volkswagenem była trzeźwa.

27-letnia kobieta została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance

kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące, a sąd przychylił się do tego wniosku.

- Skąd areszt w tej sprawie? Po pierwsze kwestia drastyczności samego wypadku: dotyczyło to trzech osób, pierwsze informacje wskazywały na to, że może skończyć się to dwiema ofiarami śmiertelnymi, ponieważ stan tych osób był ciężki. Była obawa mactwa, z ustaleń wynikało, że podejrzana próbowała zacierać ślady. Do tego dochodzi zagrożenie surową karą. Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło - podkreśla prok. Jolanta Niewęgłowska.

- Wszystko zależy od okoliczności. To nie jest tak, że sprawa



27-letnia kobieta, podejrzana o spowodowanie wypadku w miejscowości Huta Dąbrowa, została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące

Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło

jest sprawą równą, nawet jeżeli w wyniku jednego wypadku jest zgon, a w wyniku drugiego wypadku są ciężkie obrażenia pokrzywdzonych. Decydują o tym okoliczności zdarzenia, postawa sprawcy, przyczyna wypadku. Jeśli chodzi o zdarzenie w Jedlance, nie wystąpiło tam tak drastyczne naruszenie reguł zasad ruchu drogowego - mówi Adam Makosz, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie i zastrzega, że prokuratura ze względu na dobro śledztwa nie

będzie się dzielić szczegółami ze swoich ustaleń.

Na decyzję sądu o tymczasowym aresztowaniu 27-latkę wpłynęło zażalenie. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach, który 12 sierpnia utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, więc areszt został utrzymany. Kobieta usłyszała zarzut spowodowania wypadku, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonych. Grozi jej do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Ciało mężczyzny w Wiśle. Policja bada okoliczności śmierci 51-latką

KAZIMIERZ DOLNY: W niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym wyłowiono ciało mężczyzny. Początkowo policja nie знаła jego tożsamości i apelowała o pomoc w jej ustaleniu. Teraz wiadomo już, że zmarły to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Ciało zostało ujawnione w niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 w Wiśle. Na miejsce skierowano policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli czynności wyjaśniające.

Początkowo mężczyzna był niezidentyfikowany. Policja przekazywała, że miał około 60 lat, ciemny blond włosy z siwizną, kilkudniowy zarost i wąsy. Był średniej budowy ciała. Miał na sobie niebieski T-shirt z krótkim

kim rękawem, ciemne jeansowe spodnie i brązowe półbuty.

Tożsamość mężczyzny została już ustalona. Jak informuje policja, był to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Na miejscu pod nadzorem prokuratora wykonane zostały czynności procesowe. Zarządona została także sekcja zwłok, która ma pomóc w ustaleniu przyczyny śmierci.

- Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Puławach wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny, którego ciało wyłowiono wczoraj po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym. Ustaliliśmy tożsamość mężczyzny, jest to 51-letni mieszkaniec gminy

Kazimierz Dolny - przekazuje młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Agnieszka Gołębiowska

Ciasteczka z marihuaną, susz grzybów i „ogródek” w mieszkaniu - 27-latek z Łęcznej zatrzymany przez kryminalnych

Łęczyńscy kryminalni zatrzymali 27-letniego mieszkańca Łęcznej, u którego w miejscu zamieszkania znaleziono znaczne ilości środków odurzających.

Do zatrzymania doszło we wtorek, 18 sierpnia, gdy funkcjonariusze złożyli mieszkańcowi Łęcznej niezapowiedzianą wizytę. Działania te były efektem informacji operacyjnych, które policjanci prowadzili we własnym zakresie - i, jak się okazało, ich przypuszczenia w pełni się potwierdziły.

Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach. Wykonane na miejscu badanie



Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach

testerem narkotykowym potwierdziło, że zabezpieczony susz to marihuana.

Mężczyzna został zatrzymany, a następnego dnia doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości środków odurzających, posiadania substancji psychotropowych w postaci

suszu grzybów, przerabiania środków odurzających oraz uprawy konopi innych niż włókniste. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, za popełnione czyny grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Emilia Czukiewska

Łęczna: Chciała zarezerwować apartament w Chorwacji. Straciła ponad 1,7 tys. zł

Do policjantów zgłosiła się 56-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

- Z jej relacji wynikało, że na portalu społecznościowym zamieściła post z informacją, że szuka wakacyjnego apartamentu w Chorwacji. W odpowiedzi otrzymała wiadomość z linkiem do oferty. Po uzgodnieniu warunków rezerwacji z wynajmującym wpłaciła 400 euro (ponad 1700 złotych) na wskazany rachunek bankowy - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Dostała umowę najmu oraz potwierdzenie dokonania rezerwacji. Na jej adres mailowy wpłynęła wiadomość z której wynikało, że ma wpłacić kolejne pieniądze. Nabrała podejrzeń i skontaktowała się bezpośrednio z obiektem. Okazało się, że na jej dane nie widniała żadna rezerwacja.

Joanna Niecko

Białka-Kolonia. Tajemniczy incydent na torach

Rozbłysk pod lokomotywą i mobilizacja służb specjalnych

Prokuratura, policja, kontrterrorysty oraz agencje bezpieczeństwa badają okoliczności zdarzenia, do którego doszło na szlaku kolejowym w miejscowości Białka-Kolonia w powiecie łączyńskim. Choć wstępne badania specjalistyczne nie wykazały obecności materiałów wybuchowych ani uszkodzeń szyn, sprawa postawiła w stan gotowości najważniejsze formacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, a wśród lokalnej społeczności wywołała niepokój i dużą ostrożność w rozmowach.

Eksplodja na nagraniu z monitoringu

Początek sprawy sięga środy, 19 sierpnia. Tego dnia maszynista prowadzący skład złożony z dwóch lokomotyw bez wagonów usłyszał podczas przejazdu przez miejscowość Białka-Kolonia głośny huk. Kolejarz początkowo przypuszczał, że



Wiadukt jest stale monitorowany wizyjnie, ale dalej sytuacja jest już inna

doszło do nagłej awarii jednostki napędowej.

Późniejsze oględziny techniczne wykluczyły jednak usterkę silników. Kluczowy okazał się zapis z kamer monitoringu zamontowanych na czole lokomotywy. Na nagraniu zarejestrowano wyraźny rozbłysk w rejonie torowiska w momencie przejazdu pojazdu szynowego. Następnego dnia, w czwartek 20 sierpnia w godzinach popołudniowych, służby otrzymały zgłoszenie o odnalezieniu fragmentów przewodów leżących w pasie kolejowym w pobliżu miejsca zdarzenia.

W związku z podejrzeniem naruszenia bezpieczeństwa infrastruktury o znaczeniu strategicznym na miejsce skierowano bezprecedensowe siły. Działania prowadzili funkcjonariusze operacyjni, specjaliści z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz policyjni kontrterrorysty. Na szlaku pojawili się również funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. O sytuacji powiadomiono Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Wszystkie czynności prowadzono pod bezpośrednim nadzorem

prokuratora z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Zastosowanie zaawansowanej aparatury pirotechnicznej i detekcyjnej nie wykazało śladów materiałów wybuchowych, a szczegółowa inspekcja torowiska potwierdziła brak jakichkolwiek uszkodzeń nawierzchni kolejowej. Śledztwo wszczęto wstępnie w kierunku artykułu 164 Kodeksu karnego, który dotyczy spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia powszechnie niebezpiecznego.

Reporter na miejscu zdarzenia

Reporterzy naszej redakcji odwiedzili miejscowości Białka oraz Białka-Kolonia, aby sprawdzić nastroje wśród mieszkańców. Większość napotkanych osób rozmawiała niezwykle powściągliwie, zastrzegając pełną anonimowość.

Grupa mieszkańców spacerujących w Białce potwierdziła, że słyszała o całym zamieszaniu, jednak traktuje je głównie jako doniesienia medialne, ponieważ ze strony służb i samorządu nie pojawiły się bezpośrednie

komunikaty ani ostrzeżenia dla ludności. Pytani o szczegóły, szybko ucięli rozmowę i wrócili do swoich posesji.

Podobną ostrożność zachował starszy mężczyzna poruszający się na rowerze, który przyznał, że na wsi niewiele osób chce wypowiadać się na ten temat.

O sprawie oczywiście słyszałem, ale nikt z nas nie chce nagać głupot. Imienia wole nie podawać, bo w dzisiejszych czasach człowiek woli nie mieć problemów ze służbami – stwierdził krótko mieszkaniec, po czym odjechał w stronę zabudowań.

Więcej szczegółów przekazała kobieta spotkana w pobliżu miejscowego cmentarza, która opisała przebieg czwartkowej akcji służb mundurowych.

W czwartek po południu panował tu ogromny ruch, jeździło bardzo dużo samochodów na sygnalach. Od razu było widać, że to nie jest zwykła interwencja. Wszyscy domyślali się, że stało się coś poważnego – relacjonowała mieszkanka, wskazując rejon szlaku kolejowego, w którym miały koncentrować się działania pirotechników.

Infrastruktura pod szczególnym nadzorem

Na odcinku w Białce-Kolonii infrastruktura kolejowa w rejonie przejazdu oraz stalowego wiaduktu jest objęta stałym monitoringiem wizyjnym. Jednak kilkaset metrów dalej, w stronę terenów leśnych, torowisko nie posiada już bezpośredniego nadzoru kamer. To właśnie tam, według nieoficjalnych relacji, technicy zabezpieczali odnalezione elementy.

Na obecnym etapie śledczy nie przesądzą, czy incydent był niebezpieczną prowokacją, chuligańskim wybrykiem, czy też próbą sabotażu. Prokuratura odmawia ujawniania szczegółowych ustaleń ze względu na dobro prowadzonego postępowania. Mając na uwadze napiętą sytuację międzynarodową oraz kwestie bezpieczeństwa państwa, publikujemy wyłącznie ogólne fotografie infrastruktury kolejowej, a do ustaleń śledczych powrócimy po uzyskaniu kolejnych oficjalnych komunikatów.

Grzegorz Kuczyński

Jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego odpowiada posłowi z Ziemi Łukowskiej

Karol Karski: Rzecznik dyscyplinarny PiS-u dla „Wspólnoty” o pośle Skwarku: Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko

Rozmowa „Wspólnoty” z posłem Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. - Pan Poseł przemilczał, iż zabiegał też o spotkanie z Prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono - podkreśla Karol Karski, prominentny polityk PiS-u.

Koleżeński Sąd Dyscyplinarny i rozmowa z posłem Skwarkiem

W poprzednim wydaniu gazety „Wspólnota” opublikowaliśmy rozmowę z posłem na Sejm RP Sławomirem Skwarkiem. Związany z powiatem łukowskim i kandydujący w wyborach w okręgu lubelskim polityk został usunięty z PiS-u. Jest bowiem jednym z kilkudziesięciu polityków, którzy postawili na byłego premiera Mateusza Morawieckiego i jego nowe stowarzyszenie Rozwój Plus.

Karol Karski, rzecznik dyscyplinarny PiS
Wobec Pana Prezesa złożył wszelkie stosowne - oczekiwane i nieoczekiwane - zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji

Los Sławomira Skwarka, podobnie jak innych dotychczasowych polityków PiS-u przechodzących do Rozwoju Plus, został przypiętowany przez Koleżeński Sąd Dyscyplinarny PiS. Jeszcze przed tym, jak wyjawiał nam polityk z Ziemi Łukowskiej, miał on nadzieję na spotkanie z Karolem Karskim. To uchodzący za jednego z najbardziej lojalnych i zaufanych współpracowników prezesa Kaczyńskiego, realizujący strategiczne decyzje centrali ugrupowania. Jednocześnie jest rzecznikiem dyscyplinarnym PiS. Sławomir Skwarek w rozmowie ze „Wspólnotą” wyraził żal, że ostatecznie nie dostał możliwości spotkania i dyskusji w swojej sprawie, zwracał też uwagę na zbyt krótki, jego zdaniem, czas

powiadomienia o posiedzeniu wspomnianej komisji w Warszawie, rozpatrującej sprawę jego członkostwa w partii. Deklarował, że był gotowy do dyskusji.

Trafiłiśmy na Nowogrodzką

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. Ze „Wspólnotą” skontaktował się Karol Karski. Przesłał nam komentarz do artykułu oraz porozmawiał z nami telefonicznie. Przyznał na wstępie, że z zainteresowaniem przeczytał opisywany artykuł.

- Pan Poseł narzeka, że dostał ode mnie SMS-a. Stwierdza, że odpisał na niego „stanowczo”

aż „kulturalnie”. Że był on „kulturalny”, nie zaprzeczam, choć nie wiem, co było w nim „stanowczego”. Jedyne konkretne procesowe brzmiał: „Potwierdzam, że według mojej najlepszej wiedzy jestem pełnoprawnym członkiem #PiS”. W trakcie naszej rozmowy telefonicznej, która trwała 9 minut, poprosił o spotkanie ze mną, choć zapropomowany przeze mnie termin (następnego dnia) mu nie odpowiadał. Przyjąłem to ze zrozumieniem. Miał chęć przyjazdu do Warszawy i osobistej rozmowy ze mną oraz miał się szybko odezwać w tej sprawie. Stworzyłem możliwość spotkania, jakiś czas czekałem na zapowiedziany telefon, ale też nie zamierzałem się stale narzucać. Pan Poseł narzeka przy tym, że można było wcześniej powiadomić go o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Potwierdza jednak, że zawiadomienie z wyprzedzeniem otrzymał. Nie wnioskował też o przesunięcie rozprawy na inny termin. Co ciekawe, Pan Poseł – w wypowiedzi dla Państwa Portalu: uznał

również za nie dość godny cały skład Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który orzekał w jego sprawie. PiS jest ugrupowaniem egalitarnym. Posła nie muszą, jak sugeruje Pan Poseł, sądzić posłowie. Jak widać, same problemy... - odpowiada politykowi z naszych terenów Karol Karski w korespondencji do „Wspólnoty”.

„Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko”

Polityk zaznacza, że Sławomir Skwarek rozmawiał z szefem PiS-u, ale rozmowy nie przyniosły kompromisu.

- Pan Poseł przemilczał przy tym, iż zabiegał też o spotkanie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono. Wobec pana prezesa złożył wszelkie stosowne - oczekiwane i nieoczekiwane - zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji, które stały się podstawą prowadzenia postępowania. Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko - uważa Karol Karski.

Efekt jest taki, że na listach wyborczych PiS-u Sławomira Skwarka zastąpi inny kandydat lub kandydatka tej partii.

- Pan poseł, zgodnie ze znany mi od lat Statutem PiS, ma siedem dni na odwołanie się. Jeśli chce pozostać w PiS, to może to zrobić, choć skutków odwołania oczywiście nie znam. Jeśli tego nie uczyni, to w następnych wyborach parlamentarnych mieszkańcy Łukowa i powiatu łukowskiego będą mogli wybierać spośród innych kandydatów przedstawionych przez PiS - zapowiada Karol Karski.

Profesor, poseł, europoseł

Karol Karski jest profesorem nauk prawnych i kierownikiem Zakładu Międzynarodowego Prawa Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W przeszłości był warszawskim radnym, posłem na Sejm V i VI kadencji oraz wiceministrem spraw zagranicznych w 2007 roku. Przez dwie kadencje (w latach 2014-2024) zasiadał w Europarlamencie.

Dominik Smagała

Sumy idą w setki tysięcy złotych...

Grad kar na lubartowski szpital. Wymierzył je NFZ

Niemal 20 razy Narodowy Fundusz Zdrowia nakładał kary finansowe na szpital w Lubartowie na przestrzeni ostatnich 19 miesięcy. Zebrało się tego łącznie ponad pół miliona złotych. Sprawdziliśmy, jak karany był w tym samym czasie szpital w Łukowie.

NFZ regularnie karci szpital w Lubartowie

Zapytaliśmy dyrekcję szpitala o skalę kar nakładanych na tę jednostkę przez NFZ na przestrzeni ostatnich miesięcy, konkretnie od początku 2025 do lipca 2026 roku. Z dokumentu przesłanego nam przez dyrektora Ewę Mańdziuk wynika, że szpital jest regularnie karany. Zestawienie jest długie, obejmuje bowiem 17 pozycji.

Od stycznia do lipca ub.r. na szpital co miesiąc nakładano kary o wartości około 20 tys. zł (od 19 tys. zł do 24 tys. zł). Razem to ponad 140 tys. zł. Jeszcze większe wrażenie robi druga część roku, konkretnie okres od sierpnia do końca grudnia 2025, gdy SPZOZ ukarano kwotą 164,7 tys. zł. Łącznie daje to nieco po-

nad 300 tys. zł w samym 2025 roku.

W każdym z podanych przypadków przyczyną nałożenia kary jest naruszenie przez szpital rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Szpital nie precyzuje konkretnie w tym zakresie, wskazując jedynie na odpowiedni punkt w przepisach, traktujący o „udzielaniu świadczeń w sposób lub w warunkach nieodpowiadających wymogom określonym w obowiązujących przepisach lub umowie”.

Rok 2026 nie jest dla lubartowskiego szpitala lepszy pod względem kar od NFZ-u. Z dokumentu przesłanego przez szpital wyczytujemy kolejną listę kar: od 5,2 tys. zł do 37 tys. zł. Ta ostatnia, wyraźnie wyższa kara, z lutego 2026 roku, jest związana z zapisami rozporządzenia o „nieuzasadnionej odmowie udzielenia świadczeń świadczeniobiorcy lub osobie uprawnionej do świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji świadczeń” oraz o gromadzeniu informacji lub prowadzeniu dokumentacji medycznej, w sposób naruszający przepisy prawa.

Od stycznia do czerwca NFZ nałożył na szpital w Lubartowie prawie 130 tys. zł kar. I to nie

wszystko, bo przecież SPZOZ został niedawno pociągnięty do odpowiedzialności w innej sprawie, o czym pisaliśmy ostatnio we „Wspólnocie”. Mowa o nieprawidłowościach wykrytych w funkcjonowaniu szpitalnego oddziału ratunkowego, otwartego zresztą z wielką pompą wiosną 2024 roku.

Kara to efekt kontroli przeprowadzonej w ostatnich tygodniach przez NFZ. Poprzedziła ją medialna burza w sprawie Andrzeja Kardasa, związanego z PiS przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego, którego zoperowano chirurgicznie w szpitalu, pomimo wygaszenia tu oddziału chirurgicznego. Wokół tego tematu dyskutowała cała Polska: opozycyjni wobec PiS zarzucili, że prominentny w powiecie polityk został obsługiwany na specjalnych warunkach. Dyrekcja szpitala i sam zainteresowany odpierali, że takie operacje są wykonywane w szpitalu w nagłych sytuacjach i nie ma przy tym znaczenia przynależność partyjna czy pozycja społeczna osoby potrzebującej pomocy. Ostatecznie NFZ stwierdził, że na lubartowskim SOR jest zbyt mało medyków, nałożył na szpital 136 tys. zł kary i rozwiązał umowę na funkcjonowanie SOR, co oznacza dla szpitala zamknięcie tego oddziału i powrót do izby przyjęć.

W 2026 roku, jak wynika z danych przekazanych nam przez szpital, otrzymał on łącznie ponad 260 tys. zł kar od NFZ-u. Suma z lat 2025 i 2026 (do lipca) to ponad 560 tys. zł.

Wyliczenia NFZ-u

O zestawienie kar dla lubartowskiego szpitala z okresu od stycznia 2025 do lipca 2026 poprosiliśmy także lubelski oddział NFZ-u. Dane różnią się nieznacznie.

- Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ nałożył na SPZOZ w Lubartowie kary umowne z powodu niespełniania warunków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego. Kary z tego tytułu w 2025 roku wyniosły 309,18 tys. zł, w 2026 roku – 245,37 tys. zł - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik lubelskiego oddziału NFZ-u.

To jednak nie wszystko, bo NFZ ujawnił, że od listopada 2025 roku do stycznia 2026 roku przeprowadzał kontrolę w szpitalu w Lubartowie.

- Kontrolowano realizację umowy w zakresie świadczeń zabiegowych w ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Stwierdzone nieprawidłowości: nieprawidłowe kwalifikowanie świadczeń do sfinansowania

17 - tyle kar od stycznia 2025 do lipca 2026 nałożył NFZ na szpital w Lubartowie

przez NFZ. Skutki finansowe kontroli: 86,9 tys. zł (w tym: zwrot nienależnie przekazanych środków kwocie 68,3 tys. zł oraz nałożona kara w wysokości 18,6 tys. zł) - wlicza Małgorzata Bartoszek.

Porównanie do Łukowa

Jak lubartowski SPZOZ wypada pod tym względem na tle szpitala w Łukowie? Tam NFZ przeprowadził dwa postępowania kontrolne - od września 2024 do marca 2025 roku oraz od listopada 2025 do kwietnia 2026 roku.

- W trakcie obydwu kontroli sprawdzano prawidłowość realizacji umowy w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii oraz na bloku operacyjnym pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego zgodnie z obowiązującymi przepisami - wskazała nam Małgorzata Bartoszek.

Lista nieprawidłowości była spora. To m.in. udzielanie świadczeń przez osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji i uprawnień czy nieudzielanie świadczeń w czasie wskazanym

560 tys. zł - kary o takiej łącznej wartości (wg wyliczeń szpitala) nałożył NFZ na SPZOZ w Lubartowie

w umowie, co skutkowało brakiem dostępności do świadczeń. W efekcie NFZ nałożył na łukowski SPZOZ kary w wysokości: 371,5 tys. zł oraz 52 tys. zł, co razem daje ponad 420 tys. zł.

Nie jest dobrze

Szpital w Lubartowie jest w katastrofalnej sytuacji finansowej, rok 2025 zakończył ze stratą rzędu 19 mln zł. Łukowski SPZOZ odnotował za 2025 rok stratę 14 mln zł. Lwią część wydatków tych jednostek medycznych stanowią wynagrodzenia medyków, przede wszystkim lekarzy.

Dominik Smagała

Miał ponad 2,5 promila i jechał motocyklem. Świadek odebrał mu kluczyki

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczną jazdę motocyklisty zauważyli świadkowie i nie pozostali obojętni... W miejscowości Uściąż (gmina Karczmiska) zatrzymali nietrzeźwego kierującego i odebrali mu kluczyki, a następnie wezwali policję. Badanie 52-latką wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.



fu. KPT Opole Lubelskie

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności

alkoholu, postanowił zareagować. Gdy kierujący zjechał w rejon sklepu i zatrzymał motocykl, podszedł do niego i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Następnie o całej sytuacji powiadomiono policję.

Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze opolskiej drogówki. Ich podejrzenia dotyczące stanu trzeźwości motocyklisty szybko się potwierdziły. 52-letni mieszkaniec powiatu puławskiego miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

- Nietrzeźwi kierujący stanowią zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego - dla nas i naszych bliskich. Alkohol obniża

koncentrację, zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Jak dodaje policjantka, w takich sytuacjach ważna jest również reakcja osób postronnych.

- Na uznanie i pochwałę zasługuje obywatelska postawa świadka, który uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierującemu, a następnie powiadomił Policję. Reagujemy na tego typu przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców - zaznacza podkomisarz Bigos.

52-latek wkrótce odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dzięki szybkiej reakcji świadków motocyklista nie kontynuował jazdy, która mogła zakończyć się wypadkiem.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 207 tys. zł straciła przez oszusta. Uwierzyła w historię o „nieautoryzowanej operacji”

Telefon od rzekomego pracownika banku, informacja o podejrzanym operacji i zapewnienie, że pieniądze trzeba natychmiast „zabezpieczyć”. Tak rozpoczęło się oszustwo, w wyniku którego 66-letnia mieszkanka gminy Kazimierz Dolny straciła ponad 207 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 sierpnia. Kobieta odebrała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Rozmówca przekonywał, że na jej koncie firmowym ktoś próbował wykonać nieautoryzowaną operację. Aby ochronić zgromadzone środki, 66-latką miała wykonać wskazane przez niego czynności.

Kobieta kilkakrotnie kontaktowała się z oszustem - zarówno telefonicznie, jak i za pośrednictwem poczty elektronicznej. W końcu przekonana, że rzeczywiście rozmawia z pracownikiem banku, wykonała kilka przelewów na rachunki podane przez rozmówcę.

Dopiero później zorientowała się, że została oszukana. Łącznie straciła ponad 207 tys. zł.

Sprawą zajmują się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policja ostrzega

Funkcjonariusze przypominają, że pracownik banku nigdy nie powinien nakłaniać klienta do przelewania pieniędzy na wskazane konto w celu ich „zabezpieczenia”. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawia się informacja o zagrożeniu dla pieniędzy, najlepiej natych-

miast się rozłączyć i samodzielnie skontaktować z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru infolinii.

- Pamiętajmy, że presja czasu, wzbudzanie strachu i informowanie o rzekomym zagrożeniu dla naszych oszczędności to częste metody wykorzystywane przez oszustów. Nie przekazujemy pieniędzy osobom, których tożsamości nie jesteśmy pewni - przypomina mł. asp. Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci apelują, by w przypadku podobnych telefonów zachować spokój i nie podejmować decyzji pod wpływem presji rozmówcy. Nawet jeśli osoba po drugiej stronie zna nasze dane lub przedstawia się jako pracownik banku, jej tożsamość należy zweryfikować.

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie



Aleksander Blimel z tatą,
Biała Podlaska
ur. 18 sierpnia, g. 12.40;
2950 g, 53 cm
rodzice: Anna,
Arkadiusz
rodzeństwo: Ignaś



Zofia Sidorczyk z tatą,
Jasionka
ur. 15 sierpnia,
g. 23.46;
3180 g, 51 cm
rodzice: Julia,
Bartłomiej



Natalia Janiuk,
Przytoczno
ur. 19 sierpnia,
g. 11.33; 3100 g, 54 cm
rodzice: Julia, Piotr
rodzeństwo:
Krystian, Filip,
Antoś, Amelia



Marcel Mironiuk, Łuków
ur. 19 sierpnia, g. 3.55; 4170 g, 58 cm
rodzice: Anna, Dawid
rodzeństwo: Kuba



Ksawery Murjasz, Wyczółki
ur. 19 sierpnia, g. 11.27; 3320 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Damian
rodzeństwo: Marcelina



Lilianna Woźniak, Sosnowica
ur. 17 sierpnia, g. 10.06; 3620 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Marcin



Franciszek Kossowski, Lublin
ur. 18 sierpnia, g. 18.20; 3930 g, 58 cm
rodzice: Anna, Władysław
rodzeństwo: Maksymilian, Maria

Bolesław Prus w Lubartowie i o Lubartowie.
Urodziny słynnego pisarza

„Dawniej słynął Lubartów z fabryki naczyń fajansowych, dziś nie słynie z niczego” - tak opisywał Bolesław Prus nasze miasto, w którym przebywał po zranieniu w powstaniu styczniowym. 20 sierpnia obchodzimy rocznicę urodzin pisarza. Z tej okazji Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza zorganizowała wystawę i wykład o Prusie.



Uczestnicy spotkania z okazji urodzin Bolesława Prusa. Z lewej dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki

Dom, w którym mieszkał Bolesław Prus, stał przy ul. Lubelskiej. Trafił on tu pod opiekę ciotki Domiceli Olaszewskiej jako ranny powstaniec. Dziś w miejscu ich domu stoi sklep. Miejsce pobytu pisarza upamiętnia tablica. Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki i burmistrz Krzysztof Paśnik uczcili 179 - te urodziny pisarza złożeniem kwiatów pod nią. Niewielka wystawa w bibliotece przypomina nie tylko pisarza, ale przede wszystkim człowieka, który miał swoje słabości i lęki, ale w niektórych dziedzinach wyprzedzał

swoich współczesnych. Jest na wystawie maszyna do pisania - to nie przypadek. Bolesław Prus był jednym z pierwszych polskich literatów, którzy tworzyli swoje dzieła wyłącznie na tym urządzeniu. Dlaczego? Młody Aleksander Głowacki (bo tak naprawdę nazywał się Bolesław Prus) wziął udział w powstaniu styczniowym. 1 września 1863 r. w potyczce pod Białką został postrzelony w tył głowy, co spowodowało czasową utratę wzroku. Pisarz przez całe życie bał się ślepoty i dlatego unikał pisania ręcznego. Jak mówił dyrektor

biblioteki Grzegorz Winnicki, Prus nosił podwójne okulary - na ciemne nakładał jasne. Rana z powstania spowodowała u przyszłego pisarza chorobę nerwową - bał się otwartych przestrzeni, szczególnie przerażeniem napawały go mosty. Zdarzyło się podczas pobytu pisarza w Paryżu, że uciekł z tramwaju, który miał przejechać przez most. Bolesław Prus w czasie pobytu w Nałęczowie wzbudzał sensację jako jeden z pierwszych cyklistów. Jak mówił dyrektor Winnicki, pisarz niejednokrotnie upadł z rowerem, powodując śmiech

otoczenia, ale nie poddał się i nauczył się dobrze jeździć. Na wystawie są kopie drukowanych w prasie bajek Prusa, dzisiaj to utwory prawie całkiem zapomniane. Mało kto wie, że do niektórych swoich dzieł sam wykonał rysunki. W czasie wykładu dyrektor Winnicki prezentował zdjęcia miejsc związanych z Bolesławem Prusem - a takich w Lublinie i na Lubelszczyźnie jest wiele.

Marcin Kusyk

Urodziny obchodzi
Zbyszek Wójcicki

W dniu Twoich urodzin i Twojego święta
ktoś o Tobie pamięta.
Składa Ci życzenia szczęścia,
zdrowia, pomyślności
i najwięcej miłości.
Jeden Bóg tylko wie,
jak bardzo kocham Cię.
Nie chcę mieć innego,
bo Bóg dał mi Ciebie.
Żyj w szczęściu i radości,
nie zaznaj smutku i przykrości.
Życzy przyjaciółka

20 rocznica ślubu
Magdy i Adriana Majderów

W 20 rocznicę Waszego przyrzeczenia
są dla Was serdeczne życzenia.
Dużo zdrowia, szczęścia i radości,
szanujcie się i kochajcie do długiej starości,
bo miłość jest piękna - piękniejsza od słońca,
lecz tylko wtedy, gdy trwa do końca.
Miłość jest jak cień człowieka,
kiedy ją gonisz, ona ucieka.
Miłość to piękny czas, miłość otacza Was,
miłość ociera łzy, miłością jesteście Wy.
Życzy mama Stanisława
i przyjaciele z Łęcznej

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... – cz. IV

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holocaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Przed wojną wywodzący się z przeciętnie sytuowanej, grywającej amatorsko m.in. na weselach żydowskiej rodziny Chil pobierał nauki w warszawskim konserwatorium oraz odbył służbę wojskową. W czasie wojny ukrywał się m.in. w Łukowie.

Na początku 1943 r. Chil Rozensztok przedostał się do Warszawy, wyrobił sobie fałszywe dokumenty na nazwisko Henryk Wiśniewski i zatrudnił się w fabryce marmolady. Gdy wybuchło powstanie warszawskie, poszedł walczyć, a po upadku zrywu trafił w okolice Starachowic. Po wyzwoleniu powrócił do Łukowa.

Zmiana tożsamości

Nie wiemy, jak się czuł w rodzinnym mieście, w którym Niemcy wymordowali całą społeczność żydowską, liczącą przed wojną ok. 6 tys. osób. Zginęli jego rodzice oraz brat Kuba (urodził się w 1907 r. jako Boruch Eliaz), krewni, znajomi, zniknął cały jego świat. Przeżyła tylko siostra Fela (przyszła na świat w 1918 r. jako Fajga Rojza),



Henryk Rick-Wiśniewski z żoną Miroslawą i synem Krzysztofem

która po wojnie wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Chil Rozensztok za bardzo był przywiązany do swojej małej ojczyzny, by ją opuścić. Wszelako by mógł w niej zostać i zbyt mocno

nie rzucać się w oczy, musiał zmienić swą tożsamość. W 1947 r. przyjął imię i nazwisko, którym posługiwał się przez kilka ostatnich lat i odtąd był już oficjalnie i legalnie Henrykiem Wiśniewskim. Mało

tęgo – zmienił nawet imiona swych nieżyjących już rodziców, by nie mieć w dokumentach wpisanych Nusyna i Gołdy. W 1953 r. zostali oni Nikodemem i Eugenią. Kto nie znał Chila Rozensztoka oso-

Dlaczego Henryk Rick-Wiśniewski postawił na działalność pedagogiczną, kosztem rozwoju swojego talentu kompozytorsko-instrumentalnego? Wyjaśnił to w 1956 r. dziennikarzowi „Kultury i Życia”: „Chyba po prostu dlatego, że nie wyobrażam sobie życia bez muzyki i bez oddziaływania jej na innych, a następnie dlatego, że pamiętam okres przedwojenny, kiedy wiele talentów się u nas marnowało i nie mogło się rozwijać z powodu braku szkół muzycznych i właściwej opieki nad uzdolnioną młodzieżą. Sądzę, że nie miały wpływu na moją działalność miała śmierć utalentowanego dziecka w zakończeniu Sienkiewiczowskiego «Janka muzykanta», którą zawsze bardzo silnie przeżywam... Tymczasem takich talentów w okresie mojej działalności odkryłem już sporo. Do swego rodzinnego Łukowa jestem bardzo przywiązany i chciałbym, aby spełnił on w przyszłości taką rolę, jak Oberammergau w Niemczech, z tą różnicą, że nie będę wystawiał Pasji, lecz będę rozwijał ruch muzyczny na coraz szerszą skalę”.

biście, nie mógł wiedzieć, że był kiedyś Żydem, miał żydowskich rodziców i żydowskie rodzeństwo. Zostało to tak skutecznie zatarte, że o jego żydowskim pochodzeniu nie ma słowa w żadnych ogólnie dostępnych kompendiach wiedzy. Owszem, niektórzy Łukowianie do dziś pamiętają, że założyciel i dyrektor szkoły muzycznej był z pochodzenia Żydem, ale mówią o tym półgębkiem, ścisząc głos, jakby bycie Żydem było czymś wstydlivym lub nieestosownym.

Muzyka ponad wszystko

Po wojnie Henryk Rick-Wiśniewski (bo takim nazwiskiem, połączonym z przedwojennym pseudonimem artystycznym, do końca swych dni się posługiwał) oddał się pasji swego życia, czyli muzyce, a w szczególności grze na skrzypcach. W latach 1945–1975 był solistą Polskiego Radia w Lublinie i w Warszawie. W 1956 r. sfinalizował formalnie swą edu-

cję – zdał egzamin w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, uzyskując akademicki dyplom. Kontynuował też działalność twórczą. Komponował pieśni, piosenki, utwory instrumentalne solowe i dla zespołów oraz tworzył opracowania muzyczne.

Ojciec chrzestny łukowskiej muzyki

Przed wszystkim jednak zaangażował się w krzewienie edukacji muzycznej. W 1945 r., przy wsparciu kilkorga przyjaciół, założył Łukowskie Towarzystwo Muzyczne, przekształcone wkrótce w Państwową Szkołę Muzyczną im. Mieczysława Karłowicza, której został dyrektorem i pedagogiem. Prowadził klasę skrzypiec i akordeonu, uczył śpiewu, pod jego batutą działały chór oraz zespoły: wokalny, akordeonistów, jazzowy oraz orkiestra dęta.

cdn.

Krzysztof Czubaszek

Chwilę przed uderzeniem znad Wieprza: bałachowcy, jaworczy, Broniewski z Tetmajerem i szalony rajd na taczę...

Broniewski w Lubartowie

Kiedy w latach trzydziestych sanacyjna bezpieka wpadła do mieszkania Władysława Broniewskiego w poszukiwaniu komunistycznej bibuły, ze zdumieniem odkryła wiszący na ścianie order Virtuti Militari.

- To za wojnę z bolszewikami - powiedział zdumionym szpiclom. 15 sierpnia 1920 roku jego oddział ruszył z Lubartowa na sowietów. A na medal poeta zasłużył sobie kilka dni później. I to w sposób, który do niego pasował.

Broniewski do wojska zaciągnął się w 1915 roku jako siedemnastolatek. Przeszedł cały szlak legionowy: służył w 4.

Pułku Piechoty. Bije się pod Jastkowem, po „kryzysie przysięgowym” siedzi na internowaniu w Szczypiornie, idzie na Kijów, uczestniczy w trudnym odwrocie. Jego oddział, w ramach „rozstawiania pionków” w sierpniu 1920 roku znajduje się w Lubartowie.

Lubartów - teren podwyższonego ryzyka

Oj, mocno kolorowo było wtedy w mieście. W okolicach Łęcznej dyslokowali się „bałachowcy”, wielobarwna i wielonarodowa (lingua franca był rosyjski!) grupa ochotników pod dowództwem generała Stanisława Bułaka - Bałachowicza. Może i przypominający bardziej bandę zbrojczy niż zorganizowane woj-

sko, ale wojacy kapitalni! Gdzieś pod Firlejem formowała się do szalonego rajdu na Radzyń, Międzyrzec i Mordy brygada kawalerii majora Feliksa Jaworskiego, przy której kompania pana Kmicica z Wołmontowicz była po prostu kółkiem różańcowym. Tych ostatnich zresztą Broniewski już znał, spotkali się na szlaku rok wcześniej i zawarli rzadką, piechociarską - ułańską sztafę. Za chwilę jedni i drudzy zdobędą sobie wieczną żołnierską sławę.

Poeta bez gaci

A między nimi siedział sobie młodziutki poeta i notował: „W obecnej chwili na eksdiedzińcu ekspalacu Sanguszków w Lubartowie, rozebrany prawie do gaci, dopiero co przerwałem

czytanie Zatrącenia Tetmajera” kupionego za 58 marek. W Lublinie. Jest to wysoce arystokratyczny romans; przypomina mi pewne własne tak zwane „drgnięcia duszy”. Podniecenie, jakie odczuwam przy tym, nie jest może wywołane wspomnieniem własnych smutnych przeżyć, lecz chęcią tworzenia, chęcią, która przez takie przypomnienia staje się czasem nieodzowną potrzebą, jak powietrze.

Pragnę spokoju, książek i zamknięcia w sobie.

Pragnę pisać o tym, co się jeszcze nie przeżyło, a tym czymś, tkwiącym w głębi duszy, co trzeba przerafinować, przeżuwać, przełać na papier, aby nie zabijało i nie trulo.

Wojna i śmierć, nuda i płytkość — sen — sen.

Jestem silniejszy niż śmierć — przeżyłem ją w sobie tysiąc razy. Przeżyłem życie.

Kocham je piękne, jasne, nieznane, jak szczęście.

Kocham kobietę, której nie było, marzeniem, jakiego nie śniłem, miłością, jaka nie istnieje.

I to chcę stworzyć — piórem”.

Pijacka Somosierra

A na Virtuti zasłużył tydzień później, pod Drohiczynem. Wędług uzasadnienia poderwał pluton i poprowadził szturm, który wygonił bolszewików z kluczowego wzgórza. Ale sam opowiadał (jest to opowieść tyle razy przepowiadana, że nie wiemy, którą uznać za pierwotne źródło...), że było inaczej.

Otóż razem z kilkoma innymi

żołnierzami miał siedzieć u jakiegoś gościnnego proboszcza i oddawać się swojej głównej życiowej pasji, czyli popijaniu alkoholu. Przyjemne te zajęcie próbowali przerwać bolszewicy ostrzałem. Mocno już nie trzeźwy Broniewski namówił towarzyszy, żeby spuścili go ze wzgórza na taczę z karabinem maszynowym. „Będę ich kosić” - zapowiedział. Tak i uczyniono. Wariackiej szarzy towarzyszyły okrzyki: „Broniewski! Broniewski!” które sowieciarze usłyszeli jako „broniewik! broniewik!” - czyli samochód pancerny. Wpadli więc w panikę, uciekli i rzecz cała skończyła się przesunięciem całego odcinka frontu.

Więc tak czy siak, Virtuti zasłużone.

Zbigniew Smółko

WSP

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. V)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem było tu niesłychanie ciekawie...

Mające późnośredniowieczne korzenie, wielokrotnie przebudowywana rezydencja w Olesinie koło Kurowa, swoje chwile świetności przeżywała na przełomie XVIII i XIX stulecia, kiedy jej gospodarzami byli bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Zwłaszcza ten drugi, sam mający ambicje w dziedzinie architektury, nadali jej kształt sielankowego, letniego domostwa, obliczonego nie tyle na prowadzenie w nim życia publicznego, co roli wygodnej, letniej odskoczni. Przy udziale Christiana Piotra Aignera zmyślnie wykorzystano naturalną cechę podmokłości terenu, otaczając zabudowania założenia stawami, kanałami, oczkami wodnymi, przetykane mostami, altankami, ławeczkami,



Rysunek Zygmunta Vogela z 1789 roku przedstawiający część założenia ogrodowego z elementami małej architektury. W drugim planie niezbędna w tego typu rezydencjach oranżeria

mnogością obiektów małej architektury... W koncepcji tej nie było oczywiście nic nowatorskiego, widoczne na obrazach Vogela detale, budzące zainteresowanie i podziw współczesnych, tak naprawdę w pełni docenić mógł tylko sam Stanisław Kostka, który studiom nad formami europejskiej architektury poświęcił całe lata. Ot, taki Nieborów Heleny Radziwiłłowej albo Powązki Izabeli Czartorskiej w miniaturze...

cdn.

Zbigniew Smółko

Nie znamy szczegółowego opisu założenia z czasu Potockich. Ale zapewne od rezydencji Czartoryskich w Puławach różniło się bardziej skalą niż klimatem. Piszze przezośliwiec Karol Zbyszewski, powołując się na wspomnienia słynnego matematyka Bernoulliego: „Powązkom nawet Rousseau nie mógłby nic zarzucić - takie tam wszystko było nienaturalne i sztuczne. W cieniu drzew, zasilane kubłami wody, szemrały po nawiezionych jak na szosę kamykach dziwnie popłatane strumyki pełne ryb, zmieniających co rano, bo zdychały w zbyt płytkich ruczajach. Wielkie głazy z jednej strony omszone, z drugiej wyciosane na kanapę, pośród trawników grotty, zwalone kolumny, ruiny - z objaśniającymi napisami, by kto nie wziął szczątek świątyni Wenerzy za gruzy po chlewiku, altanki, obórki... Wałęsały się kozy ze wstążkami na ogonie, z wyperfumowanymi wymionami, bo ogarniętej nagłą tkliwością księżnej przychodziła czasem chętka którąś wydoid, dzieci jeździły na osłach, gołąbki i króliki pętały się wszędzie”. O ile jednak tamte panie stać było na utrzymanie tak kosztownych zabawek, o tyle panów Potockich, łatwo wydających pieniądze na prywatne potrzeby i niewahających się zaryzykować majątkiem w służbie publicznej, nawet Olesin musiał przerastać. Tak, to musiało skończyć się długami i sprzedażą.

Wacław Nałkowski (1851-1911).
Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz.I)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Położony w powiecie ryckim, będący stolicą gminy Nowodwór ma dziś około 500 mieszkańców, lecz jego historia jest długa i bogata. Lokację zyskał w połowie XVI wieku, prawa miejskie miał do XVI wieku. Stąd m.in. w swoją fascynującą, zakończoną męczeństwem wyprawę do Japonii wyruszył Wojciech Męciński, słynny polski jezuita. Z czasem miejscowość traciła na randze i znaczeniu, czemu odpowiadał wzrost innych ośrodków takich jak Ryki i Dęblin.

Nałkowscy była to w połowie XIX wieku zubożała szlachta, utrzymująca się przeważnie z zarządzania cudzymi folwarkami. O pierwszych latach życia pisze w liście do narzeczonej: „Urodziłem się na Podlasiu, w tej tęsnej, smutnej krainie, gdzie brzozy płaczące zwieszają swe warkocze nad nieskończonymi, piaszczystymi drogami, gdzie wśród olch czarnych toczą powolnie swe wody ciemne, tajemnicze strugi, gdzie na tajemnych topielach jeziornych roztaczają swe szerokie liście i kwiaty białe lilie wodne, a lasy trzcin i sitowia szumią jakąś tęską pieśń przeszłości”.

Znać w tym ogromny sentyment, ale dziecięcego śmiechu nie słychać...

Ziemiaństwo bez majątku

Rodzina zdecydowanie bardziej mogła pochwalić się koligacjami niż majątkiem. Matka Wacława, Celina z Rudnickich, była córką Adelajdy Strzyżewskiej, wnuczki ciotecznej słynnego oficera

Piotra Strzyżewskiego, bohatera nie tylko napoleońskiej kampanii z 1809 roku, ale i weterana głośnego małżeństwa z cokolwiek jędrzowatą Emmą Potocką, słynną skandalistką Warszawy i Florencji. Siostra Strzyżewskiego z kolei była teściową jednej z młodszych hrabianek Zamoyskich.

Do małżeństwa Celina wniosła jednak głównie dużo niewieściego ciepła i anielski charakter. Bogactwa w tym wszystkim stanowczo nie było. Michał bowiem najchętniej oddawał się muzyce, rzeźbiarstwu, próbom malarskim i zabawom rzemieślniczym, które zdecydowanie przedkładał nad wynikającą z wykształcenia praktykę prawniczą ani zarządzanie gospodarstwem. Z rodzinnych nadziei objął majątek Zawitała, ale ani o sukcesach, ani o satysfakcji nie można było mówić. Zofia Nałkowska opisuje, że ilekroć musiał z jakiegoś powodu przeproszać żonę albo z innych powodów zabiegać o jej względy grał jej na skrzypcach.

Możemy więc powiedzieć, że dom rozbrzmiewał muzyką.

cdn.

Zofia Nałkowska o ojcu

...Ozdoba [mojego życia] była przyjaźń z ojcem, trwająca od początku aż do jego śmierci. [...] Ojciec rozmawiał ze mną jak z kimś dorosłym, o wszystkim, o czym chciałam. Gdy coś w życiu lub książkach gniewało mnie i doprowadzało do łez, jemu robiłam o to wyrzuty. I on godził się na tę rolę, brał jakby przede mną odpowiedzialność za świat. Zdaje mi się, że nigdy nie kłamał. Nie dawał mi żadnych nieprawdziwych pedagogicznych wyjaśnień, mówił tak, jak naprawdę sądził. Nieraz namyślał się, mówiąc. A niekiedy szczerze odpowiadał, że nie wie, gdy zapytanie należało do tych, które są bez odpowiedzi...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Onufrego w Białej Podlaskiej



Zdjęcie niemieckie z około 1915 roku

Świątynię wzniesiono w 1826 z fundacji Stefani Radziwiłłówny, córki księcia Dominika - więc była to być może jedna z ostatnich białskich

większych fundacji związanych z tą rodziną. Była to pierwotnie cerkiew unicka, w 1874 przejęta przez prawosławnych. Po I wojnie światowej była jedyną pra-

wosławną świątynią w mieście, mieściła około 100 osób, mimo że wiernych tego wyznania było wielokrotnie więcej. Rozebrana została w czasie „akcji polo-

nizacyjnej” latem 1938 roku, kiedy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu zniszczono ponad 150 kaplic i cerkwi.

Zbigniew Smółko

Gmina Międzyrzec świętowała w Zaściankach



Mieszkańcy Sitna przygotowali stoisko w stylu remizy strażackiej, za które otrzymali III miejsce



Funkcję starostów dożynkowych objęli pani Anna oraz pan Emil Siljańczuk



W kategorii Najpiękniejszy współczesny wieniec dożynkowy bezkonkurencyjny okazał się „Bizon” z Krzewicy

Zaścianki stały się sercem rolniczego święta gminy Międzyrzec Podlaski. Dożynki, które odbyły się w niedzielę 23 sierpnia, połączyły pokolenia, przypominając o trudzie pracy na roli, ale też oferując dobrą zabawę i nowoczesne atrakcje. Tegorocznym obchodom przewodzili niezwykle starostowie – pełni pasji, humoru i miłości do ziemi.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą na ołtarzu polowym, po której ruszył barwny korowód dożynkowy. W tym roku zaszczytną funkcję starostów dożynkowych objęli pani Anna oraz pan Emil Siljańczuk. Starościna

Najpiękniejsze stoisko promujące wieś	Najpiękniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy	Najpiękniejszy współczesny wieniec dożynkowy	Najlepszy chleb dożynkowy
1. Zaścianki	1. Zaścianki	1. Krzewica	1. Łukowisko
2. Łuniew	2. Bereza	2. Łuniew	2. Zasiadki
3. Sitno	3. Przychody	3. Tłuszc	3. Zaścianki

to niezwykle energiczna osoba, która z powodzeniem łączy pracę zawodową, studia magisterskie oraz obowiązki w rodzinnym gospodarstwie. Z kolei starosta dożynkowy, pełniący również funkcję sołtysa Zaścianek, wspólnie z bratem zarządza 150-hektarowym, wielopokoleniowym gospodarstwem rolnym.

Najbardziej wzruszającym momentem oficjalnej części był tradycyjny obrzęd przekazania chleba. Podczas ceremonii starostowie przypomnieli, że wypiek

ten to nie tylko mąka i woda, ale przede wszystkim trud rolnika i szacunek do natury. Cytując Władysława Reymonta, pan Emil podkreślił, że ziemia nie tylko rodzi plony, ale łączy pokolenia i uczy cierpliwości. Wójt gminy, odbierając pachnący bochenek, złożył uroczystą obietnicę sprawiedliwego dzielenia chleba. Do pracy od razu ruszyli radni gminy, którzy rozdzielili chleb między uczestników dożynek.

Po oficjalnych uroczystościach, wręczeniu odznaczeń

Odznaka honorowa „Zasłużony dla Rolnictwa”:

Kamil Korzeniowski – Zaścianki, Arkadiusz Danilewicz – Halasy, Adrian Hołoweńko – Krzewica, Józef Samociuk – Krzewica, Przemysław Nestorowicz – Łuniew, Henryk Zdanowski – Puchacze, Stanisław Gregorowicz – Żabce, Grzegorz Łukasiewicz – Żabce, Marcin Prokopiuk – Żabce, Kamil Serafinowicz – Łuniew

„Zasłużony dla Rolnictwa” i rozstrzygnięciu konkursów dożynkowych, wydarzenie płynnie przeszło w festyn. Organizatorzy zadbali o różnorodne atrakcje dla każdego. Uczestnicy mogli delektować się lokalnymi przysmakami na stoiskach ze swojskim jedzeniem, a na



Debiutantami tegorocznych dożynek byli mieszkańcy wsi Wólka Krzymowska (na zdjęciu) oraz Łukowisko

najmłodszych czekały bezpłatne dmuchańce, radosne piana party oraz stragany z zabawkami. Prawdziwą gratką dla poszukiwaczy mocnych wrażeń okazały się widowiskowe loty helikopterem, z których można było podziwiać świętującą gminę z góry.

Wieczór zdominowały występy artystyczne, które przyciągnęły przed scenę prawdziwe tłumy. Po koncertach lokalnych zespołów ludowych, na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru – Lanberry, a tuż po niej publiczność rozgrzała do czerwoności Skytech.

Kamil Pulik

Święto plonów w Drelowie: dziewięć wieńców i bogactwo lokalnych smaków



Konkurs na najlepsze stanowisko promujące wieś wygrali mieszkańcy Kwasówki

Gminne Dożynki w Drelowie, które odbyły się 23 sierpnia, po raz kolejny stały się okazją do dziękowania za rolniczy trud oraz podziwiania kunsztu lokalnych twórców.

Uroczystości rozpoczęły się dziękczynną mszą świętą, po której barwny korowód dożynkowy przemaszerował na plac uroczystości. Część oficjalna wystartowała tradycyjnym ceremoniałem, który w tym roku poprowadzili starostowie dożynek – Gabriela i Eryk Koczkodaj. Niezwykle widowiskowym elementem święta była prezen-

tacja wieńców, które przygotowały delegacje z dziewięciu miejscowości. Mieszkańcy Dołży przygotowali kompozycję inspirowaną darami ziemi, w której wyróżniały się barwne na turkusowo kłosa. Sołectwo Drelów postawiło na klasyczny snop zboża z wiklinową podstawą, pięknie ożywiony czerwoną jarzębiną. Kwasówka zachwyciła misterną, parzystoramienną koroną ozdobioną wrotyczem i kocankami, podczas gdy wieńiec z Łusk przyciągał wzrok wyrazistym krzyżem z lnu oraz suszonych kwiatów.

Przechodzisko zaprezentowało dzieło, którego naturalnym dopełnieniem był pachnący chleb upieczony z tegorocznej mąki. Reprezentujące Szachy

Konkurs na tradycyjny chleb dożynkowy	Konkurs na najpiękniejszy wieniec tradycyjny	Konkurs na najlepsze stanowisko promujące wieś	Konkurs fotograficzny „Piękno naszej wsi” (kategoria dzieci)	Konkurs fotograficzny „Piękno naszej wsi” (kategoria młodzież i dorośli)
1. Małgorzata Sitarczuk	1. Żerocin	1. Kwasówka	1. Jan Jastrzębski	1. Renata Szymańczuk
2. Marianna Bałkowiec	2. Worsy	2. Szachy	2. Alicja Nikończuk	2. Arkadiusz Lipiński
3. Eugeniusz Kwoczko	3. Drelów	3. Przechodzisko	3. Mikołaj Matejek	3. Magdalena Tomczuk
Wyróżnienia: Agnieszka Strok, Barbara Kozłowiec, Monika Stefaniuk	Wyróżnienia: Dołża, Kwasówka, Łózki, Przechodzisko, Szachy, Szóstka	Wyróżnienia: Dołża, Drelów, Łózki, Sokule, Witoroż, Zahajki	Wyróżnienie: Gabriela Kieczka	Wyróżnienie: Karolina Jeleszuk

Koło Gospodyń Wiejskich Szach-Matki wykazało się niezwykłą kreatywnością, wplatając w swój snopkę szachownicę ułożoną z owoców aronii i śnieguliczki. Szóstka postawiła na harmonijną konstrukcję z osmioramienną koroną, w sercu której umieszczono świeży bochen. Worsy przygotowały wieniec na stelażu w kształcie



Uroczystości rozpoczęły się dziękczynną Mszą Świętą, po której barwny korowód dożynkowy przemaszerował na plac uroczystości

korony, obficie dekorując go orzechami oraz lokalnymi warzywami i owocami. Prezentację zamknął Żerocin, reprezentowany przez męską delegację, ukazując tradycyjną formę zwieńczoną lnianym krzyżem. Odwiedzający mogli podziwiać bogactwo lokalnych smaków, rękodzieła i pomysłowości mieszkańców z Dołży, Drelowa,

Kwasówki, Łózek, Przechodziska, Sokul, Szach, Witoroża oraz Zahajek, którzy wystawili podczas dożynek stoiska promujące wieś. Popołudnie i wieczór upłynęły pod znakiem integracji i muzyki. Bloki koncertowe otworzyły zespoły czerpiące z tradycji ludowych, takie jak Radoska i Wędrowną Orkiestrę Gimplów. Uczestnicy chętnie korzystali

z możliwości wzięcia udziału w animacjach tańca ludowego, ucząc się podstawowych kroków przy akompaniamencie kapeli na żywo. Wieczorna część programu należała do nieco lżejszych brzmień, a radosną zabawę pod sceną zagwarantowały formacje Folkoff oraz Luz Band.

Plk

Wjechali do półfinałów po zaciętym boju

Walka o fazę medalową w PGE Ekstralidze była pod znakiem zapytania. Kto wskoczył do fazy play-off? Kilkukrotny mistrz świata nie pozostawił złudzeń na owalu w Grudziądzu. Lublin znów będzie rywalizować o medale.

To był ostatni mecz dla żużlowców Orlen Oil Motoru Lublin w rundzie zasadniczej sezonu 2026. Przed piątkowym (21 sierpnia) spotkaniem podopieczni Macieja Kuciapy zajmowali trzecie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 20 punktów. By awansować do fazy play-off, wystarczył im tylko remis. 21 sierpnia musieli zmierzyć się z żużlowcami z Grudziądza, z którymi na wiosnę przegrali



"Koziołki" wygrały bardzo ważne spotkanie

różnicą dwóch punktów.

Po pierwszej serii startów na owalu w Grudziądzu to żużlowcy Motoru wyszli na prowadzenie, wygrywając w drugim i czwartym biegu 4-2. Wtedy to na tablicy wyników widniał wynik 14-10.

W drugą serię startów znówu lepiej wjechali żużlowcy

z Lublina. W 5. biegu pierwszy na kresce był Martin Vaculik. W kolejnym biegu kolejny raz to żużlowiec Motoru jako pierwszy wjechał na metę. Zimny prysznic przyszedł jednak w biegu numer 7. Podwójnym zwycięstwem pochwalić się mogli żużlowcy z Grudziądza.

W trzeciej serii startów zaczęło się od zdecydowanego ataku żużlowców z Grudziądza. Podwójnie wygrali w biegu ósmym oraz dwa razy zremisowali.

Inaczej to wyglądało w serii. 4. Bieg 11. Kacper Woryna pierwszy na „kresce” i „Fredka” za „punkt”. To było przełamanie Motoru. A najlepszym tego przykładem był ostatni start przed biegami nominowanymi. Kapitałny Vaculik i Zmarzlik przywożą dla Lublina pięć punktów!

O tym, kto awansuje do fazy play-off, musiał zdecydować bieg nominowany. Pod taśmą w biegu 14. stanęli: Tarasienko, Woryna, Drabik i Zmarzlik. Efekt? 4-2 dla Motoru. I to lubelska ekipa pojedzie po medale. – To wielka ulga. Kamień spadł nam z serca, a nosiliśmy go przez ostatnie dwa tygodnie. Te ostatnie dni to życie w stresie,

a wygrana w Grudziądzu w pełni to wynagradza. Mecz był taki, jak wszyscy zapowiadali, czyli „na styku”. Była zacięta walka i mogło się to podobać kibicom. Najważniejsze, że jesteśmy w play-offach – powiedział żużlowiec Bartosz Bańbor.

Gospodarze walczyli do samego końca. Ostatni bieg meczu żużlowcy z Grudziądza zdecydowanie wygrali 5-1. W całym meczu o dwa oczka były jednak lepsze „Koziołki”. – Czujemy radość, że udało się wygrać. Wszyscy zawodnicy pojechali bardzo dobrze. Niektórym nie wyszedł początek meczu, ale potem po zmianie ustawień każdy potrafił być bardzo szybki. Rewelacyjne zawody zaliczył Mateusz Cierniak i Martin Vaculik, który ostatnio miał problemy prędkościowe. Dobrze spisali się także juniorzy. Cała drużyna była bardzo zmotywowana. Była koncen-

tracja i mimo że ten mecz miał różne momenty, wszystko dobrze się ułożyło, a spotkanie dla kibica także było bardzo ciekawe – podsumował Jacek Ziółkowski, menedżer lubelskiego zespołu.

Półfinały zostały zaplanowane 6 i 13 września. Oprócz Orlen Oil Motoru do play-offów awansowały Betard Sparta Wrocław, Pres Grupa Deweloperska Toruń oraz Fogo Unia Leszno. W momencie zamknięcia wydania gazety układ par 1/2 finału nie został jeszcze ustalony.

Orlen Oil Motor Lublin - 46

Punkty:

Kacper Woryna (1*,0,0,3,1) **5+1**;
Mateusz Cierniak (2,3,3,3,0) **11**;
Martin Vaculik (2,3,1,3,1) **10**;
Fredrik Lindgren (1,1,0,1) **3**;
Bartosz Zmarzlik (1*,0,3,2*,3) **9+2**;
Bartosz Bańbor (1,3,0) **4**;
Bartosz Jaworski (3,1,0) **4**.

KS

Podzielili się punktami na trudnym terenie. „Graliśmy słabo w piłkę”

Piłkarze lubelskiego Motoru zremisowali drugi mecz w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. W 5. kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy walczyli na wyjeździe z Koroną Kielce.

Lubelski zespół przegrywał 0:1 od 19. minuty, gdy prowadzenie złocisto-krwistym zapewnił Mariusz Stępiński. Doświadczony napastnik wykorzystał wrzutkę w pole karne Martina Remacle'a, wygrał powietrzną walkę z Bartoszem Bereszyńskim



i po niezbyt fortunnej interwencji bramkarza Mihaia Popy, cieszył się z gola dla miejscowych.

Na trafienie Stępińskiego odpowiedział Karol Czubak. Kapi-

tan Motoru wykorzystał dośrodkowanie Ivo Rodriguesa z rzutu wolnego i po precyzyjnym strzale głową zapewnił swojej drużynie remis. Dla 26-latkę był to

trzeci gol w trwającym sezonie, a dla Portugalczyka trzecia asysta. Wynik 1:1 został ustalony w pół godziny. Więcej bramek już nie padło i aktualnie obie drużyny mają na koncie w tabeli po pięć punktów. Na bilans zespołu z Lublina składają się zwycięstwo, dwa remisy i taka sama liczba porażek.

– Zawsze chcemy zwyciężać, więc na pewno jesteśmy niezadowoleni, ale przede wszystkim z naszej gry. Gdybyśmy stworzyli więcej okazji, to humory byłyby inne. A my po prostu graliśmy słabo w piłkę, a Korona bardzo dobrze i mocno zepchnę-

ła nas do obrony niskiej. Udało się nam strzelić bramkę po rzucie wolnym, ale potem musieliśmy wytrwać. Walczyliśmy w obronie, ale z piłką musi to wyglądać lepiej. Rywale spychali nas zbyt łatwo do obrony niskiej i to był największy problem – podsumował przed kamerami Canal+ Sport lewy obrońca Filip Luberecki.

Teraz „Motorowców” czeka seria meczów przed własną publicznością na przestrzeni jednego tygodnia. 29 sierpnia żółto-biało-niebiescy podejmą Piastę Gliwice, 1 września zmierzą się w Pucharze Polski z warszawską

Legią, a cztery dni później zagrają ze stołecznym przeciwnikiem w lidze.

Korona Kielce - Motor Lublin

1:1 (1:1)

Bramki: Mariusz Stępiński 19 - Karol Czubak 30

Motor: Popa – Santos (80 Lukoszek), Bartoš, Bereszyński, Luberecki, Meyer, Simon (90+ Plavotić), Rodrigues (80 Łęgowski), Ndiaye (85 Haxha), Aiko (46 Ronaldo), Czubak

Karol Kurzępa

Za nimi próba generalna

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt rozegrały piątą i zarazem ostatni sparing przed startem sezonu 2026/27. Białozielone pokonały w nim ligowego beniaminka.

Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego wygrały z ELMAS-KPS APR Radom. Już do przerwy zdecydowanie faworytki prowadziły 20:11, a po zmianie stron dokonały dzieła zniszczenia i ostatecznie triumfowały 46:23. Nawet pomimo faktu, że podczas drugiej połowy na rozegraniu mogła się pojawić występująca w pierwszoligowych rezerwach Laura Puchacz, a między słupkami stanęła trzecia golkeeperka - Nina Smelcerz.



Na zdjęciu Dagmara Nocuń

– Na pewno cieszy wynik, gra i fakt, że mogłyśmy wyprowadzić kilka łatwych kontrataków, po których padały bramki. Mamy też materiał do analizy, bo najbliższy rywal postawi nam cięższe warunki. Musimy jednak pracować nad zgraniem, żeby w naszej grze było mniej błędów i wyglądało to lepiej w obronie – podsumowała bramkarka Paulina Wdowiak.

Pierwszy mecz o stawkę czeka PGE MKS El-Volt 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzynię

kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 15:00. – Dobrze wiemy, jakie są oczekiwania. Widać to po sztabie i zespole, że chcemy sięgnąć po trofeum. Dwukrotnie się nie udało. Mamy nadzieję, że sprawdzi się tu powiedzenie: do trzech razy sztuka. Zrobimy wszystko, żeby tak było. Oby omijały nas kontuzje. Liczę na to, że zagramy w pełnym składzie. Chcemy zagrać w Łodzi na dobrym poziomie i powalczyć z Zagłębiem. Jestem przekonany, że mamy bardzo dobry, wartościowy zespół, który na to stać. Mamy jeszcze trochę czasu, by poprawić kilka elementów. Jedziemy walczyć o pełną pulę – zapowiada trener Paweł Tetelewski.

Karol Kurzępa

Mocny transfer mistrzyń

Obrończynie złotego medalu Basket Ligi Kobiet zostały wzmocnione nietuzinkową zawodniczką. Do zespołu koszykarek Lotto AZS UMCS Lublin dołączyła ceniona kadrowiczka z bogatą karierą.

Skład aktualnych mistrzyń Polski zasilili Kourtney Treffers. To mierzacha 189 cm wzrostu reprezentantka Holandii, która w sierpniu świętowała 32. urodziny. Na boisku występuje na pozycji silnej skrzydłowej lub środkowej. Jej koszykarskie CV jest imponujące. Już w wieku 17 lat zadebiutowała w Eurolidze w barwach hiszpań-

skiego Rivas Ecópolis. Na swoim koncie ma także grę we Włoszech, Belgii, Francji, we własnej ojczyźnie oraz w Polsce, gdzie zdobyła mistrzostwo kraju ze Śląską Wrocław w 2017 roku. Co ciekawe, w latach 2021-22 łączyła grę w rodzinnym Den Helder Suns ze służbą w Królewskiej Marynarce Wojennej Holandii. Dwukrotnie sięgała wówczas po statuetki MVP ligi. W ubiegłym sezonie była zawodniczką włoskiego Dinamo Sassari.

Treffers to siódma nowa koszykarka biało-zielonych pozyskana przed sezonem 2026/27. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Matei Tadić, Dominiki Hańczaruk, Catherine Reese, Amalii Rembiszewskiej, Agaty Stępień i Laury Weber. Natomiast z kadry zawodniczej z ubiegłej kampanii podpisy pod nowymi umowami

złożyły Aleksandra Wojtala, Julia Rakowska oraz Nikola Pogorzelska.

17 sierpnia akademicki zaczął okres przygotowawczy przed nadchodzącym sezonem. Podopieczne trenera Marka Lebiezińskiego rozpoczną sezon 19 września od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Śląską o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później biało-zielone zainaugurują zmagania w nowej kampanii ligowej. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichos Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Lutnia - Granica 2:0
Orleńa II - Absolwent 2:5
Orzeł - Unia K. 5:1
ŁKS Łazy - Sokół 3:0
Red Sielczyk - Agrotex 2:2
Grom - KS Drelów 3:1
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Huragan - Victoria 2:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Agrotex Milanów	3	7	9:5
2	Podlasie II Biała Podł.	3	7	7:3
3	Absolwent Domaszewica	3	6	10:8
4	Orzeł Czerniemiki	3	6	9:5
5	Az-Bud Komarówka Podł.	3	6	7:4
6	Lutnia Piszczac	3	6	9:3
7	Orleńa II Łuków	3	6	9:7
8	Red Sielczyk	3	4	6:7
9	Victoria Parczew	3	4	5:6
10	Grom Kąkolewnica	3	3	5:6
11	KS Drelów	3	3	6:9
12	Granica Terespol	2	3	4:4
13	ŁKS Łazy	3	3	7:7
14	Huragan Międzyrzec Podł.	2	2	3:3
15	Sokół Adamów	3	0	2:9
16	Unia Krzywda	3	0	2:14

NASTĘPNA KOLEJKA (29.08., godz. 15:00): Granica - Victoria, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (29.08., godz. 17:00): Az-Bud - Huragan, (29.08., godz. 17:00): KS Drelów - Podlasie II, Unia K. - ŁKS Łazy, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (30.08., godz. 12:00): Absolwent - Orzeł, (30.08., godz. 16:00): Lutnia - Orleńa II, Sokół - Red Sielczyk.
MECZ ZALEGŁY (26.08., godz. 17:00): Granica - Huragan.

mp

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI

Armata - Twierdza 2:5
Lesovia - Olimpia J. 2:1
Niwa - Orleńa II 2:3
Polesie - LZS Dobryń 0:5
Dwerniki - Dąb 0:0
Tytan - Kujawiak 11:0
Olimpia O. - Janowia 0:2
Bizon - pauza

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Twierdza Kobyłany	2	6	11:2
2	Janowia Janów Podł.	2	6	4:1
3	Dąb Dębowa Kłoda	2	4	5:0
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	2	4	5:0
5	Orleńa II Radzyń Podł.	2	4	5:4
6	Lesovia Trzebieszów	2	4	4:3
7	Niwa Łomazy	2	3	7:3
8	Tytan Wisznice	2	3	12:2
9	Armata Stoczek Łuk.	2	3	5:6
10	LZS Dobryń	2	3	5:5
11	Olimpia Okrzeja	1	0	0:2
12	Olimpia Jabłoń	2	0	2:5
13	Bizon Jeleniec	1	0	0:6
14	Polesie Serokomla	2	0	0:10
15	Kujawiak Stanin	2	0	0:16

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08., godz. 11:00): Twierdza - Lesovia, Orleńa II - Polesie, Dąb - Tytan, (30.08., godz. 16:00): Bizon - Armata, Kujawiak - Olimpia O., LZS Dobryń - Dwernicki, Olimpia J. - Niwa, Janowia - pauza.

mp

„Supermeczek” nie dla Podlasia



Piłkarze Podlasia ograli beniaminka, chociaż jako pierwsi stracili bramkę (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska poniosło drugą porażkę w obecnym sezonie. Zespół prowadzony przez Macieja Oleksiuka tym razem musiał uznać wyższość beniaminka z Jarosławia, który rozstrzygnął spotkanie dopiero w ostatnim kwadransie.

Spotkanie miało wyjątkową oprawę. Jarosławscy kibice zwyciężyli w konkursie „Supermeczek”, dzięki czemu otrzymali możliwość organizacji wydarzenia z profesjonalną realizacją telewizyjną. Transmisję przeprowadził Kanał Sportowy, a za jej prowadzenie odpowiadał Mateusz Borek. W podstawowym składzie gospodarzy znalazł się również dobrze znany w Białej Podlaskiej Mateusz Podstolak, były kapitan Podlasia.

Od początku oba zespoły grały ostrożnie, choć pierwsze próby strzeleckie należały do gospodarzy. W siódmej minucie Piotr Mroziński uderzył bardzo niecelnie. Kilka chwil później Andreja Prokić był już znacznie bliżej celu, jednak również nie zdołał skierować piłki w światło bramki.

W 23. minucie po uderzeniu zawodnika JKS-u interwenio-

wać musiał Dawid Nojszewski, wybijając futbolówkę na rzut rożny. Niedługo później Podlasie stworzyło swoją najlepszą okazję. Dmytro Bondar odebrał piłkę Prokićowi, ruszył prawym skrzydłem i zagrał do Jarosława Kosieradzkiego. Jego strzał Filip Potański zdołał odbić przed siebie, ale żaden z białczan nie zdołał skutecznie dobić piłki.

Jeszcze lepszą szansę w 27. minucie miał Dominik Maluga. Napastnik Podlasia znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy, lecz fatalnie przestrzelił. Jarosławianie odpowiedzieli próbą szybkiego zagrania za linię obrony, ale sytuację skutecznie rozwiązał Jeź, wychodząc z bramki.

W 35. minucie gospodarze przeprowadzili skuteczną kontrę. Całą akcję wykończył Grzegorz Janiczak, a przy trafieniu asystował Prokić. Tuż przed przerwą ten drugi jeszcze dwukrotnie próbował podwyższyć prowadzenie. Najpierw posłał piłkę minimalnie obok słupka, a następnie trafił w boczną siatkę.

Podlasie kończyło pierwszą połowę z przewagą, jednak nie potrafiło jej zamienić na gola. Strzały białczan były blokowane, a kolejne rzuty różne nie przyniosły oczekiwanego efektu.

W przerwie trener Oleksiuk zdecydował się na aż cztery



Podczas meczu z AKS-em kibice Podlasia protestowali. Na ogrodzeniu pojawił się napis: AZS-u się wypieracie, to dopingu od nas nie macie (fot. Cezary Hince)

korekty w składzie. Na drugą połowę nie wrócili również kibice Podlasia, którzy opuścili stadion.

Po zmianie stron gospodarze szybko zagrozili bramce białczan po stałym fragmencie gry, ale obrońcy Podlasia ostatecznie wybili piłkę poza własne pole karne. W 53. minucie swoją okazję miał Tomasz Andrzejuk, jednak z około dwunastu metrów nie trafił w bramkę.

Kilka minut później JKS powinien prowadzić już różnicą dwóch goli. Po błędzie defensywy piłkę przejął Prokić i wyłożył ją Janiczakowi. Napastnik gospodarzy miał przed sobą niemal pustą bramkę, lecz dwukrotnie nie zdołał pokonać Sebastiana Krawczyka, trafiając w obrońcę Podlasia.

W kolejnych minutach gospodarze nadal szukali drugiego gola. Janiczak uderzył z dystansu, ale wprost w ręce Jeża. W 74. minucie blisko podwyższenia był Dominik Kobiera, który zza pola karnego trafił w poprzeczkę. Do odbitej piłki dopadł Kosieradzki, lecz Potański zdołał zażegnać niebezpieczeństwo.

Podlasie próbowało odpowiedzieć, jednak brakowało skuteczności. W 79. minucie bramkarz białczan poradził sobie z uderzeniem Gruzina Dżaby Pchakadze. Pięć minut później zawodnik JKS-u ponownie zna-

lazł się jednak w dogodnej sytuacji. Tym razem ogral obrońcę Podlasia i pewnym strzałem pokonał Jeża, ustalając wynik spotkania.

W końcu gospodarze mogli jeszcze zdobyć kolejne bramki. Potański zatrzymał uderzenie Kosieradzkiego z dystansu, a chwilę później Jeź obronił próbę Mateusza Surmiaka. W doliczonym czasie gry Surmiak miał jeszcze jedną okazję, ale wyrażnie przestrzelił.

JKS Jarosław - Podlasie Biała Podlaska
2:0 (1:0)

Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.

JKS Jarosław: Potański - Czernych, Panasiuk, Wrona, Kordas, Magdziak (62' Surmiak), Mroziński (80' Ptasznik), Podstolak, Janiczak, Prokić (80' Gospodarczyk), Pilch (70' Pchakadze).

Podlasie: Jeź - Dmitruk (46' Krawczyk), Bobowski, Nojszewski (81' Łukasiewicz), Bondar (46' Banach), Orzechowski, Andrzejuk, Dobruk (46' Kopytov), Maluga, Kosieradzki, Grochowski (46' Kobiera).

Żółta kartka: Panasiuk.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Unia - Start 2:2
AR-TIG - Orkan 8:2
Bór - Wenus 1:1
Bystrzyca - Bad Boys 1:2
Wóldom - Gręzovia 0:7
Tur - Orleńa - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.08., godz. 12:00): Start - Gręzovia, Bad Boys - Wóldom, Wenus - Bystrzyca, Orkan - Bór, (30.08., godz. 13:00): Unia - Tur, (30.08., godz. 16:00): Orleńa - AR-TIG

Podlasie Biała Podlaska - AKS Busko Zdrój
2:1

Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.

Podlasie: Jeź - Maluga, Dmitruk, Bobowski, Nojszewski, Banach, Kosieradzki, Orzechowski, Andrzejuk (64' Bondar), Kopytov, Kobiera (90' Dobruk).
AKS: Golanka (86' Janicki) - Kaweck (63' Kowalczyk), Popiela, Ślęfarski, Morąg, Pokora, Jas (73' Czepielik), Krzemiński, Sowa, Kaczówka (63' Łukawski), Pokora (86' Mazur).

Żółte kartki: Maluga, Nojszewski, Kosieradzki, Andrzejuk, Kobiera - Kaweck, Mazur.

mp

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Podlasie - AKS 2:1
Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.
Chełmianka - Wisłoka 2:1
Bramki: Kuzdra 19', Tomczyk 66' (k) - Łanucha 75'.
Wieczysta II - Sokół 1:1
Bramki: Pakulski 69' - Matuszewski 30'.
Siarka - JKS Jarosława 1:3
Bramki: Maj 28' - Podstolak 77', Wrona 90', Pilch 90'.
Star - Czarni 2:0
Bramki: Szyńska 71', Jarbownik 90'.
Korona II - Hetman 2:2
Bramki: Nojszewski 2', Karliński 15' - Szymala 83', Serdiuk 89'.
Wiślanie - KSZO 2:2
Bramki: Skocz 75', 85' - Snopczyński 3', 67'.
Pogoń-Sokół - Wisła II 1:1
Bramki: Majda 90' - Małecki 28'.
Moravia - Naprzód 4:2
Bramki: Pierzchała 7', 90', Werbyckuj 45', Sornat 90' - Płonka 33', Arleison 71'.

WYNIKI 5. KOLEJKI

JKS Jarosław - Podlasie 2:0
Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.
Naprzód - Chełmianka 0:2
Bramki: Kuzdra 24', Okoniewski 37'.
Wisła II - Moravia 1:0
Bramka: Prochwicz 63'.
KSZO - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Snopczyński 40'.
Hetman - Wiślanie 0:1
Bramka: Morawski 66'.
Sokół - Siarka 2:0
Bramki: Wiktor 33' (k), Kapuściński 53'.
Wisłoka - Wieczysta 0:3
Bramki: Knezevic 49', Linca 66', 71'.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: Hańcko 55', Rogala 86', Turek 89' - Bociek 42', Banik 72', Płatek 75', Pietrienko 78'.
Star - AKS 1:1
Bramki: Kapłon 64' - Morąg 26'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	5	15	10:1
2	Wiślanie Skawina	5	13	9:3
3	KSZO Ostrowiec Św.	5	11	7:4
4	Wisła II Kraków	5	10	9:6
5	Czarni Polaniec	5	9	8:8
6	JKS Jarosław	5	7	9:8
7	Wieczysta II Kraków	5	7	8:8
8	Podlasie Biała Podlaska	5	7	5:5
9	Wisłoka Dębica	5	7	7:8
10	Hetman Zamość	5	6	7:5
11	Moravia Morawica	5	6	6:8
12	Naprzód Jędrzejów	5	6	6:8
13	Sokół Kolbuszowa	5	5	6:7
14	AKS Busko Zdrój	5	5	7:9
15	Star Starachowice	5	5	5:8
16	Siarka Tarnobrzeg	5	4	6:8
17	Korona II Kielce	5	1	12:16
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	5	1	2:7

NASTĘPNA KOLEJKA (28.08., godz. 19:57):

Podlasie - Sokół, Chełmianka - Wieczysta II, Siarka - Wisłoka, Korona II - AKS, Wiślanie - Czarni, Pogoń-Sokół - Hetman, Moravia - KSZO, Naprzód - Wisła II, JKS Jarosław - Star.

mp

mp

BIA

IV liga: Świdniczanka Świdnik – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:3 (0:2). Dwa gole Krzysztofa Cudowskiego

Orłęta znowu zwycięskie

Orłęta dość pewnie poradziły sobie w Świdniku. Problemem jednak jest uraz kapitana drużyny Karola Rycaja, który może wyeliminować go nawet z kilku spotkań. Przedwcześnie boisko opuścić musiał też jego młodszy brat Jakub.

Świdniczanka rok temu walczyła jeszcze w trzeciej lidze, ale z dawnej chwały pozostały już tylko wspomnienia. Po spadku drużyna mocno osłabiła się personalnie, trudniej też o entuzjazm. Trener Artur Bożyk nie kombinował zbyt mocno ze składem, który okazał się zwycięski w meczu z Janowianką.

Goście od początku wyraźnie przeważali, na co miejscowi byli w stanie odpowiedzieć tylko „ostrząc” grę, chwilami zupełnie niepotrzebnie. O ile w środku pola dobrze pamiętany przez radzyńskich kibiców Tomasz Tymosiak był równorzędnym przeciwnikiem dla pomocników Orłąt, o tyle na skrzydłach Dominik Rycaj i Klim Morenkov mieli łatwiejsze zadanie. Pierwszego gola po rzucie rożnym zdobył Karol Pendel, prowadzenie przed przerwą podwyższył Cudowski, finalizując dośrodkowanie Marcela Obrośłaka. Na początku drugiej części mocno za-



Cztery minuty po wejściu w końcówce na boisko żółtą kartkę otrzymał wracający powoli po kontuzji Arkadiusz Korolczuk, co dowodzi, że jest już w zasadzie w zwykłej formie

atakowali gospodarze, zdobyli nawet bramkę, ale nie było ich stać na więcej. Emocje zakończyło trafienie Cudowskiego w 79. minucie.

Humory zepsuła kontuzja Karola Rycaja. Po zderzeniu głowami z jednym z rywali nie był w stanie kontynuować gry po przerwie. Wstępne badanie

wykazało uszkodzenie oczodołu, ale na bardziej szczegółową diagnozę trzeba jeszcze poczekać. Podobnie jest w wypadku Jakuba Rycaja, który po

jednym ze starć również musiał być zmieniony. Strata tak ważnych piłkarzy w tej części sezonu byłaby poważnym osłabieniem.

W następnej kolejce rywalem będzie Tur Milejów, który w ostatniej kolejce przegrał u siebie z Victorią Łukowa i ma na koncie jedną wygraną, remis i porażkę. Łatwo nie będzie.

Wiele emocji kibicom dostarczył mecz jednych z faworytów rozgrywek, Łądy Biłgoraj z Lewartem Lubartów. Wygrali gospodarze, potwierdzając, że ich stadion w tym sezonie - o czym przekonały się już m.in. Orłęta - będzie twierdzą trudną do zdobycia, a Łada może śmiało aspirować do miejsca na podium. Jedyną drużyną, która ma po trzech kolejkach komplet punktów, jest Lublinianka. Nieźle spisują się beniaminkowie z Końskowoli i Łukowej.

**Świdniczanka - Orłęta
Spomlek Radzyń Podlaski
1:3 (0:2)**

gole: Groszek 51 - Pendel 9, Cudowski 40, 79

Orłęta: Kłos - J. Rycaj, Dudolad, Miszt, Pendel, K. Rycaj (46 Izdebski), Obroślak (85 Siudaj), Warda, D. Rycaj (75 Kaczyński), Morenkov (85 Korolczuk), Cudowski
żółte kartki w Orłętach: Pendel, J. Rycaj, Korolczuk
widzów 100

Zbigniew Smółko

Afgańczyk na granicy strzelał z procy do naszych żołnierzy

Prokuratura oskarżyła Afgańczyka i Polaka o organizowanie nielegalnego przekraczania granicy cudzoziemcom. Azjata został aresztowany jednak za ataki na polskich żołnierzy pełniących służbę na granicy z Białorusią i ich zranienie.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Białej Podlaskiej skierowała do lubelskiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciw Działowi K. i Oskarowi W., zarzucając im organizowanie dziesięciu migrantom nielegalnego przekraczania granicy z Białorusią i przygotowywanie transportu obcokrajowców do Niemiec. Obaj tym procederem mieli zajmować się w sierpniu i wrześniu 2025 roku.

Azjata został aresztowany za ataki na polskich żołnierzy pełniących służbę na granicy z Białorusią i ich zranienie.

Zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek poinformował nas, że za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat.

Okazuje się, że ta sprawa wyszła na jaw, kiedy Afgańczyk został podczas akcji 10 września ub.r. zatrzymany we wspólnych działaniach Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej, przy wsparciu policji. Był on poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania jako podejrzany o ataki na polskich żołnierzy 1. Warszawskiej Brygady Pancernej w Warszawie-Wesołej, pełniących służbę na granicy z Białorusią (na odcinku podlaskim). Miał wielokrotnie strzelać do wojskowych z procy metalowymi kulkami i rzucać kamieniami. Żołnierze doznali obrażeń ciała. Za te czyny Azjacie może grozić kara pozbawienia wolności do 30 lat.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi śledztwo w tej sprawie, które pozwoliło wykryć, że Afgańczyk pełnił też ważną rolę w procederze przetrzutu migrantów z Białorusi do Polski. Warszawska prokuratura wyłączyła wątek organizowania przetrzutu cudzoziemców przez granicę i przekazała go do lubelskiej prokuratury.

(Pim)

Milanów

Im dalej w las... tym więcej zdrowia

W gminie Milanów trwa projekt „Im dalej w las... tym więcej zdrowia!” skierowany do lokalnych seniorów. Pierwsze zajęcia - jak aerobik czy zumba - już za paniami, przed nimi zajęcia z samoobrony.

Projekt realizowany jest w duchu „kąpieli leśnych” - natura ma być nie tylko miejscem spotkań, ale również sposobem na wyciszenie, dotlenienie organizmu, poprawę samopoczucia i oderwanie się od codzienności. Za uczestniczkami są już pierwsze zajęcia z aerobiku i zumby, które pokazały, że energii, chęci do ruchu i wspól-



Pomysłodawczynią projektu jest Teresa Wojciechowska, koordynatorką Ewa Dąbrowska, a wolontariuszką Ewelina Samorańska – radna Gminy Milanów i sołtyska wsi Milanów, zajęcia prowadził Tomasz Zarzycki. Projekt sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021–2030

nego działania zdecydowanie im nie brakuje. Pomysłodawczynią projektu jest pani Teresa Wojciechowska, która wraz z grupą aktywnych senierek z gminy Milanów chciała stworzyć inicjatywę łączącą ruch, integrację i kontakt z naturą. Projekt jest odpowiedzią na potrzebę or-

ganizowania na terenach wiejskich ciekawych i dostępnych form aktywności dla osób starszych oraz wspólne przejście ścieżką rekreacyjną w rezerwacie Czarny Las. Zwieńczeniem projektu będzie wydarzenie integracyjne z udziałem seniorów z gminy Wisznice. Spotkanie

będzie okazją do poznania się, wymiany doświadczeń i pokazania, że aktywność może łączyć mieszkańców także ponad granicami gmin. Projekt ma poprawić kondycję i samopoczucie uczestników, wzmacniać relacje oraz zachęcać seniorów do wychodzenia z domu i ak-

tywnego spędzania czasu. „Im dalej w las... tym więcej zdrowia!” ma również pokazać, że seniorzy mogą sami inicjować ciekawe działania i być inspiracją dla swojej lokalnej społeczności.

ema

Tosia i Iwona przed Modrzewskimi i Rudzkimi! Rodzinna siatkówka połączyła pokolenia



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

W sobotę odbyła się druga edycja Rodzinnego Turnieju Siatkówki Płazowej Bestkomp Cup. Sportowych emocji nie brakowało, a rywalizacja trwała do ostatniej piłki. Najważniejsze było jednak wspólne spędzenie czasu i dobra zabawa w rodzinnym gronie.

Tegoroczny turniej pokazał, że siatkówka plażowa doskonale

łączy pokolenia. Na boisku spotkały się rodzinne duety, które walczyły o zwycięstwo, ale przede wszystkim cieszyły się wspólną sportową przygodą.

Najlepiej poradziły sobie Antonina i Iwona Kandora, które sięgnęły po pierwsze miejsce. Drugą lokatę wywalczyli Małgorzata i Grzegorz Modrzewscy, a na najniższym stopniu podium stanęli Wiktor i Sebastian Rudzcy.

Nad prawidłowym przebiegiem spotkań czuwali sędziowie: Kamil Klimczuk, Grzegorz

Piszc i Malwina Słowik. Dzięki ich pracy rywalizacja przebiegała sprawnie i w sportowej atmosferze. Nagrody dla uczestników ufundowała firma Bestkomp, która wsparła organizację rodzinnego turnieju.

Choć na koniec pojawiła się oficjalna klasyfikacja, tego dnia wynik był przede wszystkim dodatkiem do wspólnie spędzonego czasu. Turniej był okazją, by stanąć po jednej stronie siatki z mamą, tatą, dziadkiem, córką, synem czy po prostu bliską osobą.

Klasyfikacja końcowa

1. Antonina i Iwona Kandora
2. Małgorzata i Grzegorz Modrzewscy
3. Wiktor i Sebastian Rudzcy
4. Bartek Bielecki i Marek Jankowski
5. Ania i Tomasz Borys
6. Klaudia i Paweł Daniluk
7. Julia Fatyga i Andrzej Kamiński
8. Nel i Ania Świderek

Tata Oskara Jeża będzie dopingował z nieba



Bramkarz Podlasia o śmierci taty dowiedział się tuż przed meczem z AKS-em 1947 Busko-Zdrój. Mimo ogromnego bólu zdecydował się wyjść na boisko i pomóc drużynie. Przez całe spotkanie wykazał się niezwykłym hartem ducha oraz profesjonalizmem

Z ogromnym smutkiem społeczność Podlasia Biała Podlaska przyjęła wiadomość o śmierci Artura Jeża, taty bramkarza zespołu Oskara Jeża. Mężczyzna miał 46 lat.

Pan Artur Jeż był nie tylko ojcem zawodnika, ale również kibicem Podlasia. W przeszłości pojawiał się na trybunach podczas spotkań zespołu, wspierając syna i razem z nim przeżywając piłkarskie emocje.

Oskar o śmierci taty dowiedział się tuż przed meczem z AKS-em 1947 Busko-Zdrój. Mimo ogromnego bólu zdecydował się wyjść na boisko i pomóc drużynie. Przez całe spotkanie wykazał się niezwykłym hartem ducha oraz profesjonalizmem.

W takich chwilach wynik i sport schodzą jednak na dalszy plan. Klub oraz jego społeczność

skierowały do młodego bramkarza i jego bliskich słowa wsparcia.

- Oskar, w tych niezwykle trudnych dniach jesteśmy z Tobą - podkreślono w klubowym komunikacie, składając zawodnikowi oraz jego najbliższemu szczerze wyrazy współczucia.

Dla Oskara piłka nożna była w tym momencie czymś więcej niż sportem. Na trybunach wielokrotnie mógł liczyć na obecność i wsparcie swojego taty. Teraz pozostaną wspomnienia oraz pamięć o człowieku, który z dumą obserwował swojego syna.

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona 25 sierpnia o godz. 13 w Kaplicy Cmentarnej przy ul. D.M. Majdanka w Lublinie. Po nabożeństwie nastąpi złożenie zmarłego do grobu.

Niech pamięć o Arturze Jeżu pozostanie z jego bliskimi na zawsze. Dla Oskara jego tata będzie odtąd kibicem, który dopinguje go z nieba.

mp

mp

Wiktor Tuszyński najlepszy w Chebie! Paweł Stempniewski z rekordem Polski!

Świetny występ Wiktora Tuszyńskiego, zawodnika GCK Kobylany i podopiecznego Tomasza Kucia podczas Turnieju Grupy Wyszehradzkiej w czeskim Chebie. Zawodnik podnoszenia ciężarów zwyciężył w kategorii do lat 18, osiągając znakomity rezultat w dwuboju.

Tuszyński zaliczył pięć udanych podejść, uzyskując łącznie 244 kg w dwuboju. W punktacji Sinclair'a zdobył 354 punkty, co pozwoliło mu uplasować się na pierwszym miejscu w swojej kategorii wiekowej.

W rwaniu zawodnik GCK Kobylany rozpoczął od 100 kg. Pierwsze podejście nie zostało zaliczone, jednak w kolejnej próbie Tuszyński skutecznie podniósł ten ciężar. W trzecim



Sukces Tuszyńskiego był częścią bardzo dobrego występu reprezentacji Polski. Biało-czerwoni okazali się najlepszą reprezentacją chłopców do lat 18 w całej stawce Turnieju Grupy Wyszehradzkiej

podejściu dołożył kolejne 4 kg, zaliczając 104 kg.

Jeszcze lepiej zaprezentował się w podrzucie. Wszystkie trzy próby zakończyły się powodzeniem, kolejno na 130, 135 i 140 kg.

Łącznie dało to 244 kg w dwuboju i zwycięstwo w grupie U-18. Wynik jest powodem do dumy zarówno dla

zawodnika, jak i jego trenera Tomasza Kucia.

Sukces Tuszyńskiego był częścią bardzo dobrego występu reprezentacji Polski. Biało-czerwoni okazali się najlepszą reprezentacją chłopców do lat 18 w całej stawce Turnieju Grupy Wyszehradzkiej.

mp

Paweł Stempniewski zajął szóste miejsce w kategorii do 55 kg podczas Mistrzostw Europy Juniorów do lat 17 w Prisztinie w podnoszeniu ciężarów. Młody reprezentant Polski zaprezentował się bardzo dobrze, a jego występ przyniósł także nowy rekord Polski w podrzucie!

Zawodnik GCK Kobylany i podopieczny Tomasza Kucia zaliczył cztery z sześciu podejść. W rwaniu rozpoczął od próby na 80 kg, która nie została zaliczona. Zawodnik szybko jednak odpowiedział udanymi podejściami na 80 i 85 kg.

W podrzucie Stempniewski rozpoczął od 103 kg, a następnie skutecznie podniósł 107 kg. Ten wynik dał mu nowy rekord Pol-



Paweł Stempniewski zajął szóste miejsce w kategorii do 55 kg podczas Mistrzostw Europy Juniorów do lat 17 w Prisztinie w podnoszeniu ciężarów

ski w podrzucie w kategorii 55 kg do lat 17. W ostatnim podejściu zawodnik próbował jeszcze zaatakować 110 kg, jednak tym razem sztanga okazała się zbyt ciężka.

Ostatecznie Paweł Stempniewski uplasował się na szóstym

miejsu w kategorii 55 kg, potwierdzając swój duży potencjał na arenie międzynarodowej.

Gratulacje dla zawodnika GCK Kobylany oraz jego trenera Tomasza Kucia!

mp

BIA

Antonina Kandora w kadrze! Cała rodzina kocha sport!

Sport od lat jest ważną częścią życia rodziny Kandorów. Nic więc dziwnego, że kolejne pokolenie z powodzeniem rozwija swoje sportowe pasje. Tym razem powody do dumy ma Antonina Kandora, zawodniczka, która otrzymała powołanie do kadry Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.



Sportowa rodzina Kandorów

Tosia w kadrze

Trener kadry Lubelskiego Związku Piłki Nożnej powołał 18 zawodniczek z rocznika 2014 na konsultację szkoleniową, która odbędzie się 25 i 26 sierpnia na boisku w Puławach. W gronie wyróżnionych młodych piłkarek znalazła się Antonina Kandora.

Warto podkreślić, iż Tosia jest o rok młodsza. Występuje na pozycji bramkarki. Już drugi rok regularnie jest powoływana do kadry. Oprócz treningów w Podlasiu szlifuje swoją formę w Górniku Łęczna.

To jednak nie jedyna dyscyplina sportu, w której rozwija

swoje umiejętności. Antonina trenuje również siatkówkę w klubie Szóstka Biała Podlaska. Jak widać, sportowa wszechstronność jest w tej rodzinie czymś naturalnym.

Mama z sukcesami na parkietach

Sportowe tradycje Antonina odziedziczyła po rodzicach. Jej mama, Iwona Kandora, przez lata występowała jako siatkarka na pozycji środkowej oraz przyjmującej. Reprezentowała barwy m.in. BKS Bielsko-Biała, Stali Mielec, Mosiru/Sokoła Silesia Volley, AZS AWF Biała Podlaska,

Ósemki Siedlce oraz TPS Bielsk Podlaski.

Na swoim koncie ma również imponującą kolekcję sukcesów. Zdobywała mistrzostwo Polski w 2003 i 2004 roku, a także brązowe medale krajowego czempionatu w 2000 i 2007 roku. Dwukrotnie sięgała po Puchar Polski w 2004 i 2006 roku, a w 2007 roku została finalistką tych rozgrywek. W 2006 roku dołączyła do tego Superpuchar Polski.

Tata związany z piłką ręczną

Sportową karierę ma za sobą również tata Antoniny, Łukasz

Kandora, który jest szkoleniowcem piłkarzy ręcznych AZS AWF Biała Podlaska. W przeszłości przez wiele lat sam występował w barwach „Akademików”, a także grał na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce. Reprezentował m.in. Stal Mielec, Azoty Puławy, Górnika Zabrze oraz Chrobrego Głogów. Z klubem z Zabrza wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski.

Sportowa pasja także u brata

Sportowe zainteresowania nie kończą się jednak na Antoninie i jej rodzicach. Jej brat Stanisław trenuje piłkę ręczną w Olimpii Biała Podlaska. Występuje na pozycji rozgrywającego i również otrzymywał powołania do reprezentacji województwa lubelskiego.

Rodzina Kandorów jest więc doskonałym przykładem tego, jak sport może łączyć kolejne pokolenia. Piłka nożna, siatkówka i piłka ręczna są obecne w ich codziennym życiu, a młodzi zawodnicy mogą czerpać doświadczenie i inspirację od rodziców.

mp

Wystartowały zapisy do Amatorskiej Podlaskiej Ligi Siatkówki!

UKS Trójka Międzyrzec Podlaski ponownie zaprasza wszystkich miłośników siatkówki na parkiet! Właśnie ruszyły zapisy do kolejnej edycji cieszącej się ogromnym zainteresowaniem Amatorskiej Podlaskiej Ligi Siatkówki.

Tegoroczna edycja rozgrywek będzie odbywać się regularnie w niedziele, od września do grudnia. Areną zmagania drużyn tradycyjnie już stanie się Hala Widowiskowo-Sportowa w Międzyrzeczu Podlaskim. Zespoły będą toczyć pojedynki w systemie „każdy z każdym”.

Obecność pań na parkiecie obowiązkowa!

Tym, co bez wątpienia wyróżnia Amatorską Podlaską Ligę Siatkówki na tle innych rozgrywek, jest szczególna zasada regulaminowa dotycząca składu. Zgodnie z nią,

w każdym momencie meczu na boisku muszą znajdować się minimum dwie kobiety w każdej z drużyn. Przepis ten, wywodzący się z poprzednich edycji, doskonale się przyjął i znakomicie buduje integracyjny charakter całej ligi.

Kto pierwszy, ten lepszy – zasady zgłoszeń

Do udziału zachęcani są wszyscy entuzjaści siatkówki. Jedynym realnym ograniczeniem jest maksymalna pojemność ligi – organizatorzy przewidzieli miejsce dla zaledwie 12 zespołów. Z tego powodu o zakwalifikowaniu się do rozgrywek decyduje wyłącznie kolejność zgłoszeń. Na najlepsze ekipy czekać będą pamiątkowe puchary, a wyróżniający się podczas całego sezonu zawodnicy mogą liczyć na nagrody indywidualne.

Zapisy przyjmowane są drogą telefoniczną lub poprzez wiadomości SMS pod numerem 698 665 435.

Kamil Pulik

Piłkarskie wakacje z KS Drelów Akademia



Za młodymi piłkarzami KS Drelów 28 godzin treningu w ramach wakacyjnego projektu

Zakończył się siedmiodniowy projekt sportowy zorganizowany przez KS Drelów Akademia. Młodzi adepci futbolu z powiatu bialskiego spędzili kilkadziesiąt godzin na boisku, szlifując swoje umiejętności pod okiem trenerów.

Dla starszych grup, czyli trampkarzy młodszych oraz orlików starszych, projekt stanowił okazję do szlifowania zaawansowanych elementów piłkarskiego rzemiosła. Przez siedem dni zawodnicy zgłębiali tajniki otwierania akcji od własnej bramki. Trenerzy kładli nacisk na fazę ataku z centralnej części boiska, a także na odpowiednie poruszanie się bez piłki i szybkie

podejmowanie właściwych decyzji w ofensywie. Całość zajęć uzupełniały bloki poświęcone przygotowaniu motorycznemu. Obejmowały one nie tylko pracę nad szybkością i koordynacją, ale również regenerację organizmu, w tym zajęcia z rolowania mięśni. Nie brakowało także teorii przy tablicy taktycznej.

Z kolei dla najmłodszych adeptów futbolu, w tym skrzatów starszych i żaków młodszych, przygotowano program łączący naukę podstawowych zagrań z dawką dziecięcego uśmiechu. Na treningach dominowały małe formy gier, w tym zacięte pojedynki jeden na jeden oraz dwóch na jednego. Tego typu ćwiczenia uczyły młodych zawodników odwagi w dryblingu, kreatywności oraz podejmowania ryzyka w sytuacjach

jeden na jednego. Największym echem wśród uczestników odbiły się bezpośrednie starcia z kadrą szkoleniową. Mecze, w których całe grupy dzieci rywalizowały z trenerami Alexem i Mateuszem, a także ekscytujące konkursy rzutów karnych, dostarczyły mnóstwa radości.

Projekt zwieńczyła gra na pełnym boisku w formacie dziesięciu na dziesięciu. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane i sfinansowane w ramach programu „Organizacja zajęć i szkoleń sportowych w okresie wakacji dla dzieci i młodzieży z klubów sportowych działających na terenie Powiatu Bialskiego w dyscyplinie piłka nożna”.

Plk

PIŁKA NOŻNA – BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Huragan ponownie remisuje, KS Drelów bez punktów w tym tygodniu

To nie był wymarzony weekend dla kibiców z Międzyrzecza Podlaskiego i Drelowa, bo końcowe rezultaty pozostawiają spore poczucie niedosytu. Huragan wypuścił z rąk pewną przewagę z Victorią Parczew, z kolei KS Drelów – mimo wielkiej determinacji i pogoni za wynikami – musiał uznać wyższość rywali w Kąkolewnicy oraz w domowym starciu w Szachach.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Victoria Parczew 2:2 (2:0)

Gospodarze od pierwszego gwizdka narzucili swoje tempo. Znakomitą postawę w ofensywie zespół z Międzyrzecza szybko udokumentował bramkami – najpierw w 20. minucie popisał się Bartłomiej Tymoszuć, a w 31. minucie wynik podwyższył Jacek Mielnik. Do przerwy Huragan w pełni kontrolował

przebieg spotkania i zasłużył na prowadzeniu 2:0. Niestety, po zmianie stron w szeregi miejscowych wkraśli się zbyt wiele dekoncentracji, co gracze z Parczewa bezlitośnie wykorzystali, trafiając do siatki w 53. i 60. minucie. Choć w końcówce miejscowi ruszyli do ponownego ataku, a sztab szkoleniowy szukał świeżości w zmianach, ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów, który pozostawia w Międzyrzeczu ogromny niedosyt.

Grom Kąkolewnica – KS Drelów 3:1 (2:0)

Gospodarze skutecznie wykorzystali swoje okazje w 30. minucie oraz tuż przed zejściem do szatni w doliczonym czasie gry, budując dwubramkową przewagę. W drugiej odsłonie zespół z Drelowa wyszedł jednak na murawę z podniesioną głową i wielką determinacją. Kapitałny impuls z ławki dał Olek Tkachuk, który już w 57. minucie zdobył gola kontaktowego na 2:1. Drużyna gości przejęła ini-

cjatywę i była bliska wyrównania, jednak w 72. minucie Grom wyprowadził decydującą kontrę i podwyższył na 3:1.

KS Drelów – Red Sielczyk Biała Podlaska 2:4 (1:2)

Na boisku w Szachach zawodnicy KS Drelów zafundowali kibicom widowisko pełne twardej walki, kartek i skrajnych emocji. Choć po dwóch ciosach rywali z Białej Podlaskiej (29', 37') miejscowi przegrywali już 0:2, drużyna nie zwiesiła głów. Sygnał do odrabiania strat dał bramką „do szatni” w 45. minucie Łukasz Kowalczyk, a w 56. minucie Krzysztof Kondraciuk doprowadził do remisu 2:2, rozpoczynając mecz na nowo. Ostatnie pół godziny toczyło się w nerwowej, pełnej fauli atmosferze, w której więcej zimnej krwi zachowali goście – w 65. minucie odzyskali prowadzenie, a w doliczonym czasie gry przypieczętowali swój triumf trafieniem na 2:4.

Plk

Szansa na wyeliminowanie skandalicznej prowizorki

Dworzec autobusowy otwarty dla przewoźników

Już od kilkunastu lat, po likwidacji białskiego PKS, w Białej Podlaskiej panuje bałagan z wykorzystaniem dworca autobusowego, którego unika wielu przewoźników na trasach międzymiastowych i powiatowych. Obecnie, gdy skumulowały się inwestycje drogowe także na ul. Żeromskiego, gdzie są prowizoryczne przystanki autobusowe pod chmurką, pojawiła się propozycja porozumienia między przewoźnikami.

Na wniosek wcześniej zarządzającej dworcem spółki przewozowej Garden Service, obecnie posiadającej ten teren powiązana rodzinie z pierwszą spółką Metroflinx wystąpiła z inicjatywą udostępnienia terenu dawnego dworca PKS w Białej Podlaskiej przewoźnikom korzystającym z przystanków i stanowisk w rejonie ul. Żeromskiego.



Na placu dworca autobusowego jest wiele wolnych miejsc, a stanowiska odjazdowe stoją puste

Paweł Borysiuk, dyrektor ds. operacyjnych Garden Servis, powiedział nam, że wskutek trwających prac drogowych, pasażerowie wielu przewoźników są zdezorientowani, nie wiedzą, jak ominąć plac budowy i dotrzeć do autobusów. Także niekiedy pojawiają się stłuczki samochodów przy zawracaniu pod oknami Komendy Miejskiej Policji obok skrzyżowania ulic Żeromskiego i Nowej. Jego zdaniem, aż 6-7 przewoźników korzysta obecnie tymczasowo z prowizorycznego miejsca odjazdu przy Pl. Wojska Polskiego od ul. Moniuszki.

- Garden Service zna codzienne problemy przewoźników i pasażerów. Po przedstawieniu nam obecnej sytuacji uznaliśmy, że nie możemy pozostawać obojętni. Metroflinx wychodzi z konkretną propozycją i otwiera dawny dworzec PKS dla zainteresowanych przewoźników – poinformowała Liliana Labińska, prezes zarządu Metroflinx.

Ta spółka ze Świdnika wystąpiła w środę do prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka o wsparcie inicjatywy udostępnienia innym przewoźnikom dworca autobusowego Gardenu, pomoc w rozpoczęciu rozmów z przewoźnikami oraz zorganizowanie spot-

kania roboczego z udziałem m.in. przedstawicieli miasta, przedsiębiorców transportowych oraz spółek Metroflinx i Garden Service.

Kuszenie przewoźników

Metroflinx zadeklarowała gotowość przyjęcia zainteresowanych przewoźników na teren dawnego dworca PKS oraz udostępnienia im stanowisk i dostępnej infrastruktury na równych przejrzystych i przyjaznych zasadach „za symboliczną opłatą” – jak określiła.

- Oczywiście, o przystankach zadecyduje prezydent, który wydaje zezwolenia przewoźnikom – dodaje dyrektor.

Przyznaje, że wstępne rozmowy już podjęto z firmami przewozowymi.

Przedstawiciele firmy Metroflinx poinformowali, że ich spółka nie zamierza narzucać przewoźnikom gotowych rozwiązań. Warunki korzystania z dworca mają być ustalone w drodze rozmów, z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych linii i rzeczywistych potrzeb przed-

siębiorców – zapewnili. Dodali, że firma jest również otwarta na rozpoczęcie współpracy w formule próbnej lub pilotażowej, szczególnie na czas prowadzonych prac remontowych. Zainteresowani przewoźnicy mogą umówić się na spotkania, obejrzeć dostępne stanowiska oraz przedstawić swoje potrzeby i oczekiwania.

Dyrektor Paweł Borysiuk zapewnia, że po przejściu przewoźników na teren dworca autobusowego podróżni z tych firm będą mieli dostęp do toalety i ogrzewania. Dotychczas przyjeżdżający z odległych miejscowości do Białej Podlaskiej, także osoby z innych krajów, dziwią się, że już o godz. 17-18 nie ma dostępu do WC. W dawnym mieście wojewódzkim...

Obiecują uporządkowanie dworca

Metroflinx zapowiada stopniowe porządkowanie oraz poprawę estetyki i funkcjonalności terenu dawnego dworca PKS. Celem jest

stworzenie miejsca bezpiecznego, czytelnie oznakowanego i przyjaznego dla pasażerów, przewoźników oraz kierowców.

W planach spółki znajduje się sukcesywne zorganizowanie przestrzeni, poprawa uporządkowania stanowisk, rozwój informacji pasażerskiej oraz polepszenie warunków oczekiwania i obsługi podróżnych.

- Prosimy traktować tę inicjatywę jako nasz wkład w rozwój Białej Podlaskiej. Chcemy współpracować z miastem i przewoźnikami, aby remonty spowodowały możliwie najmniej niedogodności dla mieszkańców. Dobro pasażerów oraz zapewnienie ciągłości komunikacji powinny być dla wszystkich stron najważniejsze – podkreśla Liliana Labińska.

Jak obiecuje spółka ze Świdnika, to rozwiązanie może ograniczyć utrudnienia komunikacyjne i pomóc w uporządkowaniu ruchu w rejonie ul. Żeromskiego.

Marek Pietrzela

„Decyzja wynika z potrzeby bezpieczeństwa i ciągłości dostaw wody”

Powstaną nowe stacje uzdatniania wody. „Najważniejszą korzyścią będzie większe bezpieczeństwo dostaw”

Gmina Biała Podlaska stoi u progu inwestycji, które mają zagwarantować jej mieszkańcom bezpieczeństwo i niezależność wodną. Rosnące zapotrzebowanie na wodę, rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz coraz częstsze letnie susze wymagają zdecydowanych działań i rozbudowy infrastruktury.

O krokach podjętych w tym kierunku – w tym o planowanej budowie nowoczesnych stacji uzdatniania wody w Czosnówce i Porosiukach oraz o nowej lokalizacji dla PSZOK-u i Gminnego Zakładu Komunalnego – dyskutowano podczas niedawnego spotkania z mieszkańcami.



Rozmowa z Konradem Gąsiorowskim, wójtem gminy Biała Podlaska

W Dlaczego gmina zdecydowała się na budowę stacji uzdatniania wody?

Decyzja wynika przede wszystkim z potrzeby zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa i ciągłości dostaw wody. Obecnie na terenie gminy działają trzy ujęcia: w Sworach, Woroncu i Roskoszy, natomiast część miejscowości nadal zaopatrywana jest w wodę kupowaną od zewnętrznych dostawców. Budowa nowych stacji uzdatniania wody w Porosiukach i Czosnówce ma umożliwić pokrycie zapotrzebowania całej gminy z własnych źródeł. Jest to szczególnie ważne w związku z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, rosnącym zużyciem wody oraz coraz częstszymi okresami bardzo wysokich temperatur. Nowe stacje będą częścią docelowego, połączonego systemu pięciu ujęć. Pozwoli to przesyłać wodę pomiędzy poszczególnymi częściami gminy i ograniczy ryzyko, że awaria jednego obiektu spowoduje dłuższą przerwę w dostawach.



Konrad Gąsiorowski,
wójt gminy Biała Podlaska
– Decyzja wynika przede wszystkim z potrzeby zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa i ciągłości dostaw wody. Nowe stacje będą częścią docelowego, połączonego systemu pięciu ujęć. Pozwoli to przesyłać wodę pomiędzy poszczególnymi częściami gminy i ograniczy ryzyko, że awaria jednego obiektu spowoduje dłuższą przerwę w dostawach.

W Jak długo będzie trwała budowa i kiedy można się spodziewać oddania stacji do użytku?

Obecnie inwestycje znajdują się na etapie przygotowania dokumentacji projektowej. Dopiero po zakończeniu projektowania, uzyskaniu wymaganych decyzji i pozwoleń oraz zapewnieniu

finansowania będzie można ogłosić postępowanie przetargowe i wskazać dokładne terminy realizacji. Sama budowa stacji wraz z wykonaniem ujęć, technologii uzdatniania, zbiorników, sieci oraz przeprowadzeniem rozruchu technologicznego jest przedsięwzięciem wieloletowym. Na obecnym etapie nie chcemy podawać daty, której później mogłyby nie pozwolić dotrzymać procedury administracyjnej, wyniki badań hydrogeologicznych albo proces pozyskiwania środków zewnętrznych. Po zakończeniu prac projektowych przedstawimy mieszkańcom szczegółowy harmonogram.

W Jakie kroki w sprawie budowy stacji zostały już poczynione?

Gmina, we współpracy z Gminnym Zakładem Komunalnym Sp. z o.o. w Czosnówce, określiła docelowy model zaopatrzenia gminy w wodę oraz planowane obszary zasilania nowych stacji. Rozpoczęliśmy przygotowanie dokumentacji projektowej dla obiektów w Porosiukach i Czosnówce. Równolegle przygotowujemy pierwszy pakiet

inwestycji wodociągowych, dla którego zamierzamy ubiegać się o dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego. Obejmuje on między innymi modernizację istniejących ujęć w Sworach i Woroncu, wdrożenie zdalnego odczytu wodomierzy, rozbudowę systemu pomiarowego oraz wykonanie strategicznych połączeń pomiędzy sieciami. Ważnym elementem całego programu będzie również budowa połączenia wodociągowego z Czosnówką do Holi. Docelowo wszystkie pięć ujęć ma współpracować w ramach jednego, połączonego systemu.

W Jakich korzyściach mogą spodziewać się mieszkańcy? Czy budowa własnych stacji sprawi, że cena wody będzie niższa?

Najważniejszą korzyścią będzie większe bezpieczeństwo dostaw. Nowe stacje zwiększą ilość wody dostępnej w systemie, poprawią i ustabilizują ciśnienie oraz umożliwią zasilanie poszczególnych miejscowości z więcej niż jednego kierunku. W przypadku awarii, remontu lub zwiększonego poboru wody system będzie

mógł elastycznie korzystać z innych ujęć. Dodatkową korzyścią będzie pełniejsza kontrola nad jakością wody, procesem jej uzdatniania i kosztami produkcji. Ograniczymy również zależność od warunków oraz cen ustalanych przez zewnętrznych dostawców. Nie byłoby jednak odpowiedzialne obiecywanie już dziś, że po wybudowaniu stacji cena wody automatycznie spadnie. Na taryfę wpływają nie tylko koszty zakupu wody, ale również energia, eksploatacja i remonty sieci, wynagrodzenia, wymagane badania oraz koszty nowych inwestycji. Własne ujęcia powinny natomiast ograniczyć presję na wzrost kosztów w przyszłości i dać gminie większą kontrolę nad całym systemem. Naszym podstawowym celem jest zapewnienie mieszkańcom wody dobrej jakości, pod odpowiednim ciśnieniem i bez nieplanowanych przerw. Efekt ekonomiczny inwestycji będzie oceniany po wykonaniu projektów, określeniu kosztów budowy i uzyskaniu ofert w postępowaniach przetargowych.

Rozmawiał Kamil Pulik

Tradycyjnie rywalizacji przy kuchni towarzyszyły wybory Miss Wdzięku

Zagrodowy gwiazdą festiwalu w Międzyrzeczu Podlaskim

Park Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim 15 sierpnia stał się kulinarnym sercem Polski, goszcząc finałową odsłonę szóstej edycji ogólnopolskiego festiwalu Polska Od Kuchni. Wydarzenie, którego głównym celem jest promowanie rodzimych tradycji, zdrowego stylu życia oraz wysokiej jakości produktów regionalnych, przyciągnęło tłumy miłośników dobrego jedzenia.

Motywy przewodnim tegorocznej rywalizacji były dania przygotowane na bazie mięsa mielonego z kurczaka zagrodowego – drobiu rosnącego w naturalnych warunkach, bez użycia antybiotyków i GMO.

Tegoroczna edycja festiwalu gościła wcześniej w Piwnicznej Zdroju, Prudniku oraz Kurzętniku, jednak to Międzyrzec Podlaski został wybrany na miejsce finałowych zmagania. Wybór



W kulinarnych zmaganiach zwyciężyły panie z KGW w Zalesiu

lokalizacji był nieprzypadkowy – to właśnie w tym mieście od dziesięcioleci funkcjonuje firma SEDAR S.A. (część Grupy Drosed), będąca głównym sponsorem cyklu i producentem Kurczaka Zagrodowego.

Głównym punktem programu był ogólnopolski konkurs, do którego przystąpiło dwanaście Kół Gospodyń Wiejskich z różnych zakątków kraju. Uczestniczki miały za zadanie przygotować autorские potrawy, których podstawą było mielone mięso drobiowe.

Kulinarne zmagania oceniała komisja, która zwracała uwagę

nie tylko na smak, ale również na kreatywność i sposób podania. Zwycięstwo oraz nagrodę w wysokości 3 tys. zł wywalczyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zalesiu. Ich propozycja zachwyciła sędziów nawiązaniem do lokalnej historii rodu Potockich – zwycięskie danie łączyło w sobie drobiowe mięso z sosem malinowym, darami lasu oraz sycylijskimi pomarańczami z nutą cytryny. Kolejne miejsca na podium zajęły odpowiednio KGW Ruszkowianki z Ruszkowa oraz KGW w Draganach.

Tradycyjnie rywalizacji przy kuchni towarzyszyły wybory Miss Wdzięku, w których kandydatki z poszczególnych kół prezentowały się w tradycyjnych strojach ludowych oraz kreacjach wieczorowych. W tej kategorii triumfowała Alicja Czyżo, reprezentująca KGW w Draganach.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się występy i prelekcje zaproszonych ekspertów. Katarzyna Bosacka, znana z propagowania świadomych wyborów konsumenckich, edukowała zgromadzonych w kwe-



Miss Wdzięku została Alicja Czyżo z KGW w Draganach

stii czytania etykiet, demaskowania produktów udających prawdziwą żywność oraz unikania nadmiaru cukru i sztucznych dodatków. W ramach pokazów ugotowała również zupę z polskich pomidorów oraz zdrowy deser.

Prawdziwe widowisko kulinarne zaserwował szef kuchni Tomasz Królikowski. Na gigantycznej patelni przyrządził aromatyczny „kociołek międzyrzeczki”, który swoim składem – łączącym mięso, kapustę, grzyby i ziemniaki – mocno nawiązywał do tradycyjnych

dań przygotowywanych niegdyś na ogniskach. W międzyczasie uczestnicy mogli bezpłatnie degustować potrawy ze strefy grillowej, a także odwiedzić liczne stoiska z lokalnym rękodziełem i regionalnymi produktami.

Rodzinna atmosfera w Parku Potockich dopełniały występy sceniczne. Swoje umiejętności zaprezentował młody, utalentowany akordeonista Aleksander Majstrenko, natomiast do wspólnej zabawy porwał publiczność zespół Horyzonty.

Kamil Pulik



Przed nami II Szachowe Derby z dr Gerardem!

Międzyrzec Podlaski będzie miejscem szachowego cyklu turniejowego pod nazwą II Międzyrzeczkie Derby dr Gerard. Organizatorem wydarzenia jest Międzyszkolny Uczniowski Klub Szachowy Gambit. Cykl obejmuje trzy turnieje zgłoszone do oceny rankingowej FIDE. Zawody odbędą się w trzech placówkach oświatowych na terenie miasta.

Pierwszy turniej w szachach błyskawicznych, w tempie 3 minuty i 2 sekundy za posunięcie, zostanie rozegrany na dystansie 11 rund. Wydarzenie to odbędzie się 5 września o godz. 10 w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 przy ulicy Warszawskiej 40. Drugi turniej, w szachach szybkich w tempie 10 minut i 5 sekund na dystansie 7 rund, zaplanowano na 26 września o godz. 10 w Zespole Placówek Oświatowych nr 2 przy uli-

cy Partyzantów 8. Trzeci turniej, również w szachach szybkich, z tempem 15 minut i 15 sekund na dystansie 7 rund, będzie miał miejsce 10 października o godz. 10 w Zespole Placówek Oświatowych nr 3 przy ulicy Leśnej 3.

Zawody mają charakter otwarty i międzynarodowy. Prawo udziału przysługuje zawodnikom posiadającym numer FIDE, a dla osób bez numeru przewidziano możliwość rejestracji na miejscu. Turnieje zostaną rozegrane w kategoriach wiekowych: D10/C10, D15/C15 oraz Open 16+.

Wpisowe za udział w pojedynczym turnieju wynosi 30 zł. Członkowie klubu MUKS Gambit, którzy opłacili składkę na rok 2026, są zwolnieni z tej opłaty. Wymagane jest potwierdzenie udziału na 30 minut przed rozpoczęciem pierwszej rundy.

Turnieje posiadają wspólną klasyfikację generalną. Po każdym z trzech turniejów zawodnicy z miejsc od 1 do 3 otrzymają medale i dyplomy. Za klasyfikację generalną całego cyklu przewidziano nagrody rzeczowe o łącznej wartości 2 tys. zł, puchary, a w kategorii Open 16+ także nagrody pieniężne. Uczestnicy kategorii D10/C10 otrzymają dyplomy za udział.

Partnerami cyklu są miasto Międzyrzec Podlaski, Miejski Ośrodek Kultury oraz MOSiR. Patronat medialny nad wydarzeniem objęła nasza redakcja. Rejestracja uczestników odbywa się za pośrednictwem serwisu ChessArbiter.

Plk

Wkrótce zabrzmia „Dziady”

Tegoroczne XI Narodowe Czytanie w gminie Międzyrzec Podlaski odbędzie się w niedzielę, 6 września.

Wszyscy miłośnicy literatury zaproszeni są na godz. 16 do Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krzewicy. To właśnie w murach tej placówki uczestnicy wspólnie pochylią się nad tegoroczną lekturą, którą jest arcydzieło polskiego romantyzmu – „Dziady” Adama Mickiewicza.

W harmonogramie przewidziano czytanie fragmentów utworu Adama Mickiewicza. W trakcie spotkania nastąpi również wręczenie statuetek „Przyjacieli Biblioteki” oraz rozstrzygnięcie konkursu pod nazwą „Duch książki na fotografii”.

Akcja odbywa się pod Patronatem Honorowym Pary Prezydenckiej.

Plk

Plk

Kwasówka zyska nowoczesne boisko wielofunkcyjne

Mieszkańcy Kwasówki (gmina Drelów) wkrótce będą mogli cieszyć się nowym miejscem do aktywnego spędzania czasu. Samorząd pozyskał pieniądze zewnętrzne na budowę ogólnodostępnego obiektu sportowego, z którego skorzystają również osoby z ograniczeniami ruchowymi.

Gmina Drelów podpisała umowę na realizację zadania, a głównym celem jest ułatwienie mieszkańcom wsi Kwasówka dostępu do miejsc aktywności fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Na realizację tego przedsięwzięcia gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 189 tys. zł.

Sport dla każdego

Sercem inwestycji będzie nowoczesne boisko wielofunkcyjne o wymiarach 11,0 x 15,0 m. Obiekt został zaprojektowany z myślą o maksymalnej wszechstronności i umożliwi rozgrywanie meczów w wielu popularnych dyscyplinach. Na nowej płycie będzie można grać m.in. w: piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, hokej na trawie oraz amp-futbol (piłkę nożną dla osób po amputacjach).

Projekt bez barier

Tym, co wyróżnia planowaną inwestycję, jest jej pełna dostępność dla osób z ograniczeniami ruchowymi. Płytę boiska pokryje bezpieczna nawierzchnia poliuretanowa, która jest nie tylko przyjazna dla stawów, ale również umożliwia swobodne i bezpieczne poruszanie się po niej osobom na wózkach inwalidzkich.

Dookoła boiska zamontowane zostaną specjalne bariery zabezpieczające. Ponadto projekt zakłada wykonanie utwardzonych, łatwo dostępnych ścieżek prowadzących do obiektu oraz montaż elementów małej architektury, które uprzyjemnią korzystanie z nowej przestrzeni rekreacyjnej.

Kompleksowe finansowanie

Z pozyskanej kwoty 189 tys. zł sfinansowane zostaną nie tylko bezpośrednie roboty budowlane. Dofinansowanie pokryje również koszty przygotowania projektu oraz usług inspektora nadzoru inwestorskiego.

Plk

Ksiądz Józef Brzozowski to postać doskonale znana i niezwykle ceniona

Uczczą ks. Józefa Brzozowskiego w Międzyrzecu Podlaskim

W Międzyrzecu Podlaskim odbędzie się 28 sierpnia odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz I Turniej Piłki Nożnej dla Dzieci i Młodzieży im. ks. Józefa Brzozowskiego. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.

Wydarzenie rozpocznie się 28 sierpnia o godz. 10. Miejscem uroczystości będzie Zespół Boisk Wielofunkcyjnych ORLIK przy Zespole Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, przy ul. Partyzantów 8.

Ksiądz Józef Brzozowski to postać doskonale znana i niezwykle ceniona przez lokalną społeczność. W pamięci mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego zapisał się jako człowiek głęboko zaangażowany w życie społeczne. Jego duszpasterska posługa wy-

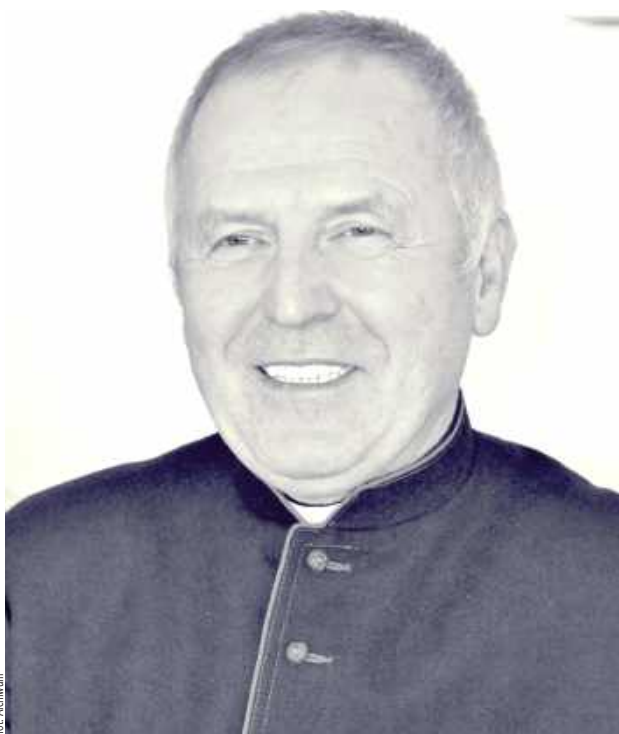
kraczała daleko poza mury kościoła – kapłan szczególną uwagę poświęcał młodym ludziom, aktywnie promując sport oraz aktywny tryb życia.

Inicjatywa łączy uroczystość odsłonięcia tablicy z turniejem piłkarskim. Jak przekazują organizatorzy, celem wydarzenia jest upamiętnienie postaci kapłana oraz przypomnienie wartości, które reprezentował w swojej działalności, w tym zaangażowania społecznego, dbałości o wychowanie i troski o drugiego człowieka. Udział dzieci i młodzieży w rozgrywkach ma na celu podtrzymanie pamięci o duszpasterzu wśród młodszych mieszkańców miasta.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego z siedzibą w Międzyrzecu Podlaskim.

Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem starosty białskiego Mariusza Filipiuka oraz burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego Pawła Łysańczuka.

Kamil Pulik



Ks. Józef Brzozowski to wieloletni proboszcz parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim (od 2007 roku) i dziekan międzyrzeckiego dekanatu. Urodzony 28 sierpnia 1952 roku w Leszczance duchowny przyjął święcenia kapłańskie w 1978 roku. W pamięci mieszkańców zapisał się jako oddany duszpasterz, a także aktywny organizator życia społecznego i promotor sportu. To on był pomysłodawcą m.in. popularnych, rodzinnych rajdów rowerowych oraz licznych pielgrzymek. Za swoje zaangażowanie na rzecz mieszkańców i integracji wspólnoty został uhonorowany licznymi odznaczeniami, w tym Złotym Krzyżem Zasługi oraz tytułem „Przyjaciela Sportu”. W marcu 2014 roku Rada Miasta doceniła jego wkład w rozwój społeczności, nadając mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski

„Bajki Dziadzia Janusza” trafiają do bibliotek

To, co jeszcze kilka miesięcy temu było jedynie marzeniem, dziś stało się faktem. „Bajki Dziadzia Janusza” autorstwa Janusza Panasiuka – unikatowa książka znana dotąd zaledwie garstce osób – doczekała się wznowienia. Publikacja jest już dostępna w Gminnej Bibliotece Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysockim oraz w jej filiach. To nie koniec.

Wszystko zaczęło się w maju br., podczas spotkania autorskiego z Januszem Panasiukiem. Książka, którą wówczas prezentowano, była prawdziwym białym krukiem – wydano ją w symbolicznym nakładzie zaledwie 20

egzemplarzy, a jej lekturą cieszyła się głównie rodzina i najbliżsi przyjaciele autora. To właśnie wtedy padła jednak ważna deklaracja: opowieści muszą trafić do szerszego grona mieszkańców naszej gminy.

Słowo zostało dotrzymane. Wznovione wydanie „Bajek Dziadzia Janusza” oficjalnie zasililo zbiory Gminnej Biblioteki Publicznej oraz wszystkich jej filii, gdzie czeka już na czytelników.

Na tym jednak nie koniec dobrych wiadomości. Placówka zapowiada, że po wakacjach literacka inicjatywa obejmie również placówki oświatowe. Już we wrześniu książki pana Janusza trafią do wszystkich bibliotek szkolnych na terenie gminy Międzyrzec Podlaski. Dzięki temu kolejne pokolenia młodych czytelników będą mogły wychowywać się na tych wyjątkowych historiach.

Plk

Najnowszy Spider-Man w Kinie Sława

Widzowie będą mogli w najbliższych dniach obejrzeć w międzyrzeckim kinie m.in. najnowsze przygody Spider-Mana, a oprócz tego m.in. familijną „Księżę Pustyni” czy film akcji „Buntownik”.

27.08 czwartek
16:00 - Wyschnięci (Arnie & Barney) - 75 min/2D dubbing/Vivarto
18:00 - Ice Cream Man - 106 min/2D napisy/Kino Świat
20:00 - Buntownik - 94 min/2D napisy/Monolith Films

28.08 piątek
15:00 - Księga Pustyni - 92 min/2D dubbing/Kino Świat
17:00 - Spider-Man: całkiem nowy dzień - 140 min/2D dubbing/UIP
20:00 - Buntownik

29.08 sobota
15:00 - Księga Pustyni
17:00 - Spider-Man: całkiem nowy dzień
20:00 - Buntownik

30.08 niedziela
15:00 - Księga Pustyni
17:00 - Spider-Man: całkiem nowy dzień
20:00 - Buntownik

Plk

Parafia św. Mikołaja zaprasza na pielgrzymkę

Szukasz okazji do wyciszenia, głębokiej modlitwy i fizycznego wysiłku w dobrym towarzystwie?

Parafia św. Mikołaja wychodzi naprzeciw tym potrzebom, organizując wyjątkową pielgrzymkę autokarowo-pieszą. Wydarzenie zaplanowano na sobotę, 19 września, a jego docelowym punktem jest grób św. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii.

Pielgrzymowanie to dla wielu osób idealny sposób na oderwanie się od codziennych trosk i połączenie aktywności fizycznej z rozwojem duchowym. Tegoroczna propozycja parafii św. Mikołaja to przemyślana trasa, która łączy dogodny dojazd z trudem pieszej wędrówki.

Program pełen wyzwań i modlitwy

Wyprawa rozpocznie się wczesnym rankiem. Organizatorzy wyznaczyli zbiórkę na godz. 5.15 na parkingu przy ulicy Łukowskiej. Stamtąd uczestnicy wyruszą wspólnie

autokarem w stronę Mariańskiego Porzeczka.

To właśnie w tej malowniczej miejscowości rozpocznie się główny, pieszy etap pielgrzymki. Przed pątnikami do pokonania będzie 20-kilometrowa trasa prowadząca prosto do sanktuarium w Górze Kalwarii. Trud wędrówki zwieńczy modlitwa przy grobie św. Stanisława Papczyńskiego – wybitnego polskiego świętego, założyciela Zgromadzenia Księżów Marianów, który jest znany m.in. jako orędownik małżeństw pragnących potomstwa, kobiet w stanie błogosławionym oraz osób zma-

gających się z trudnościami edukacyjnymi.

Informacje organizacyjne

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wynosi 120 złotych, co obejmuje logistykę i przejazd autokarowy.

Oficjalne zapisy ruszają już 1 września. Rejestrację uczestników prowadzi ks. Grzegorz Pilsak. Zgłoszenia i pytania można kierować bezpośrednio pod nr tel. 511 423 174.

Plk

Aleksander Chodziński w kadrze LZPN U13

Wydział Szkolenia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej ogłosił listę zawodników powołanych na konsultację szkoleniową reprezentacji województwa w kategorii U13. W gronie piłkarskich talentów z naszego regionu znalazł się wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski – Aleksander Chodziński.

Wydział Szkolenia LZPN-u powołał zawodników na kon-

sultację szkoleniową reprezentacji LZPN U13. Zgrupowanie

odbędzie się w dniach 24-25 sierpnia 2026 roku w Poniatowej.

W kadrze, składającej się w większości z przedstawicieli czołowych zespołów województwa lubelskiego (m.in. Motoru Lublin, Hetmana Zamość, Górnika Łęczna, Tomaszowa i AP Podlasie Biała Podlaska), znalazł się zawodnik

Huraganu Międzyrzec Podlaski – Aleksander Chodziński.

Udział w konsultacjach wojewódzkich to istotne wyróżnienie dla samego piłkarza, a zarazem potwierdzenie skuteczności pracy szkoleniowej w klubie, za którą odpowiada trener Artur Moczulski.

Plk



Aleksander Chodziński został powołany na nadchodzącą konsultację szkoleniową reprezentacji województwa w kategorii U13



23-latek z Lubelszczyzny aresztowany. Śledczy: Przygotowywał zamach na kilkunastu polityków

23-letni Mikołaj T., mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego, został tymczasowo aresztowany w związku ze śledztwem dotyczącym przygotowywania zamachu. Według ustaleń śledczych mężczyzna miał rozpocząć w internecie rekrutację osób, które miały uczestniczyć w planowanym zamachu na kilkunastu polityków czołowych frakcji politycznych.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie. Śledztwo dotyczy 23-letniego Mikołaja T., podejrzanego o przygotowanie do wyniszczenia części grupy politycznej poprzez dopuszczenie się za-

bójstw kilkunastu osób.

**Wpis w internecie
zwrócił uwagę
funkcjonariuszy**

Początek sprawy miał miejsce 6 sierpnia. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości ujawnili na jednej z platform internetowych wpis, z którego – według ustaleń śledczych – wynikało, że jego autor przygotowuje zamach na kilkunastu polityków reprezentujących czołowe frakcje polityczne.

Szczególne zaniepokojenie funkcjonariuszy wzbudziła informacja, że autor wpisu miał rozpocząć proces rekrutacji przyszłych współsprawców planowanej zbrodni. Znaczenie miało również miejsce publikacji – wpis pojawił się na

grupie internetowej zajmującej się tematyką broni palnej.

Działania CBZC doprowadziły do szybkiego ustalenia autora wpisu. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego.

**Zatrzymanie
i przeszukanie posesji**

12 sierpnia funkcjonariusze, wspólnie z prokuratorem Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie, udali się do ustalonego miejsca zamieszkania mężczyzny.

23-latek został zatrzymany, a na posesji, na której mieszkał, przeprowadzono przeszukanie. Szczegóły dotyczące zabezpieczonych materiałów lub przedmiotów nie zostały na tym etapie ujawnione przez

prokuraturę.

Dzień później, 13 sierpnia prokurator sporządził i ogłosił podejrzanemu postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

**Poważne zarzuty.
Podejrzany przyznał się**

Mikołaj T. usłyszał zarzut dotyczący podżegania do zamachu. Ponadto 23-latkowi przedstawiono zarzut popełnienia występkę posiadania środka odurzającego.

Jak wynika z komunikatu prokuratury, podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach twierdził jednak, że nie chciał nikogo skrzywdzić, a wpis zamieszczony w internecie opublikował – jak sam wyjaśniał – „z głupoty”.

Śledztwo jest jednak prowadzone w oparciu o ustalenia służb dotyczące treści wpisu,

planowanej rekrutacji współsprawców oraz charakteru deklarowanych przygotowań.

**Sąd zdecydował
o 30-dniowym areszcie**

Po zakończeniu przesłuchania podejrzanego prokurator natychmiast wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Wniosek został złożony w oparciu o przepisy ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratora i zastosował wobec 23-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 30 dni, liczony od dnia zatrzymania.

Za zarzucany czyn grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

**Tomaszów Lubelski
w centrum sprawy**

Sprawa ma szczególny charakter ze względu na miejsce zamieszkania podejrzanego oraz skalę deklarowanych w internecie planów. Według oficjalnego komunikatu śledczych celem miało być kilkunastu polityków, a autor wpisu miał poszukiwać osób, które mogłyby zostać jego przyszłymi współsprawcami.

Dalsze ustalenia śledztwa mogą przynieść kolejne informacje dotyczące zakresu przygotowań, aktywności podejrzanego w internecie oraz ewentualnych kontaktów z osobami, które mogły mieć związek z planowaną rekrutacją.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Parczew: „Romeo” w kajdankach. Odpowie za uporczywe nękanie kobiety i nie tylko

Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o kierowanie gróźb karalnych i uporczywe nękanie wobec 20-latki. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, motywem jego działania miały być nieodwzajemnione uczucia. Trafił do aresztu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna od lutego br. za pośrednictwem portali społecznościowych publikował wpisy dotyczące 20-latki. W postach oczerniał ją oraz kierował pod jej adresem groźby. Motywem działania mężczyzny miały być nie-



Mężczyzna m.in. nachodził kobietę w miejscu pracy i wysyłał jej kwiaty

odwzajemnione uczucia. 36-latek nie potrafił pogodzić się z brakiem zainteresowania ze strony kobiety i publikował kolejne wpisy na

swoich portalach społecznościowych. 36-latek ponadto nachodził kobietę w miejscu pracy. Pomimo braku akceptacji z jej strony męż-

czynna podejmował kolejne próby kontaktu, m.in. wysyłając jej kwiaty - opisuje młodszy aspirant Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Sprawca został zatrzymany przez policjantów. W trakcie interwencji znieważył i naruszył ich nietykalność cielesną.

Usłyszał już zarzuty dotyczące uporczywego nękania, kierowania gróźb karalnych wobec 20-latki, oraz znieważenia i naruszenia nietykalności policjantów. Na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Za popełnione czyny grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Lekarz z Zamościa zarobił ponad 2,7 mln zł w jeden rok!

W ubiegłym roku jeden z lekarzy zatrudnionych w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim w Zamościu zarobił ponad 2 mln 700 tys. zł - ustalił portal Interia: - Jest specjalistą w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej - poinformował Interię dyrektor szpitala.

Z danych, które udostępnił Interii Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, wynika, że jest to jedyny zatrudniony tam medyk, którego zarobki przekroczyły 2,7 mln zł i wyraźnie odbiegają od pozostałych. W zasadzie dzieli je płacowa przepaść.

Drugi najlepiej wynagradzany lekarz - specjalista w dziedzinie okulistyki - w 2025 roku zarobił 1 186 279,39 zł. Podium zamyka specjalista w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii z sumą 1 113 163,40 zł -

czytamy.

Dr Jerzy Gryglewicz, ekspert rynku ochrony zdrowia ocenia w rozmowie z portalem, że tak wysokie wynagrodzenie powinno skłonić do sprawdzenia, jakie przychody lekarz generuje dla szpitala i czy jego zatrudnienie jest ekonomicznie uzasadnione. Zwraca uwagę, że świadczenia takie jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny są finansowane przez NFZ, a lekarze często rozliczają się ze szpitalem na podstawie kontraktów. Jego zdaniem tak wysoka

wypłata może również rodzić pytania o prawidłowość wyceny świadczeń przez NFZ.

Rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej Piotr Pisula wskazuje natomiast na specyfikę radiologii. Lekarze mogą być wynagradzani za liczbę opisanych badań, m.in. RTG, TK czy rezonansów, a nie wyłącznie za czas pracy. Dodatkowo radiologia zabiegowa obejmuje kosztowne, wysokospecjalistyczne procedury, wykonywane przez niewielką grupę specjalistów.

TZ

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

REG

Przez 24 lata nie zapomniano o rozmodlonych ofiarach

Nasi zginęli,

Monika nie zaśpiewała w Medjugorie

Wypadek podkarpackiej pielgrzymki wracającej z Medjugorie w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3 na Węgrzech przywołał wspomnienia tragicznej podróży pielgrzymów z naszego regionu. Prawie ćwierć wieku temu zginęło tam 20 osób, najwięcej spośród kilku tragicznych polskich pielgrzymek do sanktuarium w Hercegowinie.

1 lipca 2002 r. obok Balaton-szentgyörgy, niedaleko Balatonu na Węgrzech, doszło do katastrofy autokaru, który wioził ze Stoczka pod Czemiernikami (pow. radzyński) 51 pielgrzymów, w tym dwóch kapłanów i dwóch franciszkańskich zakonników. Wyjazd do Medjugorie zorganizowali franciszkanie z klasztoru w Stoczku. Jechali m.in.: rodzina państwa Dziołaków z utalentowanymi muzykami dziećmi (z gm. Konstancinów), nauczyciele z Wisznicy, czterech kapłanów m.in. z Siedlec i Stoczka, mieszkańcy powiatu radzyńskiego i nawet jedna pątniczka z Krakowa. Czwórka dzieci z rodziny Dziołaków okazała się szczególnie uzdolniona muzycznie. Trzej chłopcy grali na instrumentach. Ich siostra pięcioletnia Monika zaśpiewała już z występów telewizyjnych, śpiewała pieśni też w autokarze. Miała zaśpiewać Matce Bożej w Medjugorii. Była to nagroda dla dzieci za śpiewanie i granie w sanktuariach diecezji siedleckiej.

kiej.

Około godz. 1.20 między miejscowościami Krzyż Pański i Święty Jerzy (w tłumaczeniu na język polski, pod Balaton-szentgyörgy, autokar dojeżdżał do ronda, wtedy odpoczywający kierowca krzyknął do prowadzącego pojazd, aby hamował. Siedzący za kierownicą przycisnął hamulec, ale nie działał, autokar wjechał tylnym kołem na wysoki krawężnik i przewrócił się na dach oraz wpadł do rowu. Na miejscu zginęło 19 pielgrzymów, później zmarła jeszcze jedna ciężko ranna osoba. W sumie życie straciło 11 mężczyzn, siedem kobiet i dwoje dzieci. W sumie było 20 ofiar – najwięcej spośród kilku tragicznych pielgrzymek do sanktuariów.

Śmierć ponieśli m.in. kierowca, franciszkanin i dwóch księży, w tym ks. Jerzy Górski, proboszcz i kustosz Sanktuarium św. Józefa w Siedlcach oraz dwoje dzieci - w tym Monika z rodzicami. Trzej bracia dziewczynki ocalili i, jak na podstawie relacji świadków później opisywała radzyńska poetka Anna Wasak, modlili się na różańcach przy wraku pojazdu, a jeden z nich zaczął prosić: „Mamusiu, ja ciebie błagam... wyjdź z tego autobusu! Ja już zawsze będę grzeczny, tylko ty wyjdź...”.

Franciszkanin chwali cud

Na miejsce katastrofy szybko przybyły węgierskie służby medyczne i ratownicze. Z pomocą pospieszili również okoliczni mieszkańcy. Akcja ratownicza trwała prawie trzy godziny. Ze zmiążdżonego autobusu wydobyto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.



W XX. rocznicę tragicznego wypadku autokarowego, którym do Medjugorie podróżowali polscy pielgrzymi, 1 lipca 2022 r. polscy dyplomaci, węgierscy urzędnicy, przedstawiciele węgierskiej Polonii oraz przedstawiciele policji i straży pożarnej złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku poświęconym ofiarom i posągowi Maryi Panny w Balatonberény (fot. Ambasada RP w Budapeszcie)

byto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.

Brata Stefana Banaszcuka, franciszkanina, który organizował ten wyjazd, w stanie krytycznym śmigłowcem przewieziono do szpitala w Budapeszcie. Wbrew ostrzeżeniom lekarzy, że za kilka godzin umrze, szybko wracał do zdrowia. Odwiedziła go nawet żona ówczesnego prezydenta Węgier i wręczyła mu różaniec, który otrzymała od papieża.

Po ośmiu dniach wyszedł z węgierskiego szpitala i został przewieziony awionetką do Warszawy, a po 12 dniach opuścił stołeczny szpital i głosił, że

cuda istnieją.

Także inni ranni szybko wrócili do zdrowia. Wierzyli w ozdrowieńczy moc modlitwy, jaką w ich intencji wznosili inni. Modlono się za nich w Medjugorii, tam kilkadziesiąt kapłanów odprawiło Mszę św. w intencji ofiar, w Ziemi Świętej, w Afryce i Polsce.

W związku z tragedią wojewoda lubelski Andrzej Kurowski ogłosił 4 lipca 2002 r. dniem żałoby w województwie lubelskim.

Upamiętnienia przemawiają

Już w listopadzie 2002 r. w miejscu katastrofy odsłonięto



Piotr Dragan
Wójt Wisznicy

- Wraz z wiadomościami o sierpniowej tragedii powróciły do nas wspomnienia z żałoby i modlitw w gminie w 2002 r. Tamte wydarzenia mocno wbiły się nam w pamięć. Przecież wtedy zginęła aż trójka nauczycieli. Zaczęliśmy teraz rozmawiać, jak mało szczęśliwe dla polskich pielgrzymów są przejazdy przez Węgry. Dobrze, że nauczyciele i uczniowie z LO i SP upamiętniają poprzez marsze na orientację zmarłych przed 24 laty nauczycieli.
Fot. Marek Pietrzela

pomnik upamiętniający ofiary, w formie dzwonnicy wykonanej z pnia drzewa. Pień z konarami okrywa kopuła z krzyżem, pod nią umieszczono dwadzieścia dzwoneczków – symbolizujących liczbę ofiar katastrofy. Następnie umieszczono obok kopię posągu Maryi Panny z sanktuarium w Medjugorii.

Na pomniku znalazł się dwujęzyczny cytat z Księgi Mądrości: „...zejście ich poczytano za nieszczęście... a oni trwają w pokoju” oraz napis: „Pamięci polskich pielgrzymów - ofiar tragicznego wypadku, który zdarzył się w tym miejscu 1 lipca 2002”. Nad tekstem widniał

wizerunek orła.

Obok małego franciszkańskiego klasztoru w Stoczku, przy świątyni, na głazie, pod figurą Matki Bożej, zawisła tablica upamiętniająca ofiary wypadku z podaniem wszystkich imion i nazwisk osób, które straciły życie w 2002 r.

W Wisznicy do dziś rokrocznie wspomina się zmarłych w węgierskim wypadku małżonków geografów rozwijających turystykę Dorotę i Andrzeja Miąskiewiczów oraz nauczyciela fizyki Jana Prudaczuka. Czci się ich minutą ciszy podczas uroczystości na zakończenie i początek roku szkolnego. Od 2002 r. jesienią zaczęto organizować przez wisznickie Liceum Ogólnokształcące i PTTK marsze na orientację ku pamięci nauczycieli Miąskiewiczów ściągające setki uczniów z kilku powiatów.

Wójt Konstancinowa Romuald Murawski poinformował nas, że wraz z sierpniową tragedią podkarpackich pielgrzymów pojawiły się skojarzenia sprzed prawie ćwierćwiecza, gdy w gminie nastąpiła żałoba po śmierci 39-letnich Danuty i Andrzeja Dziołaków oraz ich 5-letniej córki Moniki z Zakalinek. Dziewczynka i trzech braci tworzyli znaną w kraju kapelę rodzinną Dziołaków.

- Niestety, wkrótce zginął też jeden z chłopców. Przy pięknym pomniku na naszym cmentarzu często zatrzymują się ludzie. Pamiętamy, jak Monika pięknie śpiewała. Człowieka ogarnia smutek – podkreśla wójt Romuald Murawski.

Marek Pietrzela

Lubartów: chciał zabić własną babcię kastetem. Zarzut usiłowania zabójstwa dla 23-latk

Zadał babci ciosy kastetem w głowę, potem sam zadzwonił na numer alarmowy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 7 rano. Mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy i powiedział, że zabił własną babcię. Podał dokładny adres w Lubartowie. Policjanci skierowani na miejsce zastali w mieszkaniu przytomną 93-letnią kobietę z ranami twarzy i głowy. W stanie zagrażającym życiu

została przewieziona do szpitala. W mieszkaniu był też 23-letni wnuk kobiety, przy którym znaleziono zakrwawiony kastet.

Młody mężczyzna natychmiast został obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkometrem wykazało, że był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych pod kątem obecności środków odurzających i substancji psychotropowych - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów.



Mężczyźnie grozi nawet dożywocie

Funkcjonariusze znaleźli także 80 gramów mefedronu oraz maczetę.

- We wtorek były prze-

prowadzone z jego udziałem czynności procesowe. Policjanci doprowadzili go do prokuratury. Na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego prokurator przedstawił 23-latkowi zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania substancji psychotropowych.

W środę na wniosek policji oraz prokuratury sąd wobec zatrzymanego mężczyzny zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące - informuje młodszy aspirant Bajon. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie.

Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, 18 sierpnia

23-letni mężczyzna został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania środków odurzających w znacznej ilości. Przyznał się do zarzucanych czynów, na temat motywów prokuratura nie wypowiada się ze względu na dobro postępowania. Przedmiotem postępowania będzie też ustalenie, czy mężczyzna znajdował się pod wpływem środków odurzających. W tym celu zabezpieczono krew do badania.

Marcin Kusyk

REG

Rodzice walczą o zdrowie 8-letniego Olka. Pojawiła się nadzieja na terapię genową

Międzyrzec Podlaski: Choroba każdego dnia odbiera mu kolejne sprawności. Olek nie potrafi już sam wstać z podłogi ani wejść po schodach, a w szkole porusza się na wózku. Teraz przed jego rodziną pojawiła się jednak szansa, na którą rodzice czekali miesiącami.

W listopadzie chłopiec ma przejść w Stanach Zjednoczonych kwalifikację do terapii genowej. Aby móc wykorzystać tę szansę i jednocześnie przygotować syna na dalszą walkę z chorobą, rodzina prosi o pomoc.

Jeszcze niedawno Olek był pełnym energii dzieckiem. Biegał, grał w piłkę i cieszył się codziennością jak każdy ośmioletek. Dziś jego życie wygląda zupełnie inaczej. Postępująca dystrofia mięśniowa obrczowo-kończynowa typu 2D sprawia, że z każdym kolejnym miesiącem chłopiec traci siły i samodzielność.

W 2024 roku rodzina Żurawskich usłyszała diagnozę, która na zawsze zmieniła ich życie. Olek zachorował na rzadką chorobę genetyczną - dystrofię mięśniową LGMDR3, znaną również jako LGMD2D.

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena.

Choroba odbiera Olkowi kolejne sprawności

Diagnoza była początkiem trudnej i nieustannej walki. Rodzice obserwują, jak choroba stopniowo ogranicza możliwości ich syna. To, co jeszcze niedawno było dla niego czymś zupełnie naturalnym, dziś stało się ogromnym wyzwaniem.



12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą

Chcesz pomóc? Więcej na stronie www.siepomaga.pl/olek-zurawski

Olek nie potrafi już samodzielnie wstać z podłogi ani z krzesła. Nie jest w stanie wejść po schodach. Coraz trudniej przychodzi mu wykonywanie codziennych czynności, a w szkole korzysta z wózka inwalidzkiego. Dla rodziców szczególnie bolesne jest obserwowanie, jak ich dziecko traci kolejne umiejętności.

Dystrofia mięśniowa nie daje rodzinie czasu na oczekiwanie. Każdy kolejny miesiąc może oznaczać dalszą utratę sprawności. Dlatego od momentu postawienia diagnozy Magdalena i jej bliscy robią wszystko, aby znaleźć dla syna możliwość leczenia.

Szukają informacji, kontaktują się ze specjalistami, śledzą rozwój badań i szukają szansy na terapię, która mogłaby zatrzymać postęp choroby.

Wreszcie pojawiła się nadzieja

Po miesiącach oczekiwania rodzina otrzymała wiadomość, która może okazać się jednym z najważniejszych momentów w ich walce. W listopadzie br. Olek ma wyznaczony termin kwalifikacji do terapii genowej w Stanach Zjednoczonych.

Dla rodziny to ogromna nadzieja. Jednocześnie kwalifikacja nie oznacza jeszcze, że chłopiec na pewno otrzyma terapię. O tym zdecydują lekarze po przeprowadzeniu niezbędnych badań.

Rodzice nie chcą jednak czekać z założonymi rękami. - To dla naszej rodziny ogromna nadzieja i szansa, na którą czekaliśmy bardzo długo - podkreślają rodzice Olka.

Terapia genowa może w przy-

padku odpowiednio zakwalifikowanych pacjentów stać się szansą na zatrzymanie lub spowolnienie postępu choroby i zachowanie możliwie dużej części sprawności. Dla rodziny oznacza to nadzieję, ale także konieczność przygotowania się na wiele różnych scenariuszy.

Rodzina musi być gotowa na każdą możliwość

Rodzice zdają sobie sprawę, że Olek może ostatecznie nie zostać zakwalifikowany do terapii. Dlatego chcą już teraz zadbać o jego bezpieczeństwo i komfort życia.

Postępująca choroba oznacza coraz większe potrzeby. Olek wymaga intensywnej rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu medycznego oraz odpowiedniego dostosowania przestrzeni, w której żyje. Konieczne może

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

Olkowi szansę na zatrzymanie postępu choroby. Drugi to zapewnienie mu jak najlepszych warunków życia tu i teraz: odpowiedniej rehabilitacji, sprzętu oraz bezpiecznego, dostosowanego domu. Rodzice chcą być przygotowani niezależnie od tego, jak potoczą się najbliższe miesiące.

Każda pomoc ma znaczenie

12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą.

Rodzina podkreśla, że pomoc nie musi oznaczać wyłącznie wpłaty. Ogromne znaczenie ma również udostępnienie informacji o zbiórce, przekazanie historii Olka dalej czy okazanie rodzinie wsparcia.

- Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo mają dla nas ogromne znaczenie - apeluje mama chłopca.

Dla ośmioletniego Olka czas ma szczególne znaczenie. Choroba postępuje, a wraz z nią rosną potrzeby dziecka. Jednocześnie przed rodziną pojawiła się realna szansa na sprawdzenie, czy chłopiec może zostać zakwalifikowany do terapii genowej.

Rodzice chcą zrobić wszystko, by tej szansy nie stracić. - Jeśli możecie, proszę, pomóżcie nam zawalczyć o przyszłość naszego synka - apeluje Magdalena.

Dla rodziny Żurawskich ta zbiórka jest nie tylko prośbą o wsparcie finansowe. To przede wszystkim próba zdobycia czasu, bezpieczeństwa i możliwości skorzystania z szansy, która właśnie pojawiła się przed ich synem.

mp

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
 odbiór makulatury
 odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ



- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Odszedł człowiek, który pamiętał „Zaporę”.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz „Bystry” nie żyje

Był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z oddziałem majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Jako łącznik pomagał partyzantom, a jego rodzinny dom w Kolonii Borów był miejscem, w którym spotykali się żołnierze podziemia. Przez całe życie wracał do wydarzeń, których był świadkiem.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” odszedł w czwartek, 20 sierpnia w wieku 91 lat, pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienia, ale także ważną część historii Chodla i całej Lubelszczyzny.

Należał do pokolenia, które bardzo młodo zetknęło się z wojną i powojenną walką o niepodległość. Kiedy 24 września 1946 roku oddziały majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” stoczyły zwycięską bitwę w lesie krężnickim, miał zaledwie 12 lat. Sam w walce nie uczestniczył, ale - jak wspominał po latach - już wtedy był zaangażowany w działalność partyzancką.

- Wszędzie było mnie pełno. Byłem łącznikiem - mówił.

„Bystry” należał do najmłodszych współpracowników „Zaporczyków”. Znał teren, przekazywał informacje i pomagał starszym kolegom. Jego rodzinny dom w Kolonii Borów stał się jednym z miejsc, gdzie partyzanci mogli znaleźć schronienie.

Dom Mazurkiewiczów znał „Zaporę”

To właśnie z rodzinnym domem Wiesława Mazurkiewicza związane jest jedno z ważniejszych wydarzeń w historii oddziału „Zapory”.

20 lutego 1947 roku major Hieronim Dekutowski przebywał tam wraz ze swoimi żołnierzami. Mieli oczekiwać na przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z którymi zamierzano rozmawiać o warunkach ujawnienia podległych „Zaporze” oddziałów.

Do spotkania jednak nie doszło. Major i jego sześciu żołnierzy zostali zaatakowani przez kompanię UB. Ostrzeżony w porę przez Mariana Pawelczaka „Morwę”, „Zapora” wraz z partyzantami zdołał uciec do lasu grądeckiego.

Po latach wydarzenie to zostało upamiętnione tablicą odsłoniętą w Kolonii Borów.

- To, że dzisiaj taką piękną uroczystość obchodzimy, taka piękna tablica powstała, to jest odpowiedź dla komendanta

„Zapory”, który kiedyś w mojej obecności pytał Krysi, naszej sanitariuszki: „Krysiu, czy nastąpią takie czasy, że przestaną nas nazywać bandytami?...” - wspominał podczas uroczystości ppłk Marian Pawelczak „Morwa”.

„Akcja była wzorowa”

„Bystry” przez lata uczestniczył w uroczystościach upamiętniających żołnierzy podziemia. Jedną z najważniejszych była 70. rocznica bitwy w lesie krężnickim.

24 września 1946 roku około 30 partyzantów stawiało czoła znacznie liczniejszemu siłom KBW i UB. Według relacji uczestników i organizatorów obchodów przeciwnik dysponował około 180 żołnierzami, samochodami i motocyklami.

- Akcja była wzorowa. Zakończyła się dużym sukcesem. Pokazaliśmy im, kto tu rządzi - mówił Wiesław Mazurkiewicz.

Jak wspominał Zbigniew Młyniec, prezes Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, partyzanci zadali przeciwnikowi dotkliwe straty.

- Pomimo ogromnej przewagi przeciwnika zabili 17 osób - mówił podczas obchodów.

Sam „Bystry” podkreślał, że w walce brały udział dwa patrole - „Jazinka” i „Rysia”.

- Nasze straty to ciężko ranny jeden partyzant, Wilczek, którego dobili pod Ludwinowem - wspominał.

Las krężnicki nie był dla „Zaporczyków” przypadkowym miejscem. Doskonale znali teren jeszcze z czasów okupacji niemieckiej.

- „Zaporczycy” czuli się w lesie jak u siebie w domu - podkreślano podczas rocznicowych uroczystości.

Ce-dur - kolejny żołnierz upamiętniony w Ratoszynie

Mazurkiewiczowie przez lata dbali również o pamięć o innych żołnierzach podziemia. To właśnie rodzina wyszła z inicjatywą upamiętnienia podporucznika Jerzego Stefańskiego ps. „Ce-dur”, dowódcy patrolu „Ducha” w oddziale Kedywu Armii Krajowej Lublin dowodzonym przez „Zaporę”.

73 lata po jego śmierci w Ratoszynie Pierwszym odsłonięto marmurową tablicę. Stefański został aresztowany przez NKWD i w 1944 roku wywieziony do ZSRR. Na zesłaniu spędził dwa lata. Po powrocie ponownie dołączył do oddziału „Zapory”.

6 stycznia 1947 roku został zaatakowany przez UB i MO



Kapitan Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” (1934 - 2026)

Kapitan Wiesław Mazurkiewicz, posługujący się w czasach konspiracji pseudonimem „Bystry”, urodził się w 1934 roku w Kolonii Borów na terenie województwa lubelskiego, w powiecie opolskim. Zmarł 20 sierpnia br. w wieku 91 lat.

Jego dorastanie nierozzerwalnie wiązało się z dramatycznymi wydarzeniami II wojny światowej. Rodzinny dom oraz młyn Mazurkiewiczów w Kolonii Borów stanowiły kluczową, stałą bazę kwaterunkową dla lotnych oddziałów Kedywu Armii Krajowej. Jako niespełna dziesięcioletni chłopiec Wiesław Mazurkiewicz aktywnie zaangażował się w działalność podziemia niepodległościowego. Młody wiek pozwalał mu skutecznie mylić czujność niemieckich okupantów, dzięki czemu doskonale sprawdzał się w roli zaufanego łącznika przenoszącego tajne meldunki.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej i ustanowieniu władzy ludowej nie zaprzestał działalności niepodległościowej. W strukturach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kontynuował wsparcie dla ukrywających się przed komunistyczną bezpieką „Zaporczyków”. Jego rodzinny dom był również miejscem związanym z majorem „Zaporą” - to właśnie tutaj 20 lutego 1947 roku doszło do próby zasadzki UB na dowódcę i jego żołnierzy.

W wolnej Polsce za swoją młodzieńczą działalność oraz niezłomną postawę został uhonorowany awansem do stopnia kapitana Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Przez lata aktywnie angażował się w utrwalanie pamięci historycznej, uczestniczył w uroczystościach patriotycznych i spotkaniach z mieszkańcami, a także w nagraniach dokumentalnych realizowanych przez organizacje zajmujące się historią polskiego podziemia, m.in. Fundację „Łączka”.

Przez dziesięciolecia był dla mieszkańców Chodla i okolic żywym świadkiem historii „Zaporczyków”. Opowiadał o partyzantach, których znał osobiście, o wydarzeniach rozgrywających się w jego rodzinnych stronach i o ludziach, którzy ryzykowali życie w walce o niepodległość.

Wraz z jego odejściem Lubelszczyzna traci jednego z ostatnich bezpośrednich świadków historii oddziałów majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

w domu rodziny Kozłów w Ratoszynie, gdzie kwaterował wraz z grupą partyzantów. Zginął podczas nierównej walki, raniony granatem.

- Osobiście postrzegam go jako bohatera, któremu 73 lata temu poświęcił swoje dziś dla mojego jutra. Podczas akcji w Ratoszynie sam uratował swoich podkomendnych, oddając przy tym życie - mówił podczas uroczystości Karol Paprocki z Chodla.

O swoim zaangażowaniu w upamiętnianie partyzantów mówiła również Agnieszka Mazurkiewicz, córka „Bystrego”.

- Patriotyzm mam zaszczepiony od małego. U nas w domu zawsze ktoś z partyzantów przebywał. Nieżyjący już Oliwa, Słowik, jak i wielki dla mnie bohater, którym był pan Eugeniusz Mordon, pseudonim „Girtarka”. Mieszkał z nami ponad dziesięć lat, brał udział w akcji z Ce-durem w Ratoszynie. Traktowaliśmy go jako członka rodziny, jak dziadka - wspominała.

Na swoje upamiętnienie czekali wówczas także inni żołnierze „Zapory” związani z chodelską ziemią - Antoni Birbach ps. „Motor”, który zginął na polach jeżowskich oraz Zbigniew Godzki „Czarny” i Janusz Michalak „Janosik”, zamordowani w czerwcu 1946 roku w pobliżu Chodla przez funkcjonariuszy UB.

„Czy przestaną nas nazywać bandytami?”

Wiesław Mazurkiewicz przez kolejne dekady był nie tylko świadkiem historii, ale również jej przekazicielem. W 2019 roku podczas spotkania w Gminnym Ośrodku Kultury w Chodlu opowiadał mieszkańcom o swoim dzieciństwie, działalności konspiracyjnej, „Zaporze” i wydarzeniach, które rozegrały się w jego rodzinnych stronach.

Mówił o bitwie w lesie krężnickim, choć sam - ze względu na wiek - nie brał w niej udziału. Opowiadał też o wizytach majora w Kolonii Borów i o dramatycznych wydarzeniach z lutego 1947 roku.

Jego wspomnienia były tym cenniejsze, że nie pochodziły z książek czy archiwalnych dokumentów. Były świadectwem człowieka, który znał tych ludzi, widział ich i uczestniczył w wydarzeniach, które dziś znamy już przede wszystkim z historycznych opracowań.

Nie chciał mówić tylko o sobie

„Bystry” w swoich opowie-

ściach często odsuwał własną osobę na dalszy plan. Podkreślał rolę mieszkańców, którzy pomagali partyzantom, udostępniali im swoje domy, przekazywali informacje i ryzykowali bezpieczeństwem własnych rodzin.

Jego rodzinny dom w Kolonii Borów był właśnie takim miejscem.

To tam partyzanci mogli znaleźć schronienie. To tam spotykał się „Zapora” ze swoimi ludźmi. To stamtąd po latach wyszła inicjatywa, by przypominać kolejnym pokoleniom o ludziach, którzy walczyli na tej ziemi.

W 2018 roku podczas uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej majorowi „Zaporze” ks. Tadeusz Domżał, nieżyjący już ówczesny proboszcz parafii w Chodlu, mówił:

- „Zapora” przeszedł swoje. Zaczął od Lwowa, następnie przez Węgry dotarł do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. I aż dziwi, że był na tej ziemi i że tu tak dzielnie pokazał innym, jak trzeba żyć i jak trzeba się bronić. Jego męstwo i odwaga to coś niebywałego, ale i wielki dar od Boga, bo przecież szedł, aby innym pomagać. Bronił nie tylko wolności, ale i sprawiedliwości.

Odszedł świadek ważnej historii

Dziś Chodel traci nie tylko mieszkańca, ale przede wszystkim człowieka, który przez dziesięciolecia był żywym łącznikiem między współczesnością a historią powojennego podziemia niepodległościowego.

Wiesław Mazurkiewicz był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z „Zaporą”. Dla wielu mieszkańców był „Bystrem” - najmłodszym z „Zaporczyków”, który jako chłopiec pomagał starszym partyzantom, a później przez całe życie pilnował, by ich historia nie została zapomniana.

Wraz z jego odejściem zamyka się kolejna karta historii opowiadanej jeszcze przez jej bezpośrednich świadków.

Pozostają tablice, mogiły, rodzinne wspomnienia i jego własne opowieści. I obowiązek, by pamiętać.

Ostatnia droga kpt. Wiesława Mazurkiewicza odbyła się w poniedziałek, 24 sierpnia o godz. 15. Msza święta żałobna została odprawiona w kościele parafialnym w Chodlu, po czym nastąpiło odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Agnieszka Gołębiewska
REG

Martyna walczy o powrót do życia.

Rodzina prosi o pomoc na leczenie i rehabilitację



Martyna Dawidek jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. Dzisiaj, po ciężkim wypadku, pozostaje w stanie minimalnej świadomości, a bliscy robią wszystko, aby wróciła do zdrowia i swoich dzieci

POWIAT ŁUKOWSKI: Martyna Dawidek to młoda mama dwójki małych dzieci. 15 lipca tego roku wiozła dzieci na rowerze, kiedy uderzył w nich samochód. Cała trójka została dotkliwie poszkodowana i trafiła do szpitala. Martyna nadal jest w ciężkim stanie, a jej rodzina robi wszystko, by pomóc jej wrócić do życia i sprawności. Dlatego bliscy założyli zbiórkę na jej leczenie i rehabilitację.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w środę, 15 lipca na drodze między Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową. 30-letnia mieszkanka Huty Dąbrowy jechała rowerem, wioząc w fotelikach synka i córeczkę. W pewnej chwili 27-latką kierująca Volkswagensem najechała na tył roweru. Cała trójka: Martyna, jej 2-letni syn i 4-letnia córka doznali poważnych obrażeń. Przetransportowano ich do szpitali trzema śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Uszkodzenia mózgu

Stan Martyny po wypadku był krytyczny. Kobieta doznała poważnych uszkodzeń mózgu i dzisiaj znajduje się w stanie minimalnej świadomości. Przed nią długa i trudna rehabilitacja.

Bliscy poszkodowanej podkreślają jednak, że wiedzą, że Martyna chce o siebie walczyć i nie zamierza się poddać.

Po czasie, w którym jako rodzina wielokrotnie słyszeliśmy słowa brzmiące jak wyrok, wydarzyło się coś, co dało nam ogromną nadzieję. Martyna zaczęła samodzielnie oddychać. Następnego dnia otworzyła oczy. A w kolejnych dniach wykonała minimalny ruch palcami i dłońmi – mówią.

Dla rodziny są to wielkie powody do nadziei i mobilizacji do walki o zdrowie młodej matki.

Dla kogoś z zewnątrz może być to tylko niewielki krok. Dla nas to był ogromny krok. To był znak. To była odpowiedź Martyny – „Jestem. Walczę”. I właśnie dlatego my również nie możemy się poddać – podkreślają bliscy.

Zawsze była silna

Bliscy mówią, że Martyna jest osobą silną, upartą i konsekwentną. Przez ostatni rok samotnie wychowywała swoje dzieci. Po rozstaniu z ich tatą

Pomagam.pl
POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA



Wesprzyj teraz!

pomagam.pl/mhnfn3

Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”. - Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy

to na niej spoczywała codzienna opieka nad nimi.

- Dzieliła swój czas pomiędzy pracę, dzieci i dbanie o siebie. I dawała radę. Jest mamą, która każdego dnia stawiała swoje dzieci na pierwszym miejscu. Dla nich pracowała, troszczyła się o nie i robiła wszystko, żeby miały jak najlepsze życie – opowiada rodzina.

Młoda kobieta lubiła sport i jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać.

- Martyna jest uparta, zawzięta i konsekwentna. Kiedy coś sobie postanowiła, trudno było ją zatrzymać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. A kiedy ktoś jej potrzebował, zawsze można było na nią liczyć – mówią jej bliscy.

„Martyna musi wrócić do swoich dzieci”

Rodzina podkreśla, że najważniejszym celem jest teraz zapewnienie kobiecie odpowiedniej rehabilitacji. Jej dzieci również zostały poszkodowane w wypadku.

Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na

pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”.

- Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy.

Długa droga, wielkie koszty

Przed Martyną długa droga. Potrzebna będzie intensywna rehabilitacja neurologiczna, fizjoterapia, terapia zajęciowa, neurologopedia oraz specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Wszystko po to, aby zwiększyć jej szanse na odzyskanie sprawności i świadomości.

Nie wiadomo, jak długo potrwa leczenie. Jednak bez wsparcia finansowego trudno będzie zapewnić Martynie odpowiednią pomoc.

- Nie wiemy jeszcze, jak długa będzie ta droga ani jak wiele etapów rehabilitacji będzie przed nią. Wiemy jednak jedno: nie możemy pozwolić, żeby zabrakło nam możliwości walki o nią. Dlatego po raz pierwszy w życiu robimy coś, co jest dla nas niezwykle

trudne. PROSIMY O POMOC. Nigdy jako rodzina nie sądziliśmy, że znajdziemy się w sytuacji, w której będziemy musieli prosić innych ludzi o wsparcie. Zawsze radziliśmy sobie sami. Pomagaliśmy sobie nawzajem. Byliśmy silni. Dziś jednak musimy przyznać, że sami możemy nie dać rady. Dlatego prosimy Was: stańcie razem z nami po stronie Martyny -proszą bliscy 30-latk.

Każda wpłata ma znaczenie

Rodzina prosi o wsparcie, o nawet najmniejsze wpłaty i udostępnienia zbiórki.

- Być może dzięki jednemu udostępnieniu kolejny człowiek dołączy do naszej walki – apelują.

Zebrane pieniądze będą przeznaczone na rehabilitację Martyny i jej powrót do sprawności. Pomogą stworzyć jej jak najlepsze warunki do dalszej walki o zdrowie.

- Z całego serca dziękujemy za każdą wpłatę, każde udostępnienie, dobre słowo, modlitwę i każdą myśl skierowaną w stronę Martyny. Razem możemy dać jej coś bezcennego – szansę na powrót – apeluje rodzina.

mo

Obiecywał wspólne życie i... okradał. 40-latek aresztowany



Mężczyzna usłyszał już zarzuty i najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie

40-latek aresztowany po oszustwie na szkodę 46-letniej mieszkanki Lublina usłyszał już zarzuty. Według ustaleń policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie mężczyzna budował bliskie relacje z kobietami, a następnie wyłudzał od nich pieniądze.

Zatrzymanie 40-latka na terenie Okuninki

Do zatrzymania doszło na terenie Okuninki po zgłoszeniu złożonym przez 46-letnią mieszkankę Lublina, która miała paść ofiarą jego działań.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że mężczyzna posługiwał się fałszywymi danymi i skontaktował się z nią na początku tego roku. Przez kilka miesięcy miał budować jej zaufanie, roztaczając wizję wspólnej przyszłości. Najpierw mówił o wspólnym życiu, planował wspólne inwestycje.

46-latek stopniowo przelewał środki na konto wskazane przez 40-latkę.

W toku prowadzonych czynności ustalono, że 46-letnia mieszkanka Lublina ma być jedną z kilku osób pokrzywdzonych przez podejrzanego. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna działał według podobnego schematu. Nawiązywał kontakt z kobietami pod fałszywymi danymi, kreował wizerunek osoby prowadzącej dobrze prosperującą firmę, a następnie budował bliskie relacje, by zdobyć zaufanie i wzbudzić sympatię.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za zarzucane mu czyny grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Głodówka zakończona, problem pozostał. JAAK czeka na ruch władz

POWIAT OPOLSKI: Po siedmiu dniach właściciele chłodni JAAK w Zadolu zakończyli protest głodowy. Nie oznacza to jednak końca protestu prowadzonego przez firmę. Decyzja o przerwaniu głodówki podjęta została po tym, jak jeden z jej uczestników trafił do szpitala. W międzyczasie sprawą zainteresowali się również parlamentarzyści. Do ministerstw trafiły pilne interpelacje dotyczące sytuacji zakładu.

Protest głodowy w JAAK rozpoczął się we wtorek, 11 sierpnia. Właściciele rodzinnej firmy, Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki, chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na trudną sytuację przedsiębiorstwa oraz związanych z nim producentów owoców. Po siedmiu dniach zdecydowali jednak o zakończeniu głodówki.

Jak przekazuje prezes zarządu Andrzej Banach, powodem była troska o zdrowie uczestników. - Zakończyliśmy z dniem 18 sierpnia jedynie protest głodowy, jednakże nie kończąc dalej trwającego protestu - informuje.

Jeden z protestujących trafił do szpitala

Decyzja o zakończeniu głodówki zapadła po tym, jak 17 sierpnia jeden z uczestników



Głodówka zakończona została po siedmiu dniach. Jeden z protestujących trafił do szpitala. JAAK nadal czeka na pomoc

protestu został hospitalizowany na oddziale SOR Szpitala im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Lublinie.

- Decyzja o zakończeniu protestu głodowego, trwającego już 7 dni, była wywołana bezpośrednim zagrożeniem zdrowia i życia uczestników tego protestu - podkreśla Banach.

Na szczęście po udzieleniu pomocy medycznej mężczyzna następnego dnia wrócił do domu.

Sama głodówka została więc przerwana, ale właściciele JAAK nadal domagają się reakcji ze strony władz i rozwiązania pro-

blemów, z którymi - jak podkreślają - firma mierzy się od kilku lat.

Posłanka złożyła pilną interpelację

W miniony wtorek, 18 sierpnia w zakładzie miało dojść do spotkania z posłanką Bożeną Lisowską z Koalicji Obywatelskiej. Jak przekazuje zarząd JAAK, parlamentarzystka na dwie godziny przed planowanym spotkaniem poinformowała o swojej nieobecności z przyczyn rodzinnych.

- Oczywiście rozumiemy taką sytuację i liczymy, że Pani Posłanka przyjedzie do Zakładu w pierwszym, możliwym terminie, gdyż na spotkanie z nią przybyło liczne grono osób związanych z zakładem - przekazuje Andrzej Banach.

Jak wynika z informacji przekazanych przez zarząd chłodni, Bożena Lisowska podjęła jednak działania w sprawie JAAK. Złożyła pilną interpelację do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra technologii.

Wśród pytań skierowanych do rządu znalazły się m.in. kwe-

stie dotyczące podjęcia działań interwencyjnych w związku z protestem, powodów odrzucenia wniosku JAAK o wsparcie z programu KOWR „Linia Owoce 24” oraz możliwości ponownego rozpatrzenia tego wniosku.

Posłanka pyta również o dostępne instrumenty finansowe i restrukturyzacyjne, które mogłyby pomóc uratować rodzinny zakład i zabezpieczyć interesy około 400 gospodarstw rolnych współpracujących z JAAK.

Kolejne pytanie dotyczy zaangażowania Krajowej Grupy Spożywczej i ewentualnego wsparcia lokalnych chłodni na Lubelszczyźnie, które - jak wskazują właściciele - poniosły straty w związku z destabilizacją rynku owoców miękkich.

Kolejna interpelacja - tym razem do Ministerstwa Aktywów Państwowych

To nie jedyne działania parlamentarzystów, o których informuje zarząd JAAK. W sprawie chłodni interpelację skierowano również do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Jak przekazuje Andrzej Banach, pismo złożył poseł i premier Władysław Kosiniak-Kamysz, kierując je do ministra Wojciecha Balczona.

Teraz właściciele czekają na odpowiedzi resortów.

- Czekamy na odpowiedzi ministerstw na te pisma - przekazuje prezes zarządu JAAK.

Spór o przyszłość chłodni

Problemy firmy, które doprowadziły do rozpoczęcia protestu, mają sięgać 2022 roku. Właściciele wskazują przede wszystkim na gwałtowne załamanie rynku malin i napływ taniego surowca z Ukrainy. Maliny stanowią około 90 proc. produkcji JAAK, a zakład przez lata współpracował z setkami lokalnych gospodarstw.

Zarząd przekonywał wcześniej, że gwałtowny spadek cen owoców doprowadził do poważnych strat i problemów z płynnością finansową przedsiębiorstwa. Właściciele podkreślali również, że mimo trudnej sytuacji kontynuowali skup malin od rolników.

W 2023 roku JAAK wystąpił o wsparcie w ramach programu KOWR „Linia Owoce 24”. Według zarządu wniosek został odrzucony, podobnie jak jego ponowne złożenie. Właściciele twierdzą, że przez kolejne lata zwracali się o pomoc do różnych instytucji.

Teraz, po zakończeniu siedmiodniowej głodówki, ich protest nadal trwa. Kluczowe będzie to, czy interpelacje parlamentarzystów przełożą się na konkretne działania i rozmowy dotyczące przyszłości zakładu.

- Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apelowali wcześniej właściciele JAAK.

Agnieszka Gołębiowska

Strażacy jadą ratować, a komuś przeszkadza syrena. „Może mają pchać wóz?”

Czy po godzinie 22 strażacy jadący do akcji muszą używać syreny? To pytanie jednego z mieszkańców Opola Lubelskiego wywołało w internecie prawdziwą burzę. Jedni pytali całkiem serio, czy nocą wystarczy sam sygnał świetlny, inni nie mieli dla autora wpisu najmniejszej taryfy ulgowej. Tymczasem przepisy są jasne - kiedy strażacki wóz ma być pojazdem uprzywilejowanym, nie ma trybu „ciszej, bo ludzie śpią”...

- Mam pytanie, czy po 22 godzinie straż państwowa musi jechać na sygnałach do zgłoszenia, czy nie wystarczy sygnał świetlny...? Po 23 ostatniej nocy trzeba było jechać i wyc plus na skrzyżowaniu Lubelska z Puławską, pustym, sygnał klaksonu???? - napisał jeden

z mieszkańców na Spotted Opole Lubelskie.

Pytanie szybko wywołało lawinę komentarzy. Część internautów próbowała rzeczowo wyjaśnić, dlaczego strażacy korzystają z sygnałów, inni poszli zdecydowanie bardziej w stronę ironii.

- Strażacy powinni przepchać samochód przez miasto po cichutku, żeby nikogo nie obudzić. Na czas pchania powinni założyć papucie na nogi, bo te ich buty bojowe za głośno tupią - skomentował jeden z mieszkańców.

Kolejny dorzucił:

- Kutwa, śpij, a nie słuchasz, co na wsi się dzieje, jak się będzie jarać u Ciebie to ze względów, żeby Cię nie obudzić, strażacy będą pchać wóz dla twojej wygody, tzn. dobrego snu.

Nie zabrakło też głosów zwracających uwagę, że samo pytanie nie musi być powodem do obrażania autora.

- Pytanie normalne, dlaczego



Brak któregoś z sygnałów (dźwiękowy i świetlny) oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h.

od razu ubliżać tej osobie? Poza granicami naszego kraju też są służby.... I po 22 są używane sygnały świetlne. Wg mnie nic złego nie ma w pytaniu. Jeśli ktoś jest ze straży państwowej, może odpisać, jak to z ich stro-

ny wygląda, a nie tak, jak niektórzy - ubliżać człowiekowi.

Przepisy nie mają „nocnego trybu”

O odpowiedź poprosiliśmy strażaków. Jak wyjaśnia Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy KP PSP w Opolu Lubelskim, kluczowe znaczenie ma definicja pojazdu uprzywilejowanego zawarta w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

- Definicja pojazdu uprzywilejowanego znajdziemy w Ustawie „Prawo o ruchu drogowym” (tj. Dz.U. 2024 poz. 1251 ze zm.) - jest to pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi. Art. 53 ust. 2 tej ustawy pozwala kierującym takim pojazdem nie stosować się do znaków i sygnałów drogowych, ale tylko

pod warunkiem, że używają oni sygnałów świetlnych i dźwiękowych jednocześnie. Brak któregokolwiek z nich oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h - mówi Rafał Dobraczyński.

Czyli odpowiedź jest prosta: pora dnia nie zmienia przepisów. Jeśli strażacki pojazd podczas przejazdu do zdarzenia ma korzystać z uprawnień pojazdu uprzywilejowanego, musi używać jednocześnie sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

„A może rowerami?”

Internauci, jak to internauci, niezawodnie jak zawsze i szybko znaleźli własne rozwiązania problemu.

- Przecież wystarczy sprawdzić: pojazd uprzywilejowany - definicja. No ale przecież to

zbyt skomplikowane - napisał jeden z komentujących.

Inny zaproponował alternatywny środek transportu:

- Po co jechać samochodem i warczeć, przecież mogą rowerami jechać - będzie cicho i ekologicznie.

Były też propozycje bardziej radykalne:

- Mogli jeszcze silnik wyłączyć, żeby samochód nie warczał, tam jest z górki, to by na luzie pojechali.

Wśród komentarzy pojawiły się też głosy przypominające o najważniejszym - strażacy nie włączają syren po to, by kogoś budzić. Robią to, ponieważ jadą do zdarzenia i muszą dotrzeć tam możliwie szybko oraz bezpiecznie.

- Już nie masz się kogo czeplić. Uwierz mi, oni też woliliby nigdzie nie jechać... - podsumował jeden z mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Kawalec w powiecie parczewskim sparodiował Zenka. I się zaczęło

Jacek Kawalec wystąpił w powiecie parczewskim i sparodiował artystów disco polo. Filmik z występu trafił do internetu, a skutkiem było zakończenie współpracy artysty z Budką Suflera.

1 sierpnia nad Jeziorem Bialskim jedna z firm medialnych z woj. lubelskiego zorganizowała akcję „Spotkajmy się nad wodą”. Wystąpił Jacek Kawalec, polski aktor teatralny, filmowy i dubbingowy od 2022 roku związany z Budką Suflera. Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością. – Jeszcze raz przepraszam, że nie śpiewam disco polo, nie umiem śpiewać do wyłączzonego mikrofonu. Artysta disco polo nie włącza mikrofonu, włącza go tylko po to, żeby krzyknąć „ręce w górę”. Odkąd napisałem Ciebie, to nawet nie mam czasu zjeść. Czemu chcą cię słuchać, nie wiem, ty piosenka drażnisz uszy me. Co poradzić mogę na to, że w każdej wiosce chcą cię mieć, że płacić chcą mi za to, bym z playbacku puszczał uszy twe. Ja

przez ciebie piosenka już całkiem oszalałem. Gwiazdy tyle nie biorą za występ, ile ja. Głosem żaby na scenie pokrzyczę dwie sylaby „ręce w górę” albo „mocniej, mocniej”. Prezes płaci i mną się zachwycą cały świat – kpił Kawalec. Dodał, że jest publiczność, która chce tego słuchać, zwłaszcza po wprowadzeniu większej ilości „bajkowego elementu” do organizmu. – O gustach się nie dyskutuje, taki jest świat dzisiaj, dla mnie on jest dziwny, bo kiedyś były piosenki, które były o czymś i trzeba je było umieć zaśpiewać – dodał Kawalec, który już wcześniej parodiował disco polo, ale to właśnie występ w powiecie parczewskim cieszył się ogromną popularnością. Część internautów i fanów negatywnie oceniła występ, co doprowadziło do reakcji ze strony Budki Suflera. Głos w sprawie zabrał Tomasz Zeliszewski, lider zespołu. W oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych odniósł się do zachowania Jacka Kawalca i przepraszył Zenona Martyniuka za zaistniałą sytuację. Zeliszewski zaznaczył, że nie jest



Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością

fanem twórczości artysty disco polo, jednak podkreślił, że szanuje jego dorobek oraz liczne grono odbiorców. Lider Budki Suflera zaapelował również o wzajemny szacunek i unikanie niepotrzebnych konfliktów. Jacek Kawalec odpowiada i odchodzi z Budki Suflera Teraz własne oświadczenie opublikował Jacek Kawalec. Artysta podkreślił, że żart sceniczny, parodia i stand-up są ważną częścią jego działalności jako aktora. Jednocześnie przekazał, że nie zgadza się na ograniczanie swojej swobody artystycznej. Kawalec stwierdził, że oświadczenie Tomasza Zeliszewskiego zostało opublikowane bez jego wiedzy i odebrał je jako próbę cenzurowania jego działalności scenicznej. Zarzucił również, że reakcja lidera Budki Suflera przyczyniła się do fali krytyki i hejtu skierowanego pod jego adresem. Artysta zwrócił uwagę, że jego parodia utworu Zenona Martyniuka od lat była dostępna w internecie, jeszcze zanim rozpoczął współpracę z Budką Suflera. Jak zaznaczył,

w momencie zaproszenia go do zespołu zaakceptowano również fakt, że będzie kontynuował swoją działalność artystyczną poza grupą. W związku z całą sytuacją Jacek Kawalec poinformował, że podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Budką Suflera. Podziękował muzykom, wokalistom oraz członkom ekipy technicznej za 4,5 roku wspólnej pracy. Jednocześnie zaznaczył, że jest gotowy wywiązać się z wcześniej zakontraktowanych terminów koncertowych. Jak wyjaśnił, nie chce w ten sposób komplikować planów organizatorom wydarzeń ani menadżerowi. Kawalec zwrócił się również do fanów Zenona Martyniuka, Budki Suflera oraz swoich własnych odbiorców, przekazując im pozdrowienia. Tym samym potwierdził, że jego współpraca z legendarnym zespołem dobiegła końca. Zareagował też Zenon Martyniuk, którego oburzył zarzut, że śpiewa z playbacku. Zapowiada wytoczenie za to procesu.

Grzegorz Rekiel, Magdalena Kołcon

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 28 Sierpnia

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura (13) 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (6): Miłość 9.15 Ranczo (120): Próba ognia 10.05 Komisarz Alex (303): Punk is dead 11.00 Ojciec Mateusz (245): Salowy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Podróż przez życie (3): Dziedzictwo życia – serial dok. Kanada 2017 14.00 Splątane losy (33) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1015) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akcyjowa 38 (944) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (450) 21.25 Drelich (6) Drelich dzięki podstuchowi planuje atak na konwój mafii. Ada podejrzewa go o spowodowanie zniknięcia Olega. Gdy Drelich rusza do akcji, jego plan oraz sojusze zaczynają się jednak sypać. 22.25 Kobieta sukcesu *** – dramat obycz. Polska 2018 Reż. Robert Wichrowski, wyk. Agnieszka Włodocha, Mikołaj Roznerski, Bartosz Gelner, Julia Wieniawa 0.20 Londyński bulwar *** – dramat kryminalny W. Bryt./USA 2010 2.10 Morderstwa w Nimes *** – dramat kryminalny Francja 2024 3.50 Wykrywacz kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1826) 6.25 Anna Dymna – spotkajmy się (443): Halina Zielonka – dyskusja 6.55 Barwy szczęścia (3385) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie (45): Artroskopia kolana 12.00 Rodzinka.pl (88): Niezależność 12.35 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (182) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (908): Strefa śmierci 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (465) – telenowela Hiszp. 2023 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (183) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3386) (odcinek powtórkowy) 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów (powtórka) 22.10 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 22.50 Piknik Country: Gala 45-lecia – koncert 2026 0.50 Psy II. Ostatnia krew *** – film sens. Polska 1994 Reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Cezary Pazura, Artur Żmijewski, Edward Linde-Lubaszenko Franz wychodzi na wolność po czterech latach w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego”. 2.45 Akcyjowa 38 3.45 Rodzinka.pl 4.45 Barwy szczęścia (3382)	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.30 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Dlaczego ja? (1572, 1573): Szczęście sprzyja odważnym / Zie oko – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 13.20 Gliniarze (940, 941): Gangster / Wiatr zmian – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1138) Detektywi badają sprawę brutalnego napadu na dwóch braci po meczu ligi piłkarskiej. Prowadzi ich to do świata pseudokibiców. Kube ktoś kradnie plecak ze służbową dokumentacją. 17.45 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Turcja – Polska 20.15 Uncharted – film przygod. *** USA/Hiszpania 2022 Reż. Ruben Fleischer, wyk. Tom Holland, Mark Wahlberg, Sophia Ali 22.50 Jurassic World **** – film przygodowy USA 2015 Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Nick Robinson 1.25 Łowca androidów **** – film sensacyjny USA/W. Bryt. 1982 Reż. Ridley Scott, wyk. Harrison Ford, Rutger Hauer, Sean Young 4.05 Kabaretowa Ekstraklasa	TVN 5.40 Uwaga! (8018) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1743) 6.50 Kuchenne rewolucje: Grodzisk Wielkopolski, restauracja bałkańska „Alexandria” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (1) 12.35 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa 13.40 Ukryta prawda (1547-1548, 1595) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 16.50 Szpital św. Anny (100) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (330): Tylko śmierć nas rozłączy, cz. 2. Powiązana z zamachowcem dziewczyna zostaje porwana. Podczas poszukiwań dochoodzi do eksplozji budynku. W środku detektywi znajdują zwęglone zwłoki oraz odznakę policyjną komisarza Łabaję. 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Gladiator – dramat **** historyczny USA/W. Bryt./Maroko/Malta 2000 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Connie Nielsen, Derek Jacobi 23.20 Ciche miejsce 2 **** – horror USA 2020 Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Cillian Murphy 1.20 Kaganiec *** – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco 3.30 Kuba Wojewódzki 4.45 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (408, 409) 8.45 Ukryta prawda (1373, 1515, 1516) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (646-648) 13.55 Kryminalni (2) 15.00 Szpital (852, 853) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (542) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (53) 19.00 Młode gliny (10) 20.00 *** After V: Na zawsze – dramat USA 2023, reż. Castille Landon, wyk. Hero Fiennes Tiffin 22.05 *** Słoneczny patrol – komedia sens. USA/W. Bryt./Chiny 2017, reż. Seth Gordon, wyk. Dwayne Johnson 0.25 *** Los numeros – komedia Polska 2011, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Lesław Żurek	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (122) 8.55 Policjanci i policjanci (580, 581) 10.55 Na ratunek 112 (1069, 1070) 11.55 Policjanci i policjanci (21, 22) 13.55 Trudne sprawy (863-865) 16.55 Policjanci i policjanci (1434) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (552) 19.00 Policjanci i policjanci (1435) 20.00 Gwiazdy kabaretu (64) 21.00 Gwiazdy kabaretu (89) 22.05 *** Wodny świat – film sf USA 1995, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn 0.55 STOP Drogówka (334) 1.55 Love Island. Wyspa miłości (5)	TVP Kultura 10.40 **** Boccaccio '70 (1) – film obyczaj. Fr./Wł. 1962 12.25 Roman Opalka – czas artysty, czas sztuki 13.05 **** Boccaccio '70 (2) – film obyczaj. Francja/Włochy 1962 15.00 Ewa Bem – koncert 16.10 To nie jest kościół. MANIFESTA 16. w Zagłębiu Ruhry 16.40 Polskie drogi (3) 18.25 Mistrzowie wideo (11): Whitney Houston 18.55 Rawhide (52) 20.00 **** Samurai – dramat Francja/Włochy 1967 21.55 Akta Sherlocka Holmesa (1) 23.00 **** Fisher King – komediodr. USA 1991	TV Trwam 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (89) 13.05 Leśni zapłacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Weiss 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefon. udziałem dzieci 20.20 Różaniec 21.00 Apł Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia	TVP Sport 9.55 Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie 11.20 Sportowe ABC 11.45 Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie 14.00 Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska 16.05 Studio 16.25 (L) Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amsterdamie 18.10 (L) Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 20.15 Studio 20.40 (L) Piłka nożna: Odra Opole – ŁKS Łódź 23.15 Sportowy wieczór 23.45 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata mężczyzn 2027: Turcja – Litwa	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (17, 18) 8.00 Kobra – oddział specjalny (15, 16) 10.00 Zaklinaczka duchów (79) 11.00 Kotka (18) 12.00 Nie igraj z aniołem (149) 13.00 Wspomnienia stulecia (83) 14.00 Kurierzy (68) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (613, 614) 17.00 Kurierzy (69) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1008, 1009) 20.00 **** Plan lekcji – dramat Polska 2022 22.00 *** Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 23.50 *** Pielgrzym – film sens. W. Bryt./Meksyk 2000 2.00 Menu na miarę (10, 11)
---	---	---	--	--	--	--	--	---	--

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 29 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (667) **8.55** Ranczo (121) **9.50** Komisarz Alex (304): Lista śmierci **10.50** Ojciec Mateusz (246): Połowanie na jelenie **11.45** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu (3): Opo-wieść o pająkach – serial dokum. Niemcy 2023 **12.50** **★★★** Rio Lobo – western USA/Meks. 1970 **14.45** Dobre strony (11)

15.10 Okrasa łamie przepisy: Zapomniane potrawy Lubelszczyzny – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1016) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (12) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (12) Dubelski nie jest w stanie zidentyfikować zwłok znale-zionych w mieszkaniu Koska. Tomasz znajduje ciało Dziuni i odkrywa, kto stoi za zabój-stwem. Sprawca ma na su-mieniu śmierć Markowskiej. **21.20** Paranoja – thriller **★★★** USA/Indie/Francja 2013 Reż. Robert Luketic, wyk. Liam Hemsworth, Gary Oldman, Amber Heard **23.15** Kill Bill 2 **★★★★** – film sensac. USA 2004 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, David Carradine, Michael Madsen **1.40** Kobieta sukcesu – dramat **★★★** obyczaj. Polska 2018 **3.35** Sierpniowe niebo. 63 dni **★★** chwały – dramat wojenny Polska 2013

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3383, 3384) **6.25** M jak miłość (1933) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publi-cystyczny **11.20** Górnica smaku (1) – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (14): Pocałuj mnie, Kasiu – serial komed. Polska 1986 **13.05** Panna młoda (183) – serial obycz. Turcja 2024 **14.00** Fami-liada – teleturniej, prowadz. Karol Stras-burger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole **2026**: Łukasz Zagrobelny **16.20** Na dobre i na złe (994) **17.15** Panna młoda (184) **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (314-opis, 315): Supermoce: Miecz Tomek jest świadkiem awan-tury pomiędzy Kubą i Sonią. Majka zwierza się Kacprowi. Jan regularnie odwiedza Bo-skich. Składa zięciowi propo-zycję. Marek zdobywa się na szczerłość wobec Ludwika. **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Goldap – koncert **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show **23.10** Miłość, ślub i inne **★★★★** **nieszczęścia** – komedia romantyczna USA 2020 Reż. Dennis Dugan, wyk. Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons **0.55** Fatalna namiętność **★★★** – thriller USA 1997 Reż. Jon Avnet, wyk. Richard Gere, Bai Ling, Bradley Whitford **3.05** Psy 2. Ostatnia krew **★★★** – film sens. Polska 1994

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn infor. **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Hotel Transylwa-nia – film animowany USA 2012, reż. Genndy Tartakovsky, dub. Tomasz Bor-kowski, Paweł Ciołkosz, Piotr Warszaw-ski **13.10** **★★★★** Robin Hood: księżę zło-dziei – film przyg. USA 1991, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Morgan Freeman, Mary Elizabeth Mastrantonio

16.30 Inna kobieta – komedia **★★★★** romantyczna USA 2014 Reż. Nick Cassavetes, wyk. Cameron Diaz, Nikolaj Coster-Waldau, Leslie Mann, Don Johnson Carly robi niespodziankę ukochanemu – odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Razem postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im w tym kolejna kochanka. **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **20.00** Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji: Świę-tokrzyska Gala Kabaretowa – prog. rozrywkowy **23.00** Bez litości **★★★★** – film sens. USA 2014 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas, Chloë Grace Moretz, David Harbour **1.50** Szybcy i wściekli – Tokio **Drift** – film sensacyjny USA/Niemcy/Japonia 2006 Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley **4.10** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.55 Ukryta prawda (1744) **6.50** Ku-chenne rewolucje: Zajazd „Dwa Koguty”, Przedziel **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Dobrze zrobione w domu (2) **11.30** Nie-zwykłe Stany Prokopa (8) **11.55** Mecz gwiazd Polska vs Francja – zapowiedź meczu **12.05** **★★★★** Przygoda na Alasce – film przyg. USA 1996 **14.30** **★★★★** Green Lantern – film sf USA 2011, reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds

17.00 **(L)** Piłka nożna: Mecz Gwiazd – transmisja **19.00** Fakty **19.45** The Floor. VIP Challenge – teleturniej, prowadzenie Mikołaj Roznerski **20.55** Hotel Paradise – real tv, prowadz. Klaudia El Dursi **21.50** Kac Vegas III **★★★★** – komedia USA 2013 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Zach Galifianakis, Ed Helms Życie Phila, Stu, Douga i Ala-na zmieniło się. Po śmierci ojca Alan nie radzi sobie z co-dziennością, dlatego zamierza wyjechać do ośrodka leczenia uzależnień. Ale podróż nie przebiega zgodnie z planem. **0.00** Na skraju jutra **★★★★** – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson **2.25** Uwaga! – magazyn **2.45** Wallander (4): Strata – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania/ Norwegia/Finlandia 2013 **4.40** Nauka jazdy (18) – prog. rozrywkowy Polska 2022

TVN 7

6.55 New Looney Tunes (32, 33) **7.25** **★★★★** Piotruś Pan i Alicja w Krainie Cza-rów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.20** Ukryta prawda (1507, 1508) **11.25** Mówię Wam (2) **12.50** Ukryta prawda (1509, 1510) **15.00** Szpital św. Anny (49, 50) **17.10** De-tektywi (15) **18.10** **★★★★** Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć – film przygod. W. Bryt./USA/Kanada 2016 **21.55** **★★★★** Mission: Impossible – Rogue Nation – film sensac. USA 2015, reż. Christopher McQuar-rie, wyk. Tom Cruise **0.45** **★★★★** Podwójne ryzyko – thriller USA/Niemcy/Kanada 1999

TVP Kultura

8.05 Fair play – film anim. **8.25** **★★★★** Szukając cudów – dramat W. Bryt./Austra-lia 2020 **10.00** Kosmos 1999 (25) **11.05** Cannes od kulis **12.40** **★★★★** Lunana. Szkoła na końcu świata – film przygodowy Bhutan/Chiny 2019 **14.45** Alternatywy 4 (2) **15.50** Świat Leszka Płazewskiego **16.15** **★★★★** Boccaccio '70 (1) – film obycz. Fr./ Włochy 1962 **20.00** **★★★★** Kuchenna rewo-lucja – komedia USA 2023 **21.50** Muzyka na dobry wieczór **22.55** **★★★★** Farinelli: ostatni kastrat – dramat Fr./Belgia/Włochy 1994

TVP Sport

9.50 Finał Pucharu Polski Strongman – Mę-cinka **10.50** Studio **11.05** **(L)** Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amsterdamie **13.10** Polska Liga Żeglarska: Młodzieżowa R3 Gdynia **13.40** **(L)** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: KS UJ Kraków – Lech UAM Poznań **15.50** Urodzone, by grać **17.00** Studio **17.25** **(L)** Piłka nożna: Wisła Kraków – Wiczyzsta Kraków **20.10** **(L)** Piłka nożna: Zawisza Byd-goszcz – Legia II Warszawa **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Piłka nożna: Wisła Kraków – Wiczyzsta Kraków

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (207) **7.00** Galileo (1145, 1146) **9.05** **★★★★** JesteśmyDlaDzieci (342) **9.30** Galileo (1192, 1193) **11.35** Mini Galileo (137, 93) – prog. populamonauk. Polska 2026 **12.15** **★★★★** Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Topher Grace **15.00** Policjantki i policjanci (1421-1425) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153-156) – serial krymin. Polska 2026 **0.05** Gwiazdy kabaretu (57, 56) **2.05** STOP Dro-gówka (361) **3.05** Interwencja (5950)

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto za-uważać... w mijającym tygodniu **12.50** Na-tura obiektywnie **13.30** Msza święta z Ja-snej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Hi-storia PL **17.00** Kierownik duchowy Sekre-tarki Bożego Miłosierdzia **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z te-lefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informa-cje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

5.00 Dyżur (35, 36) **6.00** Kobra – oddział specjalny (12-14) **9.00** Taki jest świat (34) **9.25** Boso przez świat (78) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (606, 608, 610, 612, 614, 1005-1009) **20.00** **★★★★** Liberator – film sens. USA/Fr. 1992, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal **22.05** **★★★★** Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024, reż. William Eubank, wyk. Liam Hemsworth **0.20** **★★** Krwawa pogoń (film sens. USA/Malta 2024 **2.20** Taki jest świat (34) **3.00** Dyżur (37, 38) **4.00** Menu na miarę (3, 4)

★★★★ koniecznie **★★★★** zdecydowanie tak **★★★** możesz **★★** nie musisz **★** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 30 Sierpnia

TVP 1

6.55 Słowo na niedzielę **7.00** Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Kariera Nikodema Dyzm (6, 7) **10.55** Ojciec Mateusz (247): Wy-zwolenie Łazarza **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Mię-dzy ziemią a niebem **12.45** W głąb Ja-snogórskiej Ikony (3) **13.10** Małe wielkie podróże (2) – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.45** Parada oszustów (4): Ładny gips

16.00 Dziedzictwo (1017) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.30** Irena Santor. Magiczny jeden krok – film dokumen-talny Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (13) – serial krym. Polska 2024 **21.20** Śmietanka towarzyska **★★★★** – komedia USA 2016 Reż. Woody Allen, wyk. Jesse Eisenberg, Kristen Stewart, Steve Carell **23.05** Dewajtis (6) W nocy słycać bicie dzwo-nów, które ostrzegają o wy-buchu pożaru. Mieszkańcy okolicy walczą z żywiołem, starając się uratować doby-tek. Łukasz skacze w płomie-nie. Łukasz skacze w płomie-nie, zostaje ciężko poparzony. **0.05** Paranoja – thriller **★★★** USA/Indie/Francja 2013 Reż. Robert Luketic, wyk. Liam Hemsworth, Gary Oldman, Amber Heard **2.00** Kill Bill 2 – film sensacyjny **★★★★** USA 2004 **4.40** Splątane losy (33)

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3385, 3386) **6.25** M jak miłość (1934) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program in-formacyjno-publicystyczny **11.15** Poroz-mawiajmy szczerze (8): Maria Pakulnis **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Goldap – koncert (powtórka) **14.00** Fa-miliada – teleturniej, prow. Karol Stras-burger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan i Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole **2026**: Poparzeni Kawą Trzy **16.10** Akwen Eldorado (3-opis, 4) – serial sens. Polska 1988 Rozprawa sądowa przeciwko Krzysztofowi i Nalazkowi szybko zmienia się w farsę. Wynajęty przez szefa gangu kłusowników adwokat robi wszystko, by całą winę zważyć na braci. Proces kończy się uniewinnieniem. **18.20** Rodzinka.pl (299): Czasznica – serial komed. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – prog. rozrywkowy **23.45** Fuks – komedia sensacyjna **★★★★** Polska 1999 Reż. Maciej Dutkiewicz, wyk. Agnieszka Krukówna, Maciej Stuh, Janusz Gajos **1.25** Król (8) – serial kryminalny Polska 2020 **2.55** Miłość, ślub i inne **★★★★** **nieszczęścia** – komedia romantyczna USA 2020 Reż. Dennis Dugan, wyk. Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyj-no-publicystyczny **11.30** **★★★★** Karate Kid – film przygod. USA/Chiny 2010, reż. Harald Zwart, wyk. Jaden Smith, Jackie Chan, Taraji P. Henson **14.35** **★** Kevin sam w domu – po raz czwarty – kome-dia USA 2002, reż. Rod Daniel, wyk. Mike Weinberg, French Stewart, Missi Pyle

16.25 Uncharted – film przygod. **★★★★** USA/Hiszpania 2022 Reż. Ruben Fleischer, Ruben Flajšer, wyk. Tom Holland, Mark Wahlberg, Sophia Ali **18.50** Wydarzenia **19.30** Jesień pełna hitów – transmisja **20.00** Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji: Prze-bój Lata Radia Zet i Polsatu – program rozrywkowy **23.25** Wyjdz za mnie **★★★★** – komedia romantyczna USA/Chiny/Japonia 2022 Reż. Kat Coiro, wyk. Jennifer Lopez, Owen Wilson, John Bradley Gwiazda muzyki pop ma wziąć ślub z celebrytą Ba-stianem. Okazuje się, że mężczyzna jest niewierny. Zdesperowana Kate kieruje słowa „Wyjdz za mnie” do jednego z widzów show. **2.00** Holmes i Watson **★★** – kom. USA/Kanada 2018 Reż. Etan Cohen, wyk. Will Ferrell, John C. Reilly, Ralph Fiennes **3.55** Świat według Kiepskich (405): Zemsta społeczna

TVN

5.40 Uwaga! (7735) **5.55** Ukryta prawda (1745) **6.50** Kuchenne rewolucje: War-szawa – bar mleczny **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publi-cystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (1) – prowadz. Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień **13.20** **★★** Jak roz-mawiać z psem – komedia USA/W. Bryt./ Chiny 2020, reż. Gil Junger, wyk. Josh Duhamel, Megan Fox, Gabriel Bateman

15.10 Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda **★★★★** – film fantasy W. Bryt./USA 2018 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Water-ston, Dan Fogler Grindelwaldówny udało się uciec z aresztu. Jedyłą osobą, która może pokrzy-żować plany złoczyncy, jest były przyjaciel Dumbledore. Z pomocą przychodzi mu jego uczeń Scamander. **17.55** Kuchenne rewolucje: Wrocław – Bistro Zapętlone **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** The Floor. VIP Challenge – teleturniej **20.55** Hotel Paradise – real tv **21.50** Poranek kojota **★★★★** – komedia Polska 2001 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuh, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk **0.00** Każdy wie lepiej **★★★★** – komedia Polska 2021 Reż. Michał Rogalski **2.15** Uwaga! – magazyn **2.35** Herkules (7, 8) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.00 New Looney Tunes (34, 35) **7.30** **★★★★** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/ Kan. 2006 **9.30** Ukryta prawda (1511-1515) **14.30** Szpital św. Anny (51, 52) **16.35** De-tektywi (16, 17) **18.35** **★★★★** Monte Carlo – komedia Węgry/USA 2011, reż. Thomas Bez-ucha, wyk. Selena Gomez **21.55** **★★★★** Mission: Impossible – Fallout – film sens. USA 2018, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **0.55** **★★★★** Wydział pościgowy – thriller USA 1998, reż. Stuart Baird, wyk. Tommy Lee Jones **4.25** Fachowcy (16)

TVP Kultura

9.20 Znaki rozpoznawcze. Karol Śliwka **9.55** Cannes od kulis **12.05** Kosmos 1999 (26) **13.10** Opole – koncertowe wspomnienia **13.25** 15. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '77 **14.25** **★★★★** Podróż Fanny – dramat Fr./Belgia 2016 **16.10** Alternatywy 4 (3) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.00** Złota Płyta dla Mieczysława Fogga **18.35** 17. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '79 **20.00** **★★★★** Miasto 44 – film wojenny Polska 2014 **22.15** Kulturalni **23.10** Marlon Brando – tahińska ukuda

TVP Sport

9.45 Koszykówka uliczna 3x3: Mistrzostwa Świata w Warszawie **10.55** **(L)** Konkurs skoków – Jeździectwo: Białe Las EquiFesti-val we Wierzbnie **13.20** Studio **13.35** **(L)** Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amster-damie **14.15** Studio **14.35** **(L)** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Niemcy **19.45** Lekkoatletyka: Memoriał Zbigniewa Ludwиковskiego w Olsztynie **21.30** Sporto-wy wieczór **22.00** Lekkoatletyka: ISTAF Berlin **23.55** Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie **1.20** Boks: Daigo Higa – Riku Masuda

TV 4

7.00 Ewa gotuje (480) **7.35** Powrót do prze-szłości **8.25** 11 września – ostatnie minuty lotu 93 – film dok. USA 2020 **9.25** Galileo (1194, 1195) **11.25** Mini Galileo (152) **11.50** **★★★★** Klik: i robisz, co chcesz – komedia USA 2006 **14.05** **★★★★** Quest – film sens. USA/Kan. 1996 **16.05** **★★★★** Wodny świat – film sf USA 1995 **18.55** Uroczysko (197, 198) **20.00** Sprawiedliwi – wydział krymi-nalny (1036-1039) **0.00** STOP Drogówka (362) **1.05** Prawdziwe oblicze SS – film dok. USA 2018 **2.05** Hitler i jego obsesja bezpie-czeństwa – film dok. Francja 2018

TV Trwam

11.00 Głos serca (90) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.35** Był człowiekiem posła-ny **13.40** Kalina – film anim. Polska 2023 **14.00** Syria **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Ba-sniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile

TV Puls

6.00 Taki jest świat (34) **6.40** Don Matteo: Boski detektyw (13, 14) **8.55** Kurierzy (65, 66) **10.55** **★★★★** Kuloodporny – film fanta-sy USA/Kan. 2003 **13.15** **★★★★** Wyspa pi-ratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 **15.40** **★★★★** Johnny English – komedia sens. W. Bryt./Fr. 2003 **17.35** **★★** Moon-fall – film sf USA/W. Bryt./Kan./Chiny 2022 **20.00** **★★★★** Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011 **22.15** **★★** Ocalić córkę – film sensac. USA 2023 **0.10** **★★★★** Amber Alert – thriller USA 2024

★★★★ koniecznie **★★★★** zdecydowanie tak **★★★** możesz **★★** nie musisz **★** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Wykorzystasz sprzyjający moment, aby uporządkować sprawy zawodowe i zamknąć zaległe tematy. Nie pozwól, by cudze wątpliwości osłabiły Twoją determinację. W uczuciach warto postawić na wspólne plany.
- BLIŹNIĘTA**

Dostrzeżesz szansę tam, gdzie inni zobaczą jedynie przeszkody. Kreatywność stanie się Twoim największym atutem, a nowe znajomości okażą się wartościowe także w przyszłości. Ktoś odwzajemni Twoją życzliwość.
- LEW**

Podjemiesz wyzwanie, które początkowo wyda się ryzykowne, ale szybko pokaże swój potencjał. W pracy możesz liczyć na zainteresowanie swoimi pomysłami. W miłości szczerość przyniesie więcej niż efektowne deklaracje.
- WAGA**

Odnajdziesz inspirację w miejscu, którego wcześniej nie brałeś pod uwagę. Nadchodzące dni sprzyjają twórczym projektom i zawieraniu nowych znajomości. W relacjach warto częściej mówić o swoich oczekiwaniach.
- STRZELEC**

Zorganizujesz wydarzenie lub spotkanie, które przyniesie wiele pozytywnych emocji. To dobry czas na rozwijanie pasji oraz planowanie kolejnych miesięcy. W uczuciach pozwól sobie na większą spontaniczność.
- WODNIK**

Przeanalizujesz sytuację z zupełnie nowej perspektywy i znajdziesz rozwiązanie, które wcześniej wydawało się nieosiągalne. Wenus sprzyja relacjom, a końcówka tygodnia przyniesie okazję do ciekawego spotkania.
- BYK**

Zaskoczysz samego siebie otwartością na zmiany, których jeszcze niedawno unikałeś. Korzystny układ planet sprzyja podpisywaniu umów i podejmowaniu decyzji finansowych. Wieczory najlepiej poświęcić na odpoczynek.
- RAK**

Zabezpieczysz to, co jest dla Ciebie najważniejsze, dzięki rozwadze i spokojnym decyzjom. W rodzinie zapanuje lepsza atmosfera, jeśli zrezygnujesz z rozpamiętywania dawnych wydarzeń. Finanse pozostaną pod dobrą kontrolą.
- PANNA**

Ułatwisz sobie codzienność dzięki lepszej organizacji i konsekwencji. To dobry tydzień na porządkowanie wydatków oraz kończenie spraw urzędowych. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie i rozsądne podejście.
- SKORPION**

Pokonasz trudność, która od pewnego czasu odbierała Ci pewność siebie. Twoja konsekwencja zostanie zauważona przez właściwe osoby. W sprawach finansowych zachowaj ostrożność wobec zbyt atrakcyjnych propozycji.
- KOZIOROŻEC**

Umiejętnie połączysz obowiązki z odpoczynkiem, dzięki czemu unikniesz przemęczenia. W pracy warto zaufać doświadczeniu zamiast działać pod presją. Ktoś zwróci się do Ciebie po radę lub wsparcie.
- RYBY**

Wzmocnisz swoją pozycję dzięki cierpliwości i wyczuciu odpowiedniego momentu. Nie warto porównywać się z innymi – Twoje tempo okaże się najlepsze. Weekend sprzyja wyciszeniu i twórczości.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
23 12		22 12		23 12		22 12		23 12		22 12		22 12	
17 km/h		16 km/h		16 km/h		16 km/h		15 km/h		14 km/h		14 km/h	
1012 hPa		1012 hPa		1011 hPa		1012 hPa		1013 hPa		1015 hPa		1011 hPa	
godz. 05:31		godz. 19:31		godz. 19:31		godz. 5:40		godz. 19:18		godz. 19:18		godz. 19:18	
WTOREK		WTOREK		WTOREK		WTOREK		WTOREK		WTOREK		WTOREK	
25 SIERPNIA		25 SIERPNIA		25 SIERPNIA		25 SIERPNIA		25 SIERPNIA		25 SIERPNIA		25 SIERPNIA	
godz. 05:31		godz. 19:31		godz. 19:31		godz. 5:40		godz. 19:18		godz. 19:18		godz. 19:18	
PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK		PONIEDZIAŁEK	
31 SIERPNIA		31 SIERPNIA		31 SIERPNIA		31 SIERPNIA		31 SIERPNIA		31 SIERPNIA		31 SIERPNIA	

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

- 1 Na kuponie**

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.
- 2 W punkcie nadawania ogłoszeń**

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.
- 3 SMS**

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależnie od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 01 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji. Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzyska. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolnobudowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m² parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski Tel. 509346538

» MAM DOWYNAJĘCIA, WYDZIERŻWIENIA

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m² Tel. 607251120



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A6; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FORD

FORD SIERRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV, 2000 rok 1.9TDI. Progi, błotnik, klapa do wymiany. Cena 2000zł. Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł Parzew Tel. 502 577 697

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm³ / 103 kW (140 KM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566 Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM ładne kompletne koła na 4 śruby 185/60/14 do Seat Toledo oraz VW GOLF III oraz PASATA B4. Cena 100zł za szt. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000Zł Tel. 602571846



ROLNICZE

» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolnicze Tel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenżyto LI-BORIUS I CARMELO, pierwszy rok po centrali nasiennej, cena 100,00 zł, Radzyń Podlaski Tel. 605295530

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. Rudzienko Tel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienno rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. Samokłeski Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM wóz konny przystosowany do ciągnika, ładna skrzynia 1300 zł. Łuków Tel. 600035040

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370Zł Tel. 502243030

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYPĘ NIE-MIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI. 502243030

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemien Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620Zł Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420Zł Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880Zł Tel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespół Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziadź, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiwiny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r, talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziadź cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044 Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYPĘ, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY- Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziadź dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża Tel. 505 071 250

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespółach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL, SPRZEDAM, BECZKOWQZ, SILNIK, 5, KW, PRZYPĘ, PALECIAC, DO, CIAGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zoni. Okolice Milejowa Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, pługi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200



TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące duża Tel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczeniacki odrobaczone Jabłoń Tel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM gołębie pawiki różne kolory tanio Tel. 694602881

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661



SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977



SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535



» BUDOWA, REMONT
UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

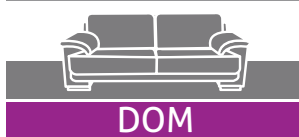
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225

» TRANSPORT
PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» EDUKACJA
TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

» SERWIS
POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271



» MEBLE
WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio
Ewelina Wierzchowska”
poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI.** Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ
kat. C+E w transporcie międzynarodowym
Tel. 604 931 932

» SZUKAM PRACY
RENCISTKA lat 55
orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ
opiekunki do osoby starszej
Tel. 605 949 009

STAŁA praca dla mężczyzny
W ROLNICTWIE I OGRODNICTWIE,
zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA LAT 74 SZUKA SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW,
niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym
Tel. 887 826 493

To jest miejsce na Twoją ofertę

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056

» INNE
SPRZEDAM opał suchy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesionowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szycia Tel. 794081234

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab). Tel. 668632773

» URZĄDZENIA
BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM bojler 140l
Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45
Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma
Cena do ustalenia Tel. 606 141 210



SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hualajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

Rok założenia 1983

STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Lenka – mała kibicka Podlasia, która potrzebuje wielkiego wsparcia.

Rodzina chce stworzyć jej bezpieczny pokój i funkcjonalną łazienkę

Siedmioletnia Lenka Laszuk od urodzenia mierzy się z poważnymi konsekwencjami rozszczepu kręgosłupa i wodogłowa. Porusza się na wózku, wymaga regularnego cewnikowania, rehabilitacji i stałej opieki. Mimo przeciwności pozostaje pogodną, pełną energii dziewczynką. Jedną z jej największych radości są mecze Podlasia Biała Podlaska. Teraz jej rodzina prosi o pomoc w stworzeniu bezpiecznej i dostosowanej do jej potrzeb przestrzeni w domu.



Lenka Laszuk potrzebuje wsparcia. Kibicka Podlasia jest na każdym domowym spotkaniu



Niepełnosprawność od urodzenia

Diagnoza pojawiła się jeszcze przed narodzinami. Rodzice Lenki dowiedzieli się, że ich córka przyjdzie na świat z rozszczepem kręgosłupa i współistniejącym wodogłowiem. Już pierwsze dni życia dziewczynki wiązały się z poważnymi operacjami.

Od tamtej pory każdy kolejny dzień to dla rodziny troska o zdrowie Lenki, rehabilitacja i walka o możliwie największą samodzielność. - Na niepełnosprawność od urodzenia chyba nigdy nie jest się gotowym. Wiedząc, że reszta rodziny jest zdrowa i nic nie wskazywało na to, że stanie się to u nas, trudno było sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało nasze życie - mówi mama Lenki, Sylwia Laszuk.

Codziennosc wymaga ogromnego wysiłku

Lenka ma przepuklinę oponowo-rdzeniową, pęcherz neurogeny wymagający regularnego cewnikowania, a także stopy końsko-szpotałe. Na co dzień korzysta z ortez, które pomagają utrzymywać stopy w prawidłowym ustawieniu.

Dziewczynka porusza się na wózku inwalidzkim. Nie chodzi samodzielnie i nie jest w stanie samodzielnie stać. Dodatkowym wyzwaniem jest garb kostny w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Z jego powodu Lenka jest bardziej narażona na rozwój skoliozy

i deformacje kręgosłupa.

Rodzina stara się poprzez rehabilitację jak najdłużej zapobiegać pojawieniu się poważniejszych problemów. Szczególnie ważne jest również zabezpieczenie miejsca, w którym znajduje się garb kostny, przed powstawaniem odleżyn.

To wszystko sprawia, że zwykłe, codzienne czynności, które dla zdrowego dziecka są czymś naturalnym, w przypadku Lenki wymagają odpowiedniego sprzętu, przygotowania i pomocy drugiej osoby.

Marzenie o bezpiecznym pokoju i funkcjonalnej łazience

Właśnie dlatego rodzina rozpoczęła zbiórkę pieniędzy. Jej celem jest stworzenie Lenki bezpiecznej i funkcjonalnej przestrzeni, dostosowanej do jej potrzeb. Najważniejszymi elementami są odpowiednio przygotowana łazienka oraz pokój, w którym dziewczynka będzie mogła swobodnie funkcjonować i wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne.

- Chcemy stworzyć dla Leny funkcjonalną i bezpieczną łazienkę oraz pokój dostosowany do jej potrzeb. Dla większości z nas łazienka jest po prostu zwykłym pomieszczeniem. Dla Leny odpowiednio przygotowana przestrzeń oznacza większą samodzielność, bezpieczeństwo i komfort każdego dnia - podkreśla Sylwia Laszuk.

Pieniądze ze zbiórki mają zostać przeznaczone m.in. na dostosowanie łazienki do potrzeb osoby poruszającej się

na wózku, montaż specjalistycznych uchwytów i innych elementów ułatwiających codzienne funkcjonowanie oraz wyposażenie zwiększające bezpieczeństwo podczas czynności higienicznych.

W planach jest również przygotowanie pokoju, który pozwoli Lence wygodniej się poruszać, korzystać z przestrzeni do rehabilitacji i funkcjonować w warunkach odpowiadających jej potrzebom.

Lenka i Podlasie. Piłka nożna daje jej ogromną radość

W życiu Lenki jest jednak coś, co nie ma nic wspólnego z rehabilitacją, sprzętem medycznym czy codziennymi ograniczeniami. To piłka nożna. Dziewczynka jest wielką kibicką Podlasia Biała Podlaska. Wszystko zaczęło się od wizyty na meczu ligowym.

- Postanowiliśmy wybrać się na mecz ligowy. To są zupełnie inne emocje niż na meczach grupowych. Chcieliśmy poczuć tę piłkarską atmosferę na prawdziwym stadionie i zobaczyć, jak Lenka zareaguje na większy obiekt sportowy - wspomina jej mama.

„Biała gola!”

- Jak zobaczyliśmy, jak bardzo Lenka jest szczęśliwa, uśmiechnięta i jak razem z innymi przeżywa radość z bramki zdobytej przez nasz biały klub, postanowiliśmy, że w miarę możliwości będziemy starać się jeździć na każdy domowy mecz. I tak jeździmy już trzy lata na każde spotka-

nie u siebie - opowiada Sylwia.

Lenka stała się częścią kibicowskiej atmosfery. Zdarza się, że sama dopinguje drużynę, śpiewając z trybun: „Biała gola!” - Uwielbiamy patrzeć na to, jaką frajdę dają jej te mecze. Widać, że ma to po tacie - śmieje się Sylwia. - Nawet ja polubiłam piłkę nożną dzięki nim - dodaje.

Piłka nożna była zresztą obecna w życiu rodziny już wcześniej. Tata Lenki, Przemek, sam grał w piłkę. Występował m.in. w Konasz Konstantynów, Agrosporcie Leśna Podlaska i właśnie od jego gry w Leśnej rozpoczęły się rodzinne wyjazdy na mecze. Dziś stadion jest dla Lenki miejscem wyjątkowym. To przestrzeń emocji, radości i wspólnego przeżywania sportowych wydarzeń. Bez skupiania się na tym, czego dziewczynka nie może zrobić.

Podlasie już raz stanęło po stronie Lenki

Historia Lenki i Podlasia ma jeszcze jeden ważny rozdział. Trzy lata temu podczas meczu Podlasia Biała Podlaska przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla dziewczynki. Odbędzie się również licytacja sportowych przedmiotów. Wsparcie kibiców i ludzi związanych z klubem pozwoliło rodzinie kupić rzeczy, które były wówczas bardzo potrzebne.

- Te pieniądze poszły na leki, pampersy, cewniki, a także dopłatę do ortez, już po dofinansowaniu z NFZ i PCPR. Zakupiliśmy też albo wózek, albo nowy pionizator. Tak bardzo nam to pomogło.

Dzięki temu mieliśmy możliwość zaopatrzenia jej w potrzebne rzeczy - mówi mama Lenki.

Rodzina do dziś pamięta tamtą pomoc. - Jesteśmy za to bardzo, bardzo wdzięczni - podkreśla Sylwia.

Niedawno Lenka otrzymała również wyjątkowe prezenty związane z jej ukochanym klubem: zdjęcie z autografami piłkarzy, rodzinny karnet na rundę wiosenną, pluszaka oraz słodycze. Dla siedmioletki takie gesty mają ogromne znaczenie.

Teraz potrzebna jest kolejna pomoc

Rodzina nie prosi o rzeczy zbędne. Celem jest stworzenie przestrzeni, która będzie odpowiadała na konkretne potrzeby wynikające z niepełnosprawności Lenki. Bezpieczna łazienka może oznaczać mniej barier podczas codziennej higieny. Odpowiednio przygotowany pokój może ułatwić przemieszczanie się i rehabilitację. Dostosowanie domu może natomiast dać dziewczynce coś szczególnie ważnego - większą niezależność. Lenka każdego dnia wykonuje ogromną pracę, by zachować sprawność i rozwijać swoją samodzielność. Teraz rodzina chce zrobić kolejny krok. Każda wpłata, niezależnie od jej wysokości, może przybliżyć Lenkę do celu.

Można pomóc na dwa sposoby

Prowadzona jest zbiórka internetowa na stworzenie

bezpiecznego pokoju i funkcjonalnej łazienki dla Lenki.

Zbiórkę można znaleźć na stronie www.pomagam.pl/6y-dfnc

Pomoc można również poprzez udział w licytacjach prowadzonych na grupie „Lenka - mała wojowniczką”.

Obecnie licytowane są przedmioty związane z piłką nożną. Dostępna jest m.in. koszulka Osiedle Wola Biała Podlaska, a wkrótce mają pojawić się kolejne wyjątkowe pamiątki: koszulki z autografami zawodników Podlasia i Janowii Janów Podlaski, rękawice byłego bramkarza Podlasia Rafała Misztala oraz koszulka reprezentacji Polski Ariela Borysiuka.

Grupa z licytacjami: www.facebook.com/groups/917253068878597

Dla wielu osób będzie to niewielki gest. Dla Lenki może oznaczać zmianę codzienności. Bo za każdym meczem, na którym dziewczynka z uśmiechem dopinguje Podlasie, za każdym „Biała gola!” i każdym kolejnym ćwiczeniem rehabilitacyjnym kryje się historia dziecka, które od pierwszych dni życia musi mierzyć się z problemami, których nie powinno doświadczać żadne siedmioletnie dziecko.

Dziś to my możemy zrobić coś dla niej. Pomóc stworzyć miejsce, w którym będzie bezpieczniej, wygodniej i bardziej samodzielnie. Razem dla Leny.

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCV

Zupa rybna halászlé z Węgier. Ale papryka z ogródka

Czasem pytają mnie Łaskawi Państwo, w jaki sposób wybieram potrawy, o których Wam tym razem napiszę. Dzieje się to zwykle w jeden z dwóch sposobów.

Albo Żona powie mi: a wiesz, ugotuj mi... – i ja, jako doświadczony małżonek, wiem, że w swoim najlepiej pojętym interesie powinienem właśnie to zrobić. Albo po prostu mam na coś akurat ogromny urodzaj i w zasadzie menu układa się samo. Na przykład teraz wszystko wskazuje, że przez jakiś czas będą Państwo czytać głównie o przepisach z papryką i pomidorami...

W naszej uroczej rosolowej krainie zupy rybne są chyba nieco niedoceniane. Nie mamy chyba żadnej polskiej receptury, która mogłaby porównać się ze wschodnią uchą, francuską bouillabaisse, że o azjatyckich nie wspomnę... Z nich wszystkich jednak najwyższą cenę pomysły węgierskie. Zwłaszcza jeśli przygotowuje się je nad Cisą, najlepiej w kociołku zawieszonym nad ogniem. Choć u nas da się wcale nie gorzej.

Kluczem do każdej dobrej zupy jest wywar. My potrzebujemy rybnego. Coraz częściej w dużych sklepach można spotkać gotowe „porcje rosolowe” – głowy, ości i płetwy pozostałe po filetowaniu ryb. Możemy też wejść w konszachty ze znajomym wędkarzem, który pewnie bez trudności dostarczy nam rybiej, nienadającej się do niczego in-

nego drobnicy: jazgarzy, uklejek itd. Jeśli nie – musimy tę robotę zrobić sami. Kupujemy całego karpia, sumy albo lina i, zaczynając od kręgosłupa, prowadzimy ostrym nożem cięcie wzdłuż ości. To nie jest czarna magia.

Filety solimy i odkładamy, z całej reszty oraz marchewki, pietruszki i selera oraz ziela angielskiego i liścia laurowego gotujemy wywar. Im mocniejszy, tym lepszy. Na koniec odcedzamy.

W międzyczasie siekamy warzywa. Oczywiście cebulę, czosnek i paprykę, najlepiej w kilku kolorach.

Na dnie garnka rozgrzewamy tłuszcz. Węgrzy przeważnie używają drobnutko posiekanej wędzonej słoniny, ale też wiem, że w polskiej tradycji kulinarnej łączenie mięsa z rybami jest trochę nieintuicyjne, tym bardziej że przywykliśmy do jadań ryb w poście. Więc możecie użyć oleju słonecznikowego.

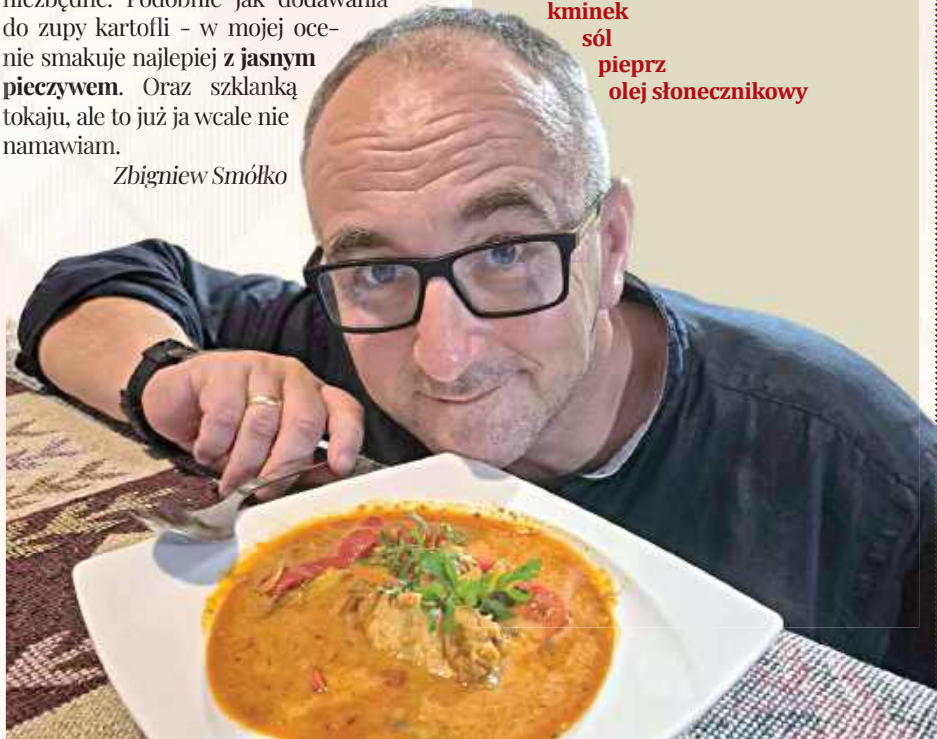
I teraz najbardziej klasyczny motyw węgierski, w zasadzie połowa tamtejszych przepisów tak się zaczyna. Wrzucamy cebulę i kiedy lekko zmięknie, wsypujemy na patelnię dużo słodkiej i nieco pikantnej mielonej papryki. Może być wędzona. Zmniejszamy ogień, rozprowadzamy, żeby się, broń Boże, nie przypaliło (wtedy na nic...). Dokładamy kawałki ryby. Smażymy po dwie minuty z każdej strony, nie chcemy, żeby się rozpadła. Dorzucamy teraz pokrojoną niezbyt drobno świeżą paprykę, można też marchewkę i pietruszkę. Razem dusimy przez

moment. O tej porze roku dodajemy też świeże pomidory, zimną oczywiście przecier. No i nasz wywar. Gotujemy razem na małym ogniu przez kwadrans.

Na talerzu układamy kawałki ryby, duże kawałki warzyw, zalewamy zupą. Dekorujemy natką pietruszki. Kilka razy spotkałem się z dodaniem na koniec kleksa z dobrej, słodkiej śmietany, ale nie uważam tego za niezbędne. Podobnie jak dodawania do zupy kartofli – w mojej ocenie smakuje najlepiej z jasnym pieczywem. Oraz szklanką tokaju, ale to już ja wcale nie namawiam.

Zbigniew Smółko

- 1 średniej wielkości karp (ok. 1,5) kg.
- 4 cebule
- 4 kolorowe papryki
- czosnek
- marchewka
- pietruszk
- seler
- liść laurowy
- ziele angielskie
- suszona papryka słodka i pikantna
- kminek
- sól
- pieprz
- olej słonecznikowy



KRZYŻÓWKA

Jest ni ¹ warikap	Gnom, skrzat	Czo ³ g sprzed 90 lat	Miasto w Niemczech	Gadowski z IRA	Forma do pieczenia	Jesse, sprinter z USA	Fuks, przypadek	Ujma, znie-waga	Graj ¹ w kościele
			Łęka						
			Bikini na oceanie	8					
Profe-sor Zin			Rywal-ka Winiar		14			Przybli-za dal	P ³ ynie na tratwie
Ciep ³ a barwa	6	19							5
DeVito ("Zabój-cza broń")	7		D ³ ugi ogon sukni		2		Rakieta oświetlna		
							Setka za karę		
		Sztucz-ny satelita		1				Czuæ go po burzy	12
Chroni g ³ owê Golloba	Starsza marka VW	Kolejny czaso-pisma	Uroda dziew-czyny	Wielki kraj		15		Uderze-nia różg ¹	3
				Tuf lub bazalt					4
Rola Janu-sza Gajosa		13		21	Miasto w Rumunii	Kurek, zawór	Powię ³ a go Ewa	Miasto z dokiem	Czarna w kubku
			Kabare-towy taniec						
						24		Autor powieści	
Rodzaj tkaniny	Leczo-na chinin ¹				16		Natura rzeczy		
			Język Platona	18				P ³ ynie w życie	11
									23
Zarze-wie nerwicy	Islamski miesi ¹ c postu			20		9	Piersio-wa albo na ptaki		22

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24